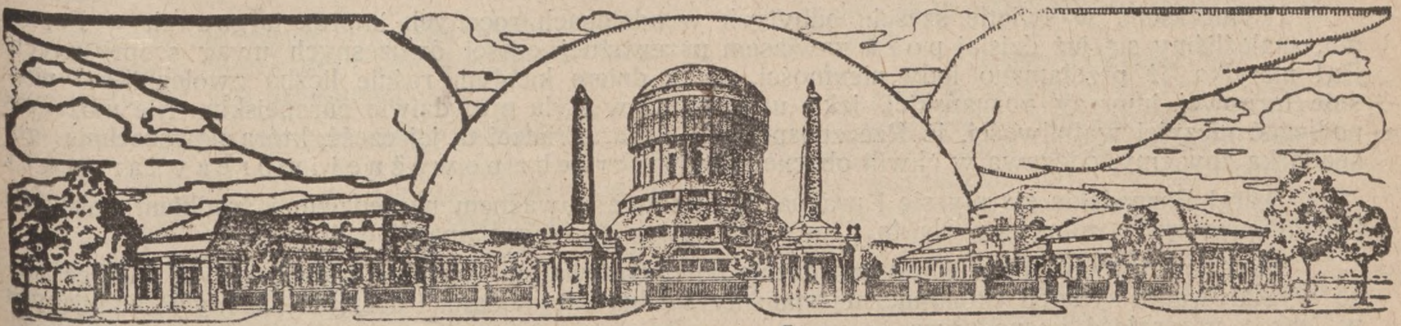
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE



III. MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE OD 1-GO DO 8-GO MAJA 1927

THE METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld. Dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

Pozostałe warunki zamieszczone są na stronie 449

Nr. 17. Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk, 29 kwietnia 1927 r. Rok VII.

Treść nr. 17

IANUA APERTA ESTO!

Pewien znakomity dygnitarz zagraniczny, korzystający przez kilka tygodni z gościny w Polsce, zapytany, jak ocenia dynamikę rozwojową gospodarki naszej, odpowiedział takiem wysoce dla nas symptomatycznem zdaniem:

„Inne narody potrzebowałyby może długich lat i wielu doświadczeń. Wam trzeba tylko nowoczesnego gestu, rozmachu w zamierzeniach natury gospodarczej, a obok tego trochę uporczywej wytrwałości Ot i wszystko. Za jakie lat trzydzieści staniecie się mocarstwem pierwszego rzędu!"

— —

Zaiste. Ilekroć przychodzi nam notować uroczystość otwarcia dorocznego Targu Wiosennego w Poznaniu, trudno nie pomyśleć o codopiero przytoczonej wróżbie. Jak bowiem wiadomo, piętnowano pierwszą myśl o Targach w Poznaniu, jako zamierzenie n i e r e a l n e, zrodzone w umysłach gorących, które być może szczerze dobra kraju pragnęły, niemniej zapoznawały lub niedoceniały właściwego tętna gospodarstwa narodowego c a ł e j Polski.

Tymczasem, w świetle sześciu odbytych w odstępach rocznych imprez targowych w Poznaniu, znaleźliśmy się już dzisiaj poza nawiasem przeważnej części ówczesnych uwag sceptycznych. Ba! nietylko, iż przełamano lody nieufności, ale z dniem każdym rośnie liczba zwolenników właśnie targowej imprezy poznańskiej, jako utrzymanej w stylu prawdziwie europejskim. Nie może zaś podlegać niczyjej wątpliwości, iż Rzeczpospolita Polska, a raczej ta jej część, którą powszechnie: gospodarką zowiemy, odczuwa w chwili obecnej pilną potrzebę poważnej imprezy targowej.

Targi Poznańskie starały się i pragną być istotnie poważnem narzędziem i środkiem polskiego handlu, przemysłu, rolnictwa. Na to mamy już pewne dowody namacalne.

Przeżywamy obecnie znaczne odprężenie po długotrwałym kryzysie gospodarczym. Wobec nieco wyklarowanej sytuacji ekonomicznej staliśmy się bardziej podatni i dostępni dla myśli, budujących w lepszą przyszłość gospodarczą.

Zechciejmy przeto przejąć się tą atmosferą pracy wytrwałej, jaka bije w tak znakomitym stopniu i natężeniu od Targów w Poznaniu.

Wyciągnijmy z tego to praktyczne dla siebie pouczenie, iż o udaniu się lub prosperacji jakiegoś zamierzenia gospodarczego nie decyduje aplauz, wzięcie i poklask publiczny, ani nawet tradycja taka czy inna, ale, że przeważnie — zwycięża ostatecznie i zbiera laury tylko ten codzienny, może niepozorny i szary, lecz żelazny a wytrwały trud codzienny!

Ianua aperta esto!

Tak. Niechaj roztworzą się przed kupiectwem polskiem, przybyłem na III-cie Międzynarodowe Targi w Poznaniu pokazy i rezultaty prac zabiegliwej naszej imprezy targowej. Ale niechaj przemówią do nas tylko tem, co w nich udane!

Niechby pozwoliły nam docenić i zrozumieć tężyznę własną, która, acz rozporządzała niewielkim zapasem środków i poparcia społeczno - gospodarczego, przecież dokonała w takich warunkach rzeczy wielkiej.

I mimowoli nasuwają się nam słowa:

Wam trzeba tylko nowoczesnego rozmachu w zamierzeniach a obok tego trochę uporczywej wytrwałości!

I niech wrażenie to towarzyszy nam nie tylko podczas otwarcia i zwiedzania Targów. Owszem. Zabierzmy je do warsztatów i przedsiębiorstw swoich.

Niechaj dla polskiego ducha przedsiębiorczego będzie przez rok cały widny dzień tego VII z rzędu majowego święta gospodarczego.

Ianua aperta esto!

Redakcja
„Rynku Metalowego i Maszynowego"



MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Rozmieszczenie branży metalowej i pokrewnych — na Targach Poznańskich.

Według informacyj Dyrekcji Targów rozmieszczenie branży metalowej i pokrewnych na Targach tegorocznych jest następujące:

Eksponaty pod gołem niebem.

W roku bieżącym reprezentowana jest nawet wytwórczość przemysłu ciężkiego, który nie interesował się dawniej Targami Poznańskiemi i nie był na nich obecny. Pod gołem niebem ustawiono wielką liczbę rozmaitych maszyn, począwszy od młockarni, a skończywszy na zwyczajnych pługach i bronach. Niektóre firmy występują z nowoczesnemi pogłębiaczami, poruszającemi ziemię w redlinach na głębokości i doprowadzającemi powietrze do gleby.

Dalej widzimy aparaty do odgoryczania łubinu, mogące być zastosowane tylko w dużych gospodarstwach rolnych.

Ciekawie zapowiada się wystawa traktorów, kartoflarek, kosiarek, siewników oraz ulepszonych pługów - pogłębiaczy, któremi orka odbywa się w taki sposób, że dolna warstwa ziemi nie miesza się z urodzajną warstwą górną.

Interesujący jest w roku bieżącym dział palenisk do kotłów parowych, dalej palenisk o rusztach korytkowych z podmuchem.

W dziale maszyn rolnych rywalizują fabryki krajowe z fabrykami zagranicznemi, które zaczynają okazywać coraz większe zainteresowanie Targami Poznańskiemi.

Hala Maszyn.

Dział maszyn przedstawia się jeszcze bardziej imponująco, aniżeli lat ubiegłych. Skupione tam wszystko, co wytwarza wielki nasz przemysł, co wytwarzają nasze warsztaty, zdobywające coraz większe uznanie u nas w kraju i zagranicą. Na pierwszym planie mamy rozmaite aparaty gorzelnicze, dalej, kilka typów obrabiarek precyzyjnych najnowszej konstrukcji. Nieco dalej w tej samej hali wystawione są silniki spalinowe Diesla, mniejszych i większych typów.

Kilka fabryk występuje z wyrobami odlewniczemi oraz armaturami maszynowemi.

Ciekawie przedstawia się wytwórczość artykułów żelaznych, służących do użytku bezpośredniego. Poszczególne zawody będą uwzględnione w dziale tym specjalnie. Więc obok sieczkarni — rzeźnickie siekacze, opełacze, narzędzia ślusarskie i stolarskie, koła drewniane, całe warsztaty, wiertła, piłki, pilniki itd.

Następnie b. bogaty dział maszyn drukarskich, kas pancernych, wag, maszyn młynarskich, kotłów parowych, maszyn piekarskich oraz rur stalowych. Całości dopełnia w tym dziale wystawa prądnic, motorów, okuć budowlanych, wagonowych oraz pożarniczych.

Wieża Górnośląska.

W roku bieżącym, podobnie jak lat ubiegłych, nadzwyczaj bogato reprezentowany jest w Wieży Górnośląskiej dział samochodowy. Mamy tu samochody wszelkiego typu — luksusowe, ciężarowe, wyścigowe, limuzyny, pozatem samochody najnowocześniejszej konstrukcji. Obok samochodów, zestawionych na całej olbrzymiej peryferji parterowej, są tam motocykle, rowery oraz wszelkiego rodzaju armatury samochodowe.

I piętro Wieży Górnośląskiej zajęte jest przez wystawców, którzy gromadzą tam wszelkiego rodzaju aparaty z dziedziny eletrotechnicznej, dalej — wyroby drobne metalowe, przybory kuchenne, lampy i żyrandole oraz wyroby druciane, nadto zaś wszelkiego rodzaju wynalazki z dziedziny elektrotechnicznej, aparaty telefoniczne, automaty centralne, telefoniczne, pozatem wszelkiego rodzaju inne aparaty, znajdujące coraz szersze zastosowanie w życiu codziennem i gospodarczem.

Pawilon Przemysłowy.

W Pawilonie Przemysłowym umieszczono meble wszelkiego rodzaju, gięte, wyściełane, koszykowe i inne, a wreszcie też parkiety, pianina i fortepiany oraz radjo - sprzęt.

Brak miejsca wywołał konieczność pomieszczenia dużej części wytwórczości meblowej w frontowym gmachu administracyjnym. Całe pierwsze i drugie piętro gmachu tego obejmują eksponaty mebli domowego użytku, mebli stylowych, z wyjątkiem mebli klubowych.

Pawilon Handlowy.

Pawilon ten wzbudza wielkie zaciekawanie, gdyż Dyrekcja Targów rozmieściła w nim całą niezmiernie interesującą zbiorową wystawę przemysłu belgijskiego, zainicjowaną przez Belgijską Chambre de Commerce Belgo - Polonaise oraz zbiorowe wystawy firm francuskich i szwajcarskich. Eksponaty te poraz pierwszy rozlokowane w Polsce w tak pokaźnej i imponującej liczbie, obejmą wszystkie kategorje wytwórczości odnośnych państw i składają się na całość nadzwyczaj efektywną oraz nęcącą oko. Różnolitość oraz bogactwo wystawy zbiorowej Francji, Szwajcarji i Belgji wymagała dużej ilości stoisk skupionych w jednym gmachu i tem też tłumaczyć należy fakt, że inne eksponaty nie znalazły w gmachu Handlowym pomieszczenia.

Międzynarodowe Targi Poznańskie obejmują oczywiście jeszcze wiele innych niezmiernie interesujących działów, w tem bardzo interesujący dział budownictwa obesłany w roku bieżącym bardziej obficie, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

Targi — to impreza kupiecka!

Zatem w pierwszej linji kupiectwo gromadnie na nich zjawiać się powinno!

Dokoła ostatniej podwyżki cen żelaza.

W sprawie podwyżki krajowych cen żelaza z 325 na 360 zł za tonę, jaka nastąpiła z dniem 1 kwietnia rb., były minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń udzielił wyjaśnień następujących:

Podwyżka cen żelaza aktualną była od lipca 1926 r. Już wówczas okazało się, że uległy zwyżce radykalnej wszystkie czynniki kalkulacji w hutnictwie. Cenę 325 zł za tonę ustalono 7 maja 1926 r. i utrzymano bez zmiany do 31 marca rb.

Najważniejszemi czynnikami w kalkulacji wyrobów hutniczych są: złom żelazny, ruda, taryfy kolejowe, robocizna. Są to składniki zasadnicze poza całym szeregiem innych, które niekiedy b. poważnie również wpływają na kształtowanie się kosztów własnych produkcji.

W maju 1926 r. złom żelazny kosztował loco huta około 82 zł. Obecnie cena ta wynosi do 180 zł. Podrożenie zatem zasadniczego surowca wynosi 120 proc. w stosunku do maja 1926 r. W dodatku złom ten sprowadzamy z zagranicy w 80 proc. zapotrzebowania. Dla ilustracji wypada podkreślić, że przeciętnie na tonę żelaza używa się surówki żelaznej 30—35 proc., resztę stanowi złom. Niestety, ceny złomu na rynku światowym wykazują nadal tendencję zwyżkową.

Drugim ważnym czynnikiem zasadniczym w produkcji hutnictwa jest ruda żelazna, której importujemy 60—70 proc. Ceny jej również uległy poważnej zwyżce, wynoszącej ostatnio około 20 proc. W czasie od maja 1926 r. taryfy kolejowe wzrosły o 20—30 proc., co dla hutnictwa ma również b. duże znaczenie. W tymże samym czasie zarobki robotnicze i pensje urzędnicze również podniosły się średnio o 20—30 procent.

Na tych kilku przykładach widzimy jasno, że podwyżka cen żelaza była konieczną, aby móc utrzymać dalej w ruchu zakłady i zdobywać należne hutnictwu polskiemu znaczenie na rynku europejskim. Gdy tak wszystkie koszty produkcji wyrobów hutniczych w stosunku do maja 1926 r. podniosły się bardzo poważnie, cena żelaza pozostała niezmieniona do końca marca 1927 r. Cena z maja 1926 r. możliwą byłaby do utrzymania, gdyby koszty produkcji nie wzrosły, gdyby ceny na surowiec nie uległy zwyżce i robocizna nie podrożała. Już w lipcu roku ubiegłego zachodziła konieczność podwyższenia cen żelaza.

Ale i podwyższone już ceny żelaza w Polsce w porównaniu z cenami wewnętrznemi innych krajów, które mają silnie rozwinięty przemysł hutniczy z rozbudowanemi wspaniale zakładami oraz daleko dogodniejsze warunki produkcji, są niższe. — I tak cena zasadnicza żelaza w Polsce obecnie (po podwyżce) wynosi 360 zł za tonę, w Niemczech 374 zł (obecnie huty niemieckie zamierzają wprowadzić dalszą podwyżkę), w Czechosłowacji 395 zł, a w Austrji 410 zł za tonę. Ceny żelaza w Polsce w porównaniu z cenami u naszych sąsiadów są po ostatniej podwyżce jeszcze wciąż najniższe.

U źródeł potęgi polskiej.

Huty Królewska i Laury.

Jadąc koleją do Królewskiej Huty, widzimy po prawej stronie toru olbrzymie zakłady, dzień i noc czynne, gdzie zimą i latem uwijają się półnagie postacie, zakłady, z których wyziera szereg gorejących pieców. Ten iście dantejski obraz uzupełnia przeraźliwy huk, wrzask robotników i gwizd syren fabrycznych.

Jestto — obraz pracy w „Hucie Królewskiej".

Jak już sama nazwa mówi, z Huty Królewskiej początek swój wzięło dzisiejsze przeszło 100 tysięcy liczące miasto Królewska Huta.

Huta Królewska jest jednem z największych zakładów przemysłowych nie tylko na Śląsku, nietylko w Polsce, ale i w Europie należy do jednych z najpoważniejszych.

Zakłady fabryczne podzielone są na następujące 4 jednostki:

I. Huta Królewska,
II. Warsztaty przeróbcze w Hucie Królewskiej,
III. Huta Laury,
IV. Huta Zgody.

Nawiasem mówiąc, do zakładów, zwących się oficjalnie „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura" należą kopalnie węgla „Hrabina Laura" obok Królewskiej Huty, „Huta Laura" i „Szyby Richtera" obok Siemianowic, wreszcie „Dubienko" obok Czerwionki. Dalej wspomniane już „Huta Królewska" i „Laura". Pozatem uzupełniają zakłady te specjalne kopalnie rudy koło Tarnowskich Gór i Chorzowa, Schmiedeberg w Górach Olbrzymich (Śląsk niemiecki) i pod Częstochową. W specjalnych warsztatach w Królewskiej Hucie istnieje fabryka kół i zwrotnic, fabryka wagonów i sprężyn, tłocznia, zakład budowy mostów i wkońcu w wymienionej powyżej „Hucie Zgody" koło Świętochłowic zakład budowy maszyn.

Widzimy więc, że ta poważna placówka przemysłowa składa się z całego szeregu oddziałów, a szczegóły te wyliczyliśmy dlatego, aby Czytelnik wytworzył sobie chociaż powierzchowny obraz o tem, co należy rozumieć pod „Huta Królewska". Nie daje to zresztą jeszcze pełnego obrazu, gdyż szereg zakładów pomniejszych, jak np. Fabryka śrub i nitów w Gdańsku należy do koncernu „Huty Królewskiej", poza całym szeregiem własnych organizacyj handlowych*).

Na czele potężnej tej i dziś już polskiej organizacji przemysłu naszego stoi jako naczelny dyrektor p. inż. Józef Kiedroń, były minister przemysłu i handlu.

Zwróćmy jednakże nieco uwagi na rozwój historyczny omawianych zakładów.

Otóż Huta Królewska utworzona została dokretem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z d. 15 listopada 1798 r. i w r. 1802 rozpalono w niej największy wówczas na kontynencie wielki piec, opalany koksem, co było wówczas w po-

*) Wymienić tu należy m. in. „Żelazohurt", Sp. z o. o. — Katowice, z filjami w Poznaniu i Bydgoszczy oraz do koncernu należące firmy: „Tehag", Towarzystwo handlowe, Sp. z o. o. — Katowice, i „Górnośląski Handel Żelaza", Sp. z o. o. — **Królewska Huta.**

Wiadomą jest rzeczą, że w biiansie handlowym Polski przemysł hutniczy odgrywa bardzo poważną rolę. Podkreślić należy i to, że towar hutniczy zagraniczny, znajdujący się jeszcze w roku 1926 na naszym rynku — (co przecież ujemnie wpływało na kształtowanie się bilansu) — zdołaliśmy sami wyprzeć skutecznie przez odpowiednią politykę eksportową. Tam, gdzie jest duża konsumcja wewnętrzna, możliwa jest również silna polityka eksportowa. Niestety, hutnictwo nasze, chcąc zabezpieczyć sobie poważny ruch w hutach i odzyskać w pełni swoją zdolność produkcyjną, musi dostosować się do warunków, panujących obecnie, musi więc swą cenę eksportową tak dostosować, aby móc konkurować na rynkach zagranicznych, ponosząc przytem niejednokrotnie straty. Kraje o dużej konsumcji wewnętrznej mogą z powodzeniem straty te pokryć na rynku wewnętrznym. A przecież mimo to posiadają cenę wewn. znacznie wyższą od naszej.

O ile zakłady nasze wykazują dziś wzmożenie ruchu, to nie jest to wynikiem wyłącznie wzmożonej konsumcji krajowej, ale także energicznej ekspansji eksportowej. Nie wolno nam zapominać o tem, że usiłowania przemysłu hutniczego innych krajów idą w kierunku ograniczenia naszych rynków zbytu — ergo w kierunku ograniczenia naszej produkcji. Jak dotychczas, przemysł hutniczy polski aczkolwiek z poważnemi stratami dla siebie, szedł na rynki zagraniczne.

Co się tyczy cen na żelazo, dostarczane naszemu przemysłowi metalowemu przetwórczemu, muszę zauważyć, że te gałęzie przemysłu przetwórczego, które pracują na eksport, płacą ceny nie wewnętrzne, ale eksportowe, to jest niższe, a więc hutnictwo przez podwyżkę cen wewnętrznych nie zabija wcale zdolności eksportowych tych zakładów przetwórczych, mimo. że w wypadku dostarczania żelaza na tego rodzaju pośredni eksport hutnictwo polskie nie korzysta wcale z tych ulg, jakie mu obecnie przysługują przy eksporcie bezpośrednim.

Przedstawiciele hutnictwa polskiego niejednokrotnie zwracali się do rządu, wykazując potrzebę podwyższenia cen na żelazo do takiej wysokości, którąby umożliwiła choćby skromną amortyzację i bodaj najskromniejsze oprocentowanie włożonych w huty polskie kapitałów. A trzeba sobie zdawać sprawę, iż od szeregu lat huty nasze wstrzymywały się od wszelkich inwestycyjnych wkładów, nie posiadając na to własnych środków i nie mogąc ich uzyskać w formie pożyczek długoterminowych. Na życzenie rządu huty polskie pomimo podrożenia wszystkich najpoważniejszych współczynników kalkulacyjnych wstrzymały się z podwyżką cen, chcąc w ten sposób przyczynić się do stabilizacji warunków i przeszkodzić dalszej zwyżce wskaźników drożyźnianych.

Dłużej jednak hutnictwo nie mogło odraczać i zwlekać ulepszeń w swoich warsztatach pracy, o ile nie miało dojść do zupełnej ich dewastacji, a tem samem do całkowitej niemożności konkurencji z sąsiadami. Środków zaś ku temu nie można było inaczej uzyskać, tylko przez skromną podwyżkę ceny żelaza, uzasadnioną zresztą nadto przez podrożenie złomu, o którem wyżej już była mowa.

Z wielu stron podnosi się zarzut, iż hutnictwo sprzedaje swe wyroby drogo w kraju a tanio zagranicą kosztem polskiego konsumenta. Należy pamiętać, iż na rynkach zagranicznych stosować się musimy do cen naszych konkurentów. Zaś produkując również i na eksport, powiększamy produkcję naszych zakładów, dajemy przez to zatrudnienie licznym rzeszom robotniczym, a co najważniejsze, przez podniesienie produkcji obniżamy także w pewnym stopniu nasze koszty własne, które przy zmniejszonej wytwórczości ustawicznie będą się b. znacznie podnosiły. Z tego więc względu zarzuty powyższe są niesłuszne.

O ile sytuacja na rynku złomu także pod względem cen rudy ulegnie zmianie na lepsze, hutnictwo polskie nie omieszka wyciągnąć logicznych konsekwencyj i zastanowić się nad zniżką cen obecnych. Podwyżka jednak ostatnia była koniecznością, celem uniknięcia groźnego przesilenia w hutnictwie polskiem, przesilenia, które najdotkliwiej odczułyby tysiączne rzesze robotników hutniczych.

Z. B.

---

równaniu z piecami, pracującemi na węglu drzewnym, olbrzymim postępem technicznym. W następstwie w 1865 r. w Hucie Królewskiej zastosowano również po raz pierwszy w Europie genjalny wynalazek wyrobu stali systemem Sir Henry Bessemmer.

Huta Laury założona została w 1835 r. przez hrabiego Hugo Henckel von Donnersmarck'a z Nakła, zaś Huta Zgody (Eintrachthütte) w 1838 r. przez hrabiego Einsiedel z Lauchhammer oraz fabrykanta berlińskiego Egellsa. W 1869 r. rząd pruski sprzedał Hutę Królewską wraz z kopalnią węgla założycielowi Huty Laury, który przekazał oba przedsiębiorstwa założonej przez siebie w r. 1871 Sp. Akc. „Vereinigte Königs- und Laurahütten".

Spółka w r. 1894 nabyła Hutę Zgody, a w ciągu zgórą 50-letniego istnienia wielokrotnie powiększyła swój stan posiadania na skutek nabywania majątków ziemskich, terenów i nadań górniczych, wznoszenia gmachów, ustawiania rozlicznych urządzeń maszynowych itd.

Kapitał zakładowy, wynoszący w 1871 r. — 18 miljonów marek, podniesiony został w 1873 r. do 27 milj. mk., w 1908 r. do 36 milj. mk., zaś w 1920 r. do 54 milj. mk. W r. 1895 zaciągniętą została pierwsza pożyczka obligacyjna 3 i pół proc. na sumę 10 milj. mk., w 1904 r. — druga 4 proc., również na 10 milj. mk., wreszcie w 1919 r. — trzecia 4 i pół proc. na 20 milj. mk. W ciągu pięćdziesięciolecia istnienia spółki akcyjnej najwyższa dywidenda wynosiła 29 proc. (w 1872/73 r.), średnia — 8,2 proc., a jedynie rok 1918/19 wykazał straty.

Zaznaczamy wkońcu, że wartość istotna majątku przedsiębiorstwa jest kilkakrotnie wyższa, niż bilansowa. W majątku 70 proc. wartości przedstawiają nieruchomości, zaś 30 proc. urządzenia i ruchomości. Największa część majątku tkwi w dziale górniczym, mianowicie 75 proc., udział hut i fabryk wynosi 21 proc., zaś majątków ziemskich, domów mieszkalnych, szkół i t. d. — 4 proc.

I dzisiaj coprawda większa część kapitału akcyjnego leży w rękach niemieckich, ale zarząd jest polski i liczba inżynierów i pracowników - Polaków zwiększa się stale.

Na drodze do kartelu producentów rudy żelaznej.

Kartele, trusty i monopole są niejako znakiem doby naszej. Obecnie znów donoszą ze Sztokholmu, że w toku są starania, zmierzające do stworzenia międzynarodowego kartelu producentów rud żelaznych wzorem brukselskiego kartelu stalowego.

Inicjatywa wyszła od władz olbrzymiego szwedzkiego towarzystwa Graengesberg, które jest w posiadaniu kopalń rud żelaznych, dostarczających przeszło połowę produkcji wszechświatowej. Światowe zapotrzebowanie rudy określa się mniej więcej ilością 11 miljonów ton zawartego w niej żelaza. O ile jednak uwzględni się tylko bogate w żelazo rudy, które wydobywa się w stosunku 8 miljonów ton wartości samego żelaza, to takich rud dostarcza powyższe towarzystwo 65 proc. z samej Szwecji. Obecnie towarzystwo to nabyło kilka kopalń w Afryce północnej i przez to udział jego światowej wytwórczości podniósł się do 70 procent. Towarzystwo to założone zostało w roku 1893 i z początku zajmowało się wydobywaniem rudy tylko w Szwecji.

Na początku wieku XX znaleziono wielkie pokłady rudy w Laplandji. Eksploatacja ich przez kapitał międzynarodowy nie powiodła się. W roku 1904 Towarzystwo Graengesberg nabyło te obszary od rządu szwedzkiego i założyło towarzystwo filjalne p. n. Luossavara - Kirunavara, które podjęło eksploatację rudy na szeroką skalę na terenach Gellivara i Kiruna.

W roku 1925-26 kopalnie kiruny wysłały 4,2 milj. ton po cenie 7 koron. Wartość samej renty gruntowej tych terenów obliczają na 40 miljonów koron szwedzkich. Nic dziwnego, że w tych warunkach powyższe towarzystwo Graengesberg przy 110 milj. kapitału zarobiło 22 miljony koron szw.

Wywóz rudy ze Szwecji wynosił w roku 1913 — 5 milj. ton; w roku 1925 — 7,6 milj. ton., w roku ub. 7,587 milj. ton (strajk angielski), a obecnie wysyła miesięcznie 650 tys. ton.

W Algierze pracowały trzy duże towarzystwa przemysłowe przy eksploatacji rudy żelaznej — 50 procentowej, francuskie, „Mokta el Hadid", hiszpańskie „Romanones i holenderskie „Quenza". To ostatnie dostało się pod wpływy szwedzkiego towarzystwa, które oprócz tego nabyło w Algierze jeszcze trzy inne kopalnie i otrzymało prawo eksploatacji rud żelaznych w Marokku. Produkcja w Algierze wynosi 1,8 miljonów ton rocznie, z czego 1 miljon dostarcza to szwedzkie towarzystwo.

W tym czasie przedstawiciele towarzystwa Graengesberg zainicjowali wymianę zdań w celu utworzenia kartelu z innymi właścicielami kopalń rud żelaznych. Dla rynku europejskiego najpoważniejszą rolę w dostawie rud żelaznych odgrywa Szwecja, Francja i częściowo Rosja, która też ma bardzo bogate pokłady wysoko - procentowych rud żelaznych. Hiszpanja i Nowa - Fundlandja odgrywają rolę znacznie mniejszą.

Polski przemysł hutniczy jest w znacznej mierze zainteresowany w dostawie rud żelaznych ze Szwecji. Częściowo jednak otrzymujemy również wysoko - procentowe rudy z Rosji, z Krzywego - Rogu nad Donem. Więcej jeszcze zależny jest od rud szwedzkich hutniczy przemysł niemiecki, który przeszło 50 procent swego zapotrzebowania pokrywa rudami szwedzkiemi.

Według najświeższych wiadomości, szwedzki minister finansów zamierza przedstawić parlamentowi ustawę, nowelizującą umowę z towarzystwem akcyjnem „Graengesberg", dotycząca eksploatacji złóż żelaznych w Japonji. Projekt przewiduje przedłużenie prawa wykupu akcyj towarzystwa tego przez państwo aż do 1947 roku. Dotychczasowa umowa przewidywała termin prekluzyjny w 1926 r. Przypuszczalna eksploatacja wyniosłaby rocznie do 9 miljonów ton. Państwo partycypowałoby w połowie zysku.

Czy zamiary Towarzystwa Graengesberg zostaną urzeczywistnione, trudno przewidzieć i przesądzić. Zważyć mianowicie trzeba, że Francja w roku ubiegłym w trzech najważniejszych ośrodkach Metz - Thionville, Briey i Nancy, produkowała miesięcznie 3—3,3 miljonów ton rudy żelaznej, a wywoziła miesięcznie przeciętnie 940 tysięcy ton. Informacje ze źródeł szwedzkich o prawdopodobnej entente żelaznej francusko - szwedzkiej, aczkolwiek dotychczas nie potwierdzone, jednak zasługują na baczną uwagę. Eksport rudy z Chile w ostatnim roku ulegał bardzo silnym wahaniom: w kwietniu wywieziono 249 289 ton, we wrześniu tylko 112 440 ton. Produkcja Tunisu wynosiła przeciętnie 40—55 tysięcy ton miesięcznie, eksport rudy norweskiej 60—80 tysięcy ton miesięcznie, produkcja polska w ostatnich miesiącach ubiegłego roku 30 do 32 tysiące ton, a czechosłowacka 13—15 tysięcy ton. Być może zatem, że wobec tych liczb zamiarom Towarzystwa Graengesberg daleko jeszcze do realizacji. zg.

Dzisiaj czasy się zmieniły. W okresie inflacyjnym na takiej Hucie Królewskiej liczba pracowników dochodziła do 36 000, by spaść w ciężkich czasach po reformie walutowej na 12 000.

Ale zarząd przezwyciężył kryzys, bo już w roku 1926 liczba podniosła się z 12 000 na 18 000 robotników.

Zakłady te przystosowały się do nowych warunków pracy i nowych rynków zbytu, uniezależniając się od Niemiec, co oczywiście wywołało tam poważne i głębokie refleksje.

Bardzo ciekawe były w tym kierunku onegdajsze wynurzenia p. dyr. handlowego Jerzego Haasego, a następnie i p. min. Kiedronia. Szczególnie ten ostatni zwrócił się pod adresem zagranicy, by nie wierzyła Niemcom, że im się krzywda stała. Polska otrzymała to, co jej się słusznie należało, zważywszy polski lud śląski, który nie dał się wynarodowić, mimo systematycznego wiekowego ucisku i naporu. Min. Kiedroń wspomniał i o niekorzystnym wyniku wyborów komunalnych na Śląsku, który atoli nie może być probierzem, gdyż tu grały rolę specjalne warunki. Polskość swą zresztą i wolę przynależności do Polski lud zademonstrował chyba najwyraźniej podczas manifestacji plebiscytowej.

A byt tego ludu związany jest ściśle z losami przemysłu Górnego Śląska. Przemysł ten, znalazłszy się po wybuchu wojny celnej z Niemcami w sytuacji wprost katastrofalnej, nie opuścił rąk bezwładnie, lecz począł szukać nowych rynków zbytu, nowych możliwości dla podtrzymania dotychczasowej produkcji.

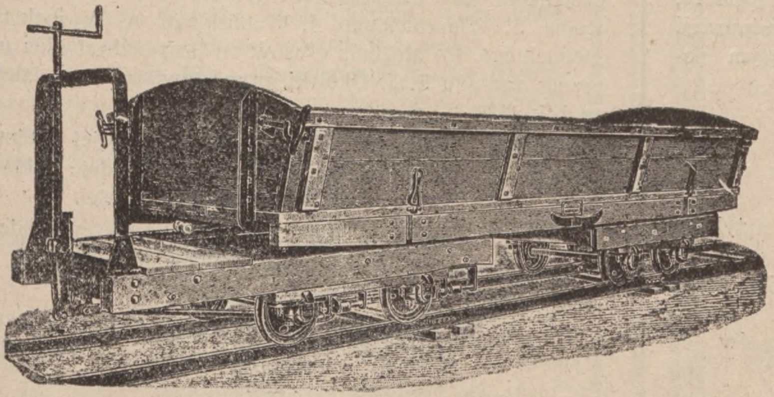
Nasuwa się nam wkońcu jeszcze jedna myśl:

Wątpić mianowicie należy, czy o której z dzielnic Polski pisze się tyle, ile o Górnym Śląsku, a mimo to żadna nie jest tak mało znana i źle zrozumiana, jak Górny Śląsk, o żadnej tyle się w prasie nie spotyka fałszywych sądów i lekkomyślnych opinij. A przecież Górny Śląsk zasługuje chyba na to, by nietylko się nim zajmować, lecz by również okazywano więcej zrozumienia dla jego politycznej i gospodarczej indywidualności, dla jego rozwojowej odrębności. Jest on bowiem pod każdym względem najważniejszą może częścią państwa polskiego. St. P.

Towarzystwo dla przemysłu kolejowego

Smoschewer i Ska, Sp. z o. o.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 31b. — Tel. 430 i 431



Kolejki polne

Wózki do przewożenia buraków

Części zapasowe

wszelkich systemów

Warsztat reparacyjny: Bydgoszcz, Kowalska 3.

Fabryka w Bogucicach pod Katowicami

4117

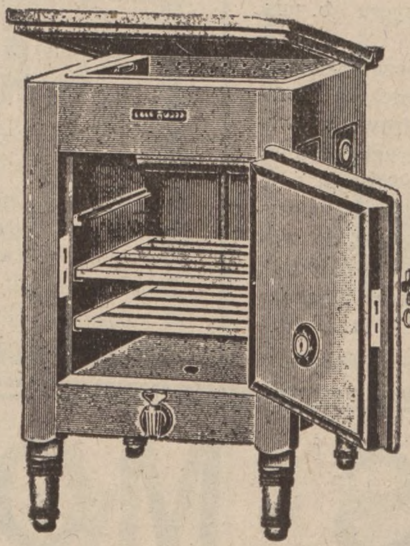
„ESTE-RA" Stefan Radajewski, Poznań-Komandorja

ul. Warszawska
Telefon 31-49

Wystawiam na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Wieży Górnośląskiej, I piętro

Poleca po cenach konkurencyjnych:

LODOWNIE POKOJOWE I RZEŹNICKIE — WANNY DO PRANIA I KĄPANIA — RURY I KOLANA PATENTOWE DO PIECÓW



WSZELKIE SPRZĘTY KUCHENNE I GOSPODARCZE, JAK:

SITKA, FORMY DO CIAST, POLEWACZKI, KLOZETY POKOJOWE, POMPY DO OLIWY I BENZYNY

PUDŁA DO WĘGLI, UMYWALKI SZAFKOWE, BAŃKI DO NAFTY, DO OSEŁEK i t. p.

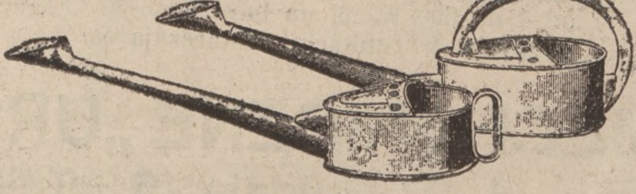
SPECJALNOŚĆ:

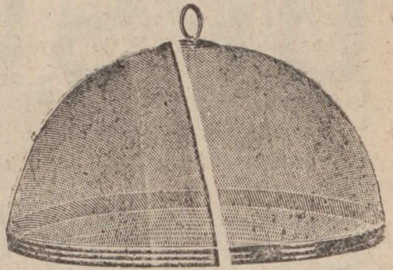
POLEWACZKI DLA OGRODNIKÓW



4087







Z życia organizacyj.

Zebranie kupców branży żelaznej woj. Pomorskiego i Poznańskiego.

Zebranie Sekcji Żelaźniaków z Pomorza wspólnie z kupcami branży żelaznej z Poznańskiego odbędzie się z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu, dnia 5-go maja o godz. 12,30 w południe na sali restauracji „Boulevard" przy pl. Nowomiejskim z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokółu.
3) Zajęcie stanowiska co do cen i warunków na dostawę żelaza sztabowego itd.
4) Zajęcie stanowiska co do wysokich cen na artykuły budowlane, jak cement, smoła itd.
5) Zajęcie stanowiska względem cen artykułów ocynkowanych pewnej fabryki.
6) Założenie spółdzielni zakupu żelaza i artykułów pokrewnych dla członków zrzeszonych.
7) Wolne głosy.

W związku z naszem zebraniem odbędzie się prawdopodobnie również posiedzenie ogólnego Związku Kupców Materjałów Opałowych Polski Zachodniej.

Balcerski,
Przewodniczący Sekcji Żelazniaków na Pomorzu.

Z walnego zgromadzenia akcjonarjuszów Zjednoczonych Polskich Przemysłowców Metalowych.

Dnia 23 b. m. odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów S. A. Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi, przy udziale około 30 osób, reprezentujących razem 1 731 głosów.

Posiedzenie otworzył i przewodniczył p. min. S. Przanowski, zapraszając do stołu prezydjalnego pp. J. Meyera i b. min. Tyszkę, a na sekretarza p. M. Bujalskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu dyrektorowi p. T. Lecewiczowi, który odczytał sprawozdanie z działalności Spółki za rok 1926, cyfrowo udowadniając szybki rozwój Spółki, szczególnie od drugiej połowy r. 1926; ogólny obrót wyniósł w tym czasie 4 198 030 zł.

Następnie członek Komisji Rewizyjnej, p. H. Wolff, odczytał sprawozdanie, proponując przyjęcie sprawozdania do wiadomości, zatwierdzenia i udzielenia Zarządowi absolutorjum, co uchwalono jednomyślnie. Dalej p. dyr. Lecewicz przedstawił bilans i rachunek strat i zysków za rok 1926, które również Walne Zgromadzenie zaakceptowało.

Następnie Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do powiększenia kapitału zakładowego Towarzystwa do sumy 400 tys. złotych, a to drogą wypuszczenia nowej (IV-ej) emisji akcyj, która pokrytą będzie z kapitału zapasowego.

Zaakceptowano również budżet wydatków personalnych i rzeczowych na rok 1927.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących: pp. St. Przanowskiego, E. Ortweina, S. Wierzbickiego, J. Welińskiego, A. Wysockiego i S. Zielińskiego. Po złożeniu głosów do urny zabrał głos p. wiceprezes zarządu S. J. Okolski, przedstawiając plan działalności za rok 1927.

Spółka posiada trwałe podstawy, rozwój jej obejmuje coraz szerszy zakres działania i zarząd przewiduje dalsze zwiększenie obrotów oraz rozszerzenie działalności.

W końcu zebranie upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej w Tow. Kredytowem Miejskiem na własną nieruchomość przy ul. Nowy Świat Nr. 50.

Do Rady Nadzorczej wybrani: pp. L. Skibiński, St. Gostyński, A. Przanowski, E. Orthwein, S. Wierzbicki, J. Weliński, S. Zieliński i b. minister J. Iwanowski oraz na zastępców pp. H. Wolff i J. Marjański.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. L. Skibiński, St. Gostyński, A. Jankiewicz, P. Pissenik, J. Szaniawski.

Obwieszczenia - Rozporządzenia.

Z Ministerstwa Komunikacji.

W n-rze 35 „Dziennika Ustaw" z dnia 13 kwietnia rb. ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 7 kwietnia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wprowadzeniu zniżki taryfowej dla rudy żelaznej w komunikacji polsko-czeskosłowackiej. Zniżka ta dotyczy rudy żelaznej z grupy 48 taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych, i to w komunikacji od stacyj Gdańsk (wszystkie stacje), Gdynia port i Tczew do czeskosłowackich stacyj Morawska Ostrawa — Privoz i Trinec.

Przesyłki powinny być nadawane jako zwyczajne, a nadawca obowiązany jest zamieścić w liście przewozowym oświadczenie „do zużycia na wyrób żelaza".

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 15 kwietnia 1927 r.

4045

Sieredzki & Szulc T. z o. p.

Centrala Maszyn i Narzędzi

Telef. 3450 — **Poznań** ul. św. Marcina 43 — Telef 3480

Reprezentanci na Województwo Poznańskie:

Huty Bismarka w Hajdukach Wielkich (G. Śl.) — Stal szybkotnąca, narzędziowa, konstrukcyjna, maszynowa, kute części stalowe i surowiec żelaza.

„Cebeo", Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów Ogrzewalnych; radjatory, rury żebrowe i łączniki do takowych

Tow. Akc. „Stąporków" w Stąporkowie: Surowiec odlewniczy, rury zlewowe i odlewy do celów kolejowych i przemysłowych.

S-ki Akc. Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki: obrabiarki do metalu i drzewa

Jan Rehne i Synowie, Będzin: łańcuchy techniczne i gospodarcze.

S-ki Akc. „Val D'Or", Francja: wiertarki wszelkich typów, uchwyty, korby stolarskie, imadła precyzyjne i szlifierki.

Polecają do natychmiastowej dostawy ze składu:

Obrabiarki do drzewa i metalu. Maszyny blacharskie. Nożyce i dziurkacze do blachy. Narzędzia pneumatyczne. Pilniki krajowe i zagraniczne. Wszelkie narzędzia. Łożyska kulkowe i samosmarujące oraz wszelkie części transmisyjne. Pasy skórzane i z sierści wielbłądziej. Tarcze i wyroby szmerglowe, krajowe i zagraniczne. Artykuły techniczne. Aparaty do spawania. Stal do różnych celów. Rury gazowe i kotłowe. Oryginalne szwajcarskie łączniki marki + G F +. Armatury i artykuły instalac.

Pierwsza w Kraju Parowa Fabryka Wiórników i Narzędzi Stolarskich

ALFONSA KLAWE

w Częstochowie 3937

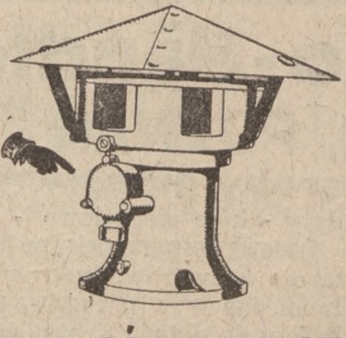
Założona w 1905 roku.

Heble dostarczane są z żelazkami znanej w świecie firmy GOLDENBERG i SKA marki „OKO"

Sprzedaż tylko hurtowa

Nasze

SYRENY



sygnałowe
dla ruchu i pożaru
dostarczamy
dla prądu trójfazowego i stałego.

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH

KATOWICE-ZAŁĘŻE.

3343

EMALJA

Wszelkie wyroby lano-żelazne, gwoździe, drut śruby i nity, widły, łopaty i szpadle z najlepszej jakości, osełki naturalne zagraniczne i marmurowe oryginalne, kamienie do ostrzenia bawarskie. Towary żelazne krótkie; sprzęty domowe i kuchenne, szkło, fajans, lampy naftowe i poszczególne części do lamp — poleca po cenach przystępnych

E. SCHULZ

Hurtownia towarów żelaznych

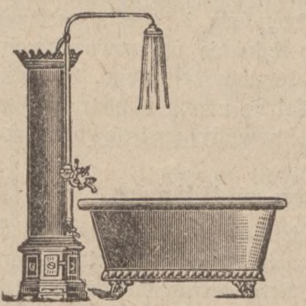
WOLSZTYN (Wlkp.)

ulica Poznańska 2/4.

Tel. 34 Adr telegr. Eisenschulz-Wolsztyn

Założ 1877 r. 4042

A. STANEK



Specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

Poznań

ul. Małe Garbary 7 a.

Telef 33-50. Zał. w r. 1902

4044 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.

Blacha miedziana!!

Koniecpolska Walcownia Miedzi

w Koniecpolu

Stacja drogi Żelaznej Częstochowa-Kielce

produkuje blachę miedzianą dowolnych wymiarów i grubości, dna okrągłe i pręty miedziane. Nabywa starą miedź

4046

Z BRANŻY

Ożywienie w przemyśle metalowym.

Dowiadujemy się, iż w przemyśle metalowym nastąpiła w ostatnich tygodniach wydatna poprawa. Szereg zamówień, zwłaszcza rządowych, wpływa na polepszenie się sytuacji. Bezrobocie w fabrykach metalowych zmniejsza się stale. Fabryki wprowadzają różne inwestycje i inowacje, które wzmagają produkcję i zwiększają wydajność. Starachowice, Modrzejów, Lilpop, fabryki wagonów wykazują znaczne ożywienie. Nic dziwnego, że i akcje metalowe poszły w górę — i cieszą się codziennym popytem. W niektórych fabrykach metalowych produkcja dochodzi do stanu przedwojennego. W organizacji przemysłu metalowego również zaszły poważniejsze zmiany, które usprawniają stronę zawodową tego przemysłu.

Nowa Akademja.

Rada Ministrów uchwaliła wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Polskiej Akademji Nauk Technicznych.

Wykup fabryki „Wagon".

Na wniosek ministra komunikacji Rada Ministrów postanowiła wykupić fabrykę „Wagon" w Ostrowie.

O cenę żelaza i stali.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zażądało od syndykatu żelaznego wyjaśnień z powodu dokonanej ostatnio podwyżki cen żelaza na rynku wewnętrznym. W uwagach Ministerstwo Przemysłu i Handlu wskazuje na niekorzystny efekt, jaki podwyżka wywrzeć może na przemysły przetwórcze żelaza oraz na ruch budowlany. W razie gdyby Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie otrzymało od syndykatu żelaznego wystarczających wyjaśnień minister Przemysłu i Handlu zastrzega sobie rewizje taryf kolejowych, redukcję ceł wwozowych i cofnięcie ulg podatkowych dla eksportu żelaznego. Syndykat polskich hut żelaznych wystosował na uwagi Ministra obszerny memorjał, w którym podaje powody zastosowania podwyżki.

Przemysł metalowy w Gdańsku.

Na terenie W. M. Gdańska istnieje według ostatnich danych statystycznych 384 większych przedsiębiorstw branży metalowej, a 449 warsztatów i firm zatrudnia razem 12 650 ludzi. Ażeby jednak przemysł i proceder metalowy utrzymywać przy życiu i w ruchu na to potrzebne Gdańskowi i surowce i zamówienia. W dwóch tych sprawach Wolne Miasto zależy głównie od Polski.

Eksport żelaza do Grecji.

W lokalu Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych odbyło się pod przewodnictwem dyr. dr. Przybylskiego, zebranie przedstawicieli śląskich sfer przemysłowych, na którem dyrektor Izby Handlowej Polsko - Greckiej w Atenach, p. Aleksander Śliziński, wygłosił bardzo ciekawy referat, dotyczący importu węgla i żelaza do Grecji. Pan Śliziński omówił szczegółowo zapotrzebowanie rynku greckiego na węgiel i żelazo, podając dokładne dane, dotyczące ceny i frachtów przewozowych, oraz warunków zapłaty. Dyr. Śliziński pozostaje w Polsce dwa miesiące i pracować będzie w kierunku zainteresowania tut. przemysłu węglowego i metalowego rynkiem greckim, tem bardziej, że przywóz z Polski do Grecji w niczem nie jest krępowany. Przedstawiciele przemysłu śląskiego zainteresowali się bardzo poważnie wywodami p. dyr. Ślizińskiego i jest nadzieja, że pobyt jego na Górnym Śląsku przyczyni się do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych przemysłu polskiego z Grecją. We wrześniu r. b. mają się odbyć w Salonikach Targi Międzynarodowe, w których weźmie udział prawdopodobnie i przemysł polski, zwłaszcza górniczy i metalowy.

Przedłużenie górnośląskiej konwencji węglowej.

Jak już donosiliśmy, górnośląska konwencja węglowa, której termin upływa dnia 30 b. m., została przedłużona do dnia 1 października r. b., natomiast ogólno - polska konwencja węglowa, kończąca się również 30 b. m., nie została jeszcze przedłużona. Odnośne rokowania — w toku.

Wzrost produkcji stali w Anglji.

W marcu 1927 roku Wielka Brytanja wyprodukowała 671 000 ton żelaza (w lutym 571 000, a w marcu 1926 roku 568 000 ton). — Produkcja stali za te same okresy czasu wyniosła 949 000, 826 080 oraz 784 100 ton.

»WĘGIERSKA GÓRKA«

Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna

poczta Węgierska Górka **w CIĘCINIE** powiat Żywiec, Małopolska

Telefon: Węgierska Górka 2.
Telegramy: Odlewnia Węgierska Górka.

WYRABIA:

Lanożelazne rury i kształtki wodociągowe i gazowe, kielichowe i kołnierzowe o średnicy 40 mm do 1200 mm i długości użytecznej 2,5 do 5 m, według norm polskich i niemieckich.

Odlewy handlowe, jak płyty, ruszty, ramy, drzwiczki, piecyki i t. p.

Odlewy budowlane i kanalizacyjne,
Odlewy maszynowe wszelkiego rodzaju.
Wlewnice (kokile) dla stalowni.

Roczna wytwórczość Odlewni: 10.000 tonn rur
„ „ „ 8.000 tonn in. odlewów.

JAKOŚĆ ODLEWÓW PIERWSZORZĘDNA.

Jedyna w Polsce odlewnia rur, urządzona według najnowszych wymagań techniki odlewniczej.

Złoty Medal na I-szej Krajowej Wystawie Budowlanej we Lwowie (5-15 września 1926) za znakomite odlewy żelazne i rury. 4077

Wyłączne przedstawicielstwo na Kongresówkę, Poznańskie i Pomorze:

„ŻELAZO i STAL" SP. AKC.

Warszawa, Marszałkowska 147, tel. 10-14 i 91-98.
Poznań, ul. Ratajczaka 28, tel. 29-18.

Młocarnie szerokomłotne VISTULA
Młocarnie z przymykami
Młocarnie z wałami do gładkiej słomy
Walce, kieraty
Siekacze do buraków
Sortowniki ziemniaków
Maszyny do czyszczenia zboża
Sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach
Sieczkarnie tarczowe
Koła transmisyjne
Pompy do gnojówki z rurą stalową i wyjmującemi wentylami
Szufle ziemne do transportowania ziemi

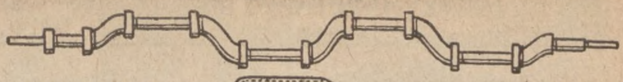
wykonuje jako długoletnią specjalność

A. P. Muscate

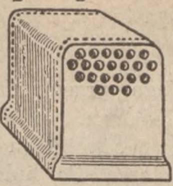
Fabryka Maszyn T. z o. p.

TCZEW (Pomorze)

4078



WAŁY KOLANOWE DO WSZYSTKICH SYSTEMÓW MŁOCARŃ PAROWYCH JAK TEŻ KOMPLETNE ŁOŻYSKA DO NICH.



KOMPLETNE PALENISKA LOKOMOBILOWE I DO LOKOMOTYW JAK TEŻ DO WSZYSTKICH SYSTEMÓW KOTŁÓW PAROWYCH.

WYKONUJE: W NAJKRÓTSZYM TERMINIE I NA DOGODNYCH WARUNKACH.

S. SAMULSKI i Sp. PLESZEW

FABRYKA MASZYN I ARMATUR-ODLEWNIA-KOTLARNIA

4104

Alfred Szwarcbaum

Skład żelaza, Będzin

KONTA BANKOWE:
Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Będzinie
Darmstaedter Nationalbank Katowice
P. K. O. Katowice 301552

Telefon Biuro 63 — mieszk. 114.

Posiada stale

wielki wybór wyrobów żelaznych

po cenach przystępnych

Solidna obsługa—Oferty na żądanie

4119

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

ŁĄCZKOWSKI I LICZBIŃSKI

3903 **POZNAŃ**
ZWIERZYNIECKA 3

TELEFONY 66-49 | Adres telegr. „BURGAZ".

Jeneralni przedstawiciele na Wielkopolskę i Pomorze f-my TEODOR BURGMANN, Drezno

ODDZIAŁ TECHNICZNY

Wszelkiego rodzaju szczeliwa, wyroby gumowe i asbestowe. Ropę, oliwy i smary, pasy skórzane ze sierści wielbłądziej, pasy parciane do elewatorów i t. d. Obrabiarki dla metalu i drzewa. Silniki spalinowe i parowe maszyny. Rury i części do nich, dla wodociągów i gazowni. Latarnie gazowe dla oświetlenia ulicznego i domowego.

Dostawa wszelkich maszyn i aparatów dla przemysłu cukrowniczego i krochmalniczego, chemicznego itp.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

DOSTARCZA:

Wszelkie materjały wchodzące w zakres elektrotechniki. Budowa stacyj elektrycznych dla miast, przemysłu i rolnictwa. Reparacja prądnic, silników, bateryj akumulatorowych i wszelkich aparatów.

Kosztorysami i techn. poradą służymy każdego czasu.

Najstarsze przedsiębiorstwo przemysłowe w Polsce.

Rozwój polskiego przemysłu metalowego datuje się stosunkowo od niedawna. Właściwie dopiero XX wiek był widownią żywszego rozwoju tego przemysłu. Tembardziej interesującą rzeczą dla ludzi, którzy rozwojem przemysłu się interesują, jest informacja, że jednak istnieje w Polsce kilka firm przemysłowych, których powstanie datuje się w pierwszej połowie ubiegłego stulecia.

Niewątpliwie najstarszą z większych firm przemysłowych polskich jest firma: Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A., której założenie przypada na sam początku ubiegłego stulecia, mianowicie na rok 1804.

Przedsiębiorstwo to powstało w swoim czasie jako zwykła kuźnia. W ciągu dalszego długiego rozwoju, idąc wciąż na czele przedsiębiorstw tego rodzaju w zachodniej Małopolsce, przedsiębiorstwo powiększało się coraz bardziej, aż wreszcie w roku 1848 pierwsze z przedsiębiorstw przemysłowych Małopolski wprowadziło do użytku, jako napęd, maszynę parową.

W roku 1908 dotychczasowa spółka rodzinna została zmienioną na spółkę akcyjną i w tej formie przedsiębiorstwo obecnie istnieje.

Jeszcze przed wojną nastąpiło połączenie najstarszej z fabryk przedsiębiorstwa, która istniała w Krakowie, z Fabryką Wagonów w Sanoku, oraz z Fabryką Wyrobów Żelaznych we Lwowie. Po wojnie koncern firmy Zieleniewski jeszcze bardziej się powiększył, zakupując Fabrykę Wagonów w Ostrowie Poznańskim, pod nazwą „Wagon", oraz Fabrykę Budowy Rur w Tarnowskich Górach. Te dwa ostatnie przedsiębiorstwa istnieją wprawdzie jako odrębne spółki, jednak udziały ich znajdują się w całości w rękach Spółki Akcyjnej L. Zieleniewski.

Rozwój ten jest charakterystycznym przykładem, jak nawet w naszych trudnych warunkach, wytwórczość oparta na przeszło stuletniem doświadczeniu z drobnych początków może doprowadzić do prawdziwie wielkich wyników.

Koncern S-ki Akc. L. Zieleniewski obejmuje obecnie produkcję maszyn parowych, pomp, kompresorów, kotłów parowych, mostów, konstrukcyj żelaznych, wagonów kolejowych, rurociągów i całego szeregu innych z tem związanych specjalności.

Dzięki posiadaniu całego szeregu odrębnych fabryk, mimo wielkiej rozmaitości produkcji, poszczególne fabryki są w stanie specjalizować się w swoich wytworach, co zapewnia im zarówno nabywanie coraz to nowszych doświadczeń, jak i umożliwia najekonomiczniejszą produkcję.

H. S.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

Hurtownia towarów żelaznych E. Schulz, Wolsztyn.

Ciesząca się szerokim rozgłosem na kresach zachodnich hurtownia towarów żelaznych **E. Schulz'a w Wolsztynie,** święci w czerwcu rb. 50-lecie istnienia swego. Założona początkowo jako interes detaliczny, rozwinęła się placówka ta dzięki wytrwałej i niezmordowanej pracy założyciela swego, p. E. Schulza, do niebywałych rozmiarów, uchodząc słusznie w był. dzielnicy pruskiej za jeden z pierwszych tego rodzaju zakładów. Dalszym etapem, świadczącym o wzroście przedsiębiorstwa było utworzenie w ostatnich latach przed wojną oddziału hurtowego. Dopiero wybuch wojny światowej zatamował cokolwiek świetny rozwój tej placówki, gdyż ówczesny kierownik firmy poległ a właściciel tejże zmarł wskutek choroby w 1917 roku. Pewną poprawę skonstatowano wreszcie w drugiej połowie 1918 r., gdy obecny właściciel powrócił z niewoli rosyjskiej i objął naczelne kierownictwo. Dzięki wrodzonej energji wstrzymał on nietylko upadek przedsiębiorstwa, lecz, kładąc w nie wiele pracy intensywnej, doprowadził je do znaczniejszego rozkwitu aniżeli w okresie przedwojennym. Specjalny nacisk położono na dział hurtowy. Zwracając Szan. Czytelnikom uwagę na anons omawianej placówki, specjalnie czytelników zachodnich województw, zaznaczamy, że wielki wybór towarów doborowych oraz niska cena zakupu, czynią z niej poważne źródło zakupu.

Tarki do prania „Harwoza".

W rzędzie nielicznych przedsiębiorstw swego specjalizowanego zakresu produkcji, „Harwoza", Bydgoska Fabryka tarek do prania i przyborów kuchennych Sp. z o. p., mieszcząca się w Bydgoszczy, przy ul. św. Trójcy 6, umiała w czasokresie swego istnienia zdobyć dla zbytu swych wyrobów niemal cały rynek krajowy. Dowodem tego najlepszym, że poza centralą w Bydgoszczy, utrzymuje firma „Harwoza" składy fabryczne w Warszawie, Gdańsku i Łodzi, co dla sprężystej obsługi licznych stałych odbiorców, stało się wprost niezbędnem. Prócz tarek do prania wytwarza fabryka również masowo ramiączka do odzieży, deski do prasowania, deski do czyszczenia noży, deski do prasowania rękawów, klamerki do bielizny, kołeczki do paczek itd. Pp. kupcom branży konfekcyjnej zwracamy specjalnie uwagę na to, że „Harwoza" dostarcza również ramiączka z nadrukiem firmy. — Zaznaczamy wkońcu, że jak corocznie „Harwoza" wystawiać będzie eksponaty swoje również i na obecnych Targach Poznańskich, gdzie przedstawiciel firmy przyjmować będzie zlecenia. Placówkę tę polecamy zasłużonemu poparciu.

Towarzystwo Metalurgiczne, S-ka z ogr. odpow. Kraków, ul. Długa 3.

Wyżej wspomniana, znana na terenie całej Polski, nader solidna i konkurencyjna placówka przemysłowa, posiada 4 własne walcownie miedzi, mosiądzu, aluminjum, alpaki i tombaku. Są to Kupferwerke „Böhmen" (Medarna Cechy) w Kamenicy, Nestedicach i Pourlach, tudzież Neurode. Miesięczna produkcja zakładów tych wynosi przeciętnie około 200 wagonów półfabrykatów, a wszystkie walcownie wraz z hutami, produkującemi białe metale, cynę do lutowania, miedź rafinowaną itd., zatrudniają łącznie około 6.000 robotników. Jak widzimy więc, jest to placówka o nader szerokim zakroju.

Specjalnością omawianych zakładów są wszystkie półfabrykaty miedziane, zwłaszcza blachy paleniskowe dla lokomotyw, następnie blachy aluminjowe dla wytwórni samolotów, pręty mosiężne do toczenia i wiercenia, rury mosiężne dla przemysłu cukrowniczego, a wreszcie rury i blachy miedziane dla gorzelń, browarów i kotlarni. Pozatem wszelkiego rodzaju metale surowe, jak aluminjum, antymon, cyna Banka, cynk, ołów, miedź itd., tudzież białe metale i stopy drukarskie z własnych wytwórni w Krakowie.

Filja w Krakowie, fungująca właśnie pod nazwą **Towarzystwo Metalurgiczne Ska z ogr. odpow.,** posiada bardzo obszerny magazyn, z którego odwrotnie dostarcza wszelkie półfabrykaty i metale. Zatrudnia ona 15 urzędników oraz cały szereg robotników. Ze względu na rozgałęzioną po całej Polsce liczną sieć odbiorców, zwiększająca się nota bene z dnia na dzień, filja krakowska posiada własne przedstawicielstwa w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Wilnie. W Poznaniu pozostaje reprezentacja w ręku p. Edwarda Tomaszewskiego (Św. Marcin 66), znanego i rzutkiego kupca przemysłowca.



Bliższemi informacjami w zakresie omawianych przez nas zdobyczy technicznych służy bezinteresownie Redakcja pisma naszego

Problemy i projekty komunikacyjne

Samolot czy sterowiec ze stanowiska ekonomicznego.

Niedawno otrzymane wiadomości potwierdzają, że budowany przez Dra Eckenera wielki sterowiec L. Z. 127 zostanie ukończony w początku 1928 roku i odbędzie podróż na około ziemi. Sterowiec ten jest przeznaczony dla hiszpańsko - niemieckiej linji z Sevilli do Buenos - Aires. Pewne jest pozatem, że zakłady w Friedrichshafen w najbliższym czasie wykończą sterowiec dla Towarzystwa Badań Okolic Podbiegunowych „Istugedal". Angielskie doki w Howden i Carligton budują dwa sterowce o stalowym kadłubie, których zasięg ma wynosić 6 000 km. Sterowce te są przeznaczone dla uruchomienia linij komunikacyjnych Londyn—Indje—Australja. Włoskie warsztaty sterowcowe budują pod kierunkiem pułk. Nobile, który przed rokiem przeleciał do Bieguna na „Norge", sterowiec o pojemności 50 000 m. sześc., który ma być przeznaczony dla komunikacji z Ameryką Południową.

Konstruktorzy płatowców nie ustają w pracy tworzenia wielkich typów komunikacyjnych. Dornier „Superwal" o 2 silnikach Rolls - Royce 650 MK, o zasięgu 2 100 km., zabierający na pokład 21 pasażerów, jest jednym z pierwszych. Rohrbach konstruuje metalowy jednopłat parasol o 3 silnikach B. M. W. po 250 MK, który 10 pasażerów ma unosić z szybkością przeszło 200 km/godz. Płatowiec ten ma być studjum dla transoceanicznego olbrzyma. W dalszym szeregu idą Schneider oraz inni francuscy konstruktorzy, De Havilland i Vickers — angielscy, Savoya — włoska. Firmy francuskie, które ostatnio zalały rynek pokaźną liczbą płatowców niszczycielskich (bombardowych), zwróciły się teraz energicznie, jak wynika z ostatnich artykułów w „L'Aerophile" do komunikacji, by zwalczyć konkurencję niemiecką, która — jak z powyższego widać — zamierza ująć w swe szpony całość wszechświatowej komunikacji na dalekie przestrzenie.

W dziedzinie zasięgu zauważyć można, że pomiędzy dotychczas skonstruowanemi środkami lotniczej komunikacji sterowce zdolne są więcej do uruchomienia linji do Ameryki. Linja do południowej Ameryki, uważana jako łatwiejsza od połączenia Europy z Ameryką północną, obejmuje przestrzeń 6 tys. km., rozpadającą się na trzy odcinki: Kadyx — wyspy Kanaryjskie 1 350 km.; — wyspy Kanaryjskie — wyspy Zielonego Przylądka 1 800 km.; i wyspy Zielonego Przylądka — Pernambuko 2 850 km. W ostatnim odcinku znajdują się jeszcze wyspy St. Paul (od wysp Zielonego Przylądka 650 km) i Fernando Noronha (od St. Paul 560 km.). Wobec tego najdłuższym okresem lotu nad oceanem jest przestrzeń 1 630 km. Na wyspach tych nie można pobudować stałych lądowisk.

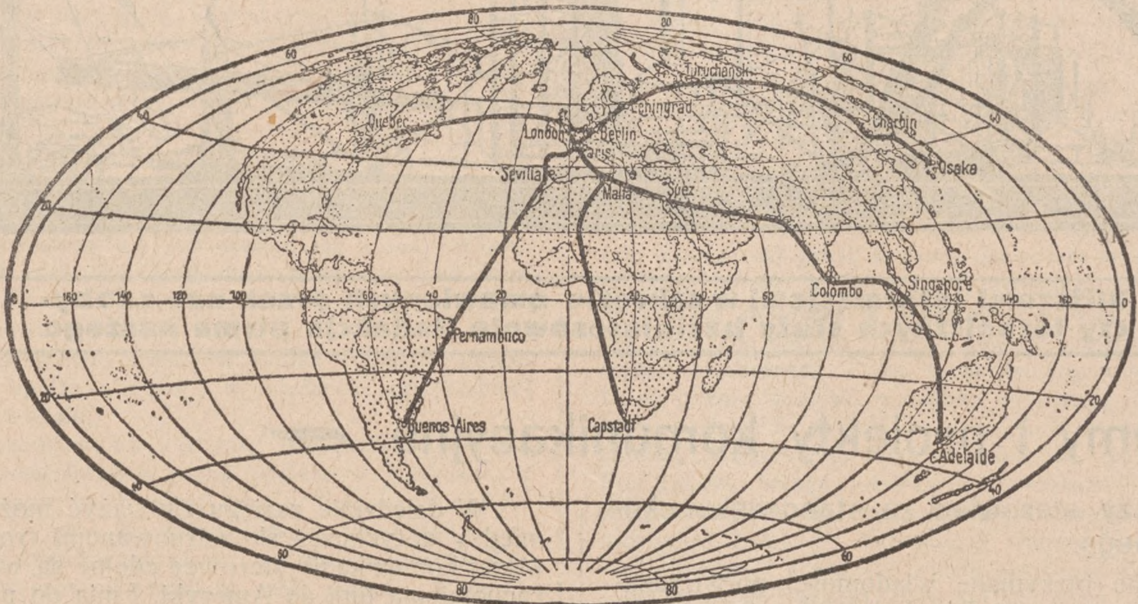
Sterowce udowodniły już (Lot R. 34 z Anglji do Ameryki i z powrotem i lot Z. R. 3 z Friedrichshafen do Nowego Jorku), że przestrzeń tę przelecieć mogą łatwo.

Płatowce również już kilkakrotnie przestrzeń z Europy do Ameryki Południowej pokonały. Ostatnio odbył ten lot pułk. de Pinedo. Loty ponad lądem stałym wykazały jeszcze większe rezultaty.

Warto zastanowić się jednak nad rentownością takich linij. Sterowce-i R. 34 i Z. R. 3 doleciały na resztkach zapasu, posiadając całość ciężaru użytecznego zapakowania benzyną, czyli o płatnym ciężarze użytecznym mowy być nie mogło. Płatowce rekordów na dalekie dystanse są prawie dosłownie latającemi cysternami benzyny. Pozatem w razie konieczności wykonania wkrótce po odlocie lądowania przymusowego, w 95 proc. lądowanie przeładowanej maszyny połączone będzie z uszkodzeniem. Z tych względów można uważać, że w dzisiejszym stopniu rozwoju lotniczej techniki sterowiec, aczkolwiek o wiele droższy w wykonaniu, będzie się na transkontynentalnych linjach lepiej rentował. Z drugiej strony sama budowa sterowca jest bardzo

poważnym wydatkiem. Dochodzi do tego znaczny koszt napełnienia gazem, wielkie hangary, maszty kotwiczne i duży personel. W dalszym ciągu zastanowić się należy, czy najważniejszym dochodem w komunikacji lotniczej nie będzie przewóz towarów, jak zresztą we wszelkich innych gałęziach, a nie przewóz pasażerów. W każdym razie niema mowy o codziennem połączeniu na dalekich linjach. Odbywać się będzie ruch może 2—4 razy w miesiącu.

Bardzo licznych zwolenników posiada projekt kombinowanej komunikacji sterowcowo - płatowcowej. Pasażerów przewozić mają sterowce, towary — płatowce.



Pięć wielkich linij transkontynentalnych.

Zachodnia Europa — Leningrad - Syberja - Japonja (projekt niemiecko - rosyjski).
Zachodnia Europa — Kanada (projekt angielski).
Zachodnia Europa — Sevilla - Południowa Ameryka (projekt hiszpańsko - niemiecki).
Zachodnia Europa — Malta - Południowa Afryka (projekt angielski).
Zachodnia Europa — Malta - Egipt - Indje - Australja (projekt angielski).

Dr. Eckener ogłosił projekt komunikacji sterowcowej i jej kosztów. Z Hiszpanji zamierza on uruchomić trzy sterowce, każdy o pojemności 135 000 mtr. sześc. gazu, z których dwa będą w ruchu i jeden w rezerwie. Przy obliczaniu przyjął Dr. Eckener ciężar własny na 66.500 kg; ciężar użyteczny rozkłada na:

40 posażerów z żywnością i bagażem po 150 kg.	6 000 kg.
bagaż dodatkowy	1 000 „
Poczta i fracht	12 000 „
Załoga	4 000 „
Paliwo dla 7 silników na 90 godzin lotu	45 000 „
Balast	6 000 „
Rezerwa	1 500 „
Razem	75 500 kg.

Kapitał potrzebny rozkłada się jak następuje:

Port lotniczy w Sevilli z hangarem	5 500 000 mk.
Port lotn. w Argentynie, 2 hangary	10 000 000 „
3 sterowce	15 000 000 „
Części zapasowe	3 000 000 „
Kapitał obrotowy	4 000 000 „
Razem	38 000 000 mk.

Roczne koszty, na które składają się: odpisy, ubezpieczenia, pobory, koszty utrzymania, napraw i różne, obliczono na 14 000 000 mk.; koszty jednego przelotu ustalono na 55 000 mk.

Cenę przelotu przy 40 pasażerach obliczono na 4 200 mk., porto od listu na 1,60 mk.

Wiele ciekawych wiadomości z tego zakresu zawiera książka „Der Luftschiffbau Schütte - Lanz 1909—1925“ (nakład R. Oldenburg - Monachjum). Inżynier Dr. Bleistein, pisze następująco:

„Przy zakładaniu linji komunikacji sterowcowej należy w pierwszym rzędzie ustalić, jak długa ma być linja, gdzie będą punkty międzylądowań i na jaką ilość płatnego obciążenia konstruuje się sterowce“.

Rentowność zależy w dużym stopniu od szybkości statku powietrznego i od ilości zyskanego przez nią czasu przewozu, ponieważ i pasażerowie i kupcy uzależniają od powyższego czynnika ustosunkowanie się swoje do przedsiębiorstwa. Ilość potrzebnych statków, które są najpoważniejszym wydatkiem w budżecie zależy od czasu trwania przelotu i ilości połączeń.

Dla 60 godzin lotu oblicza inż. Bleistein 6 sterowców w ruchu i 2 w rezerwie. Do tego doliczyć należy w stacjach głównych 4 hangary i 4 maszty

kotwiczne oraz 2 maszty na stacjach międzylądowań.

Na tej podstawie oblicza inż. Bleistein ceny biletów lotu i ceny przesyłek, zakładając, że sterowiec unosi jednorazowo 50 pasażerów i 25 ton towarów. Kilometr biletu przelotu kosztuje 0,044 dol., km./kg. towaru 0,000.112 dol., przyczem pokrywa się tylko koszty własne.

Byłoby bardzo ciekawe przejrzeć obliczenia angielskie.

W dziedzinie obliczeń rentowności dużych płatowców komunikacyjnych nie ogłoszono dotychczas nic.

Może się to stać dopiero, gdy konstrukcje i waga płatowców - olbrzymów będą jako tako równomiernie ustalone. W pierwszym rzędzie zależy dużo od rodzai silników stosowanych.

Zauważyć pozatem należy, że przy dzisiejszym stanie rzeczy nie wiele jest towarzystw lotniczej komunikacji, posiadających na swych linjach jeden typ. Zwyczajnie lata kilka różnych typów.

W kołach fachowych daje się odczuć wyczekiwanie wyników konstrukcyjnych prac nad silnikami o paliwach ciężkich, które w najbliższym czasie w kilku wydaniach różnych firm dokończą prób. Należy się również liczyć z tem, że konstruktorzy nie będą spieszyć się z ogłaszaniem budżetów linji, by nie ułatwić pracy konkurencji.

Czyli ogólny wniosek. Komunikacja sterowca będzie najprawdopodobniej uruchomiona w 1928 r. Rentowność jest możliwa. W pierwszym rzędzie będą uruchomione linje do Południowej Ameryki i do Australji. Objawy meteorologiczne nie tworzą przeszkód. Ruch samolotowy zostanie uruchomiony w najbliższej przyszłości, zależy to od rządów poszczególnych państw. Samolot bezwątpienia będzie się również rentował.

A najważniejszy wniosek, że żadna z linij transkontynentalnych nie przejdzie przez Polskę. Oto rezultat naszego „jakoś to będzie“ i zainteresowania się sprawami lotnictwa.

B. Ostrowski.

Koleje czy kanały?

Powszechnie utrwalił się pogląd, uchodzący dotychczas za aksjomat nawet wśród ekonomistów i fachowców, że transport wodny jest zawsze tańszy, niż kolejowy.

I rzeczywiście, zdawało się, że nie może być inaczej! Jeżeli weźmiemy naprzykład transport morski, musimy się zgodzić, że przedewszystkiem w bilansach towarzystw okrętowych niema tego olbrzymiego kapitału zakładowego, jaki niezbędny jest do uruchomienia kolei. Ale nie mówmy o drogach morskich, gdyż te przeważnie pozostają w zupełnej niezależności od kolei, zatrzymajmy się na rzekach i kanałach.

Oto, co pisze w tej sprawie fachowa prasa zagraniczna.

Dnia 24 stycznia r. b. znany fachowiec, prof. inż. Giese wygłosił w Berlinie bardzo ciekawy odczyt o kolejach i drogach wodnych.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że już przed wojną poruszył w prasie tę samą sprawę p. Walter Ratenau, dowodząc, że racjonalna gospodarka eksploatacyjna dróg kolejowych, przygotowanych do przewozów masowych ze względu na znacznie szybszy obrót towarów, zapewnia tańszy transport, niż wewnętrzne drogi wodne.

Ten sam punkt widzenia podziela i prof. Giese. Przechodząc do kosztów transportów p. Giese dowodzi:

Taryfy przewozowe niemieckich dróg wodnych są dziś wprawdzie tańsze, niż taryfy kolejowe, lecz tylko dzięki temu, że skarb, albo krajowe organizacje gospodarcze oddają rzeki spławne i kanały przedsiębiorstwom żeglugowym albo zupełnie bezpłatnie, albo też za bajecznie niską opłatą. Państwo zrzeka się też zwykle oprocentowania włożonego w budowę wewnętrznych dróg wodnych kapitału, zawsze bardzo wysokiego, nie mówiąc już o jego amortyzacji, a nadto często bierze jeszcze na siebie znaczną nieraz część kosztów na utrzymanie tych dróg. Oczywiście wszystkie te ciężary muszą spaść na barki ogółu podatników. Wątpić przeto należy, czy jest to celowe?

Przyjrzyjmy się uważnie danym liczbowym, któremi posługiwał się prof. Giese w swym odczycie. Są one bardzo ciekawe:

Koleje jednotorowe przy zdolności przepustowej 30 pociągów na dobę o pojemności 1 000 ton każdy, mogą przewieźć rocznie 9 miljonów ton towarów w obu kierunkach, zaś dwutorowe koleje o zdolności przepustowej 100 pociągów na dobę, w każdym kierunku, przewiozą rocznie 20 miljonów ton towarów. Współczesna zaś kolej, przystosowana do przewozów masowych, przewozi rocznie 108 miljonów ton towarów.

Natomiast kanał do statków 600 tonowych przy 15 godzinnej pracy na dobę może przepuścić 5 miljonów ton. Kanał dwuśluzowy może przepuścić 10 miljonów ton. Kanał zaś dla statków 1 000 tonowych może przepuścić w tych samych warunkach 11,3 milj. ton, a dwuśluzowy 22,6 milj. ton rocznie.

Koszt budowy kolei jednotorowej wynosi 250 tys. marek za kilometr, a dwutorowej — przeciętnie 450 000 mk. Natomiast koszt budowy kolei specjalnie przygotowanej dla wielkich transportów wynosi około 600 000 marek za kilometr.

Budowa kanału Emsko - Wezerskiego dla statków o pojemności 675 ton według cen obecnych wynosi 780 000 mk. za kilometr, a budowa kanału dla statków o pojemności 1 000 ton kosztuje obecnie ok. 1 000 000 marek za kilometr.

Wartość wagonu towarowego pojemności 20 ton wynosi obecnie przeciętnie 4 500 marek; wobec tego 50 takich wagonów dla 1 000 ton kosztowałoby obecnie 225 tysięcy marek. Natomiast barka o pojemności 1 000 ton kosztuje 90 tysięcy marek.

Pociąg towarowy robi obecnie najmniej 30 klm. na godzinę. Dla przewiezienia przeto 1 000 ton na 300 klm. kolej potrzebuje najwyżej jedną dobę (po upływie 24 godzin pociąg znów przyjedzie z powrotem, skąd wyszedł). Barka, robiąc najwyżej 5 klm. na godzinę, na przebycie tej samej drogi potrzebuje

5 dni dla przewiezienia 1 000 ton towarów z drogą powrotną. Do przewiezienia więc tej samej ilości towaru w ciągu jednej doby potrzebne jest 5 barek, których koszt wynosi 450 tysięcy marek.

Wydatki na utrzymanie obsługi — zdaniem prelegenta — są jednakowe tak dla kolei, jak i statków. Jedynie co do kosztów zużycia paliwa nie można jeszcze wypowiedzieć się stanowczo, choć — zdaniem prelegenta — koszty te nie mogą się wiele różnić. Koszt węgla dla przewiezienia 1 tony towaru prof. Giese określa na 0,116 fen. za klm. Przewiezienie więc 1 000 ton wynosi 1,16 marek na klm. Koszty przeładowania, strata na towarach przy przeładunkach częstszych, szczególnie przy transportach mieszanych kolejowo - wodnych są oczywiście jednakowe.

Przytoczone dane liczbowe są tak przekonywujące, że mówią same za siebie. W Ameryce w ostatnich czasach z ogólnej długości kanałów, wynoszącej 7 450 klm., zasypano już 3 735 klm., a więc przeszło połowę, a osławiony niegdyś kanał Erie uważany jest obecnie w amerykańskich kołach technicznych i handlowych za gruby błąd. Nad tem wszystkiem musimy się poważnie zastanowić! Tak konkluduje p. prof. Giese.

Tak oto postępuje rewizja w przeszacowaniu wartości w życiu gospodarczem na Zachodzie.

A u nas? Bardzo niedawno zastanawiano się nad szerokiemi projektami budowy wewnętrznych dróg wodnych. Tembardziej przeto — więcej niż nasi sąsiedzi — powinniśmy się zastanowić nad poruszonem tu zagadnieniem. R. S.

Badanie metali zapomocą promieni Roentgena

Promienie rentgenowskie zdobywają sobie w technice coraz szersze pole zastosowania. Ze sprawozdania ameryk. zw. inżynierów „Society of Mechanical Ingeniers" wynika, że wprowadzenie promieni tych w badaniu odlewów żelaznych zapoczątkowane podczas wojny światowej natrafiło z początku na duże trudności przedewszystkiem dlatego, ponieważ promienie rentgenowskie z trudem przenikają metale o wysokim ciężarze atomowym. Zmiana na lepsze nastąpiła dopiero przez ulepszenie rur rentgenowskich według systemu Coolidga. Zapomocą rury tego systemu można badać dokładnie odlewy ze stali o 75 mm. grubości, a w dogodnych warunkach nawet do 100 mm. grubości. Najodpowiedniejsze i z punktu widzenia gospodarczego najkorzystniejsze napięcie prądu elektrycznego w tych rurach wynosi 250 000 Volt.

Badanie odlewów przeprowadza się w sposób następujący:

Przedewszystkiem robi się zdjęcie fotograficzne odlewu promieniami rentgenowskiemi. Pojedyńcze części odlewów, w których przewiduje się skazy, pustki i t. p. przed zdjęciem oznacza się literami, wypisanemi farbą ołowianą. Na fotografji litery te ujawniają się w kolorze czarnym, ponieważ ołów nie przepuszcza promieni rentgenowskich, przez co staje się łatwą identyfikacja odnośnych części. Różnice co do grubości i gęstości materjału, wynoszące 2%, można już na fotografji dokładnie rozróżnić. Promienie drugorzędne, wytwarzane przy oświetleniu zapomocą promieni rentgenowskich, muszą być izolowane przez filtry ołowiane od warstwy wrażliwej. Wogóle miejsce zdjęć fotograficznych dla ochrony przed działaniem silnych promieni rentgenowskich musi być wyłożone blachą o grubości 6 mm. Czas naświetlania jest dwa razy dłuższy, ponieważ rurę w międzyczasie trzeba kilka razy ochładzać. Jeżeli odlew ma różne średnice pojedyńczych części, wtenczas cieńsze części muszą być okryte cienkiemi płatkami z ołowiu w celu uniknięcia nadmiernego naświetlenia w tych miejscach. Płatki ołowiane oznaczają się tak dokładnie na fotografji, że omyłka naprzykład z płaszczyzną odłamu jest wykluczona. Dla skonstatowania rzeczywistego miejsca w odlewie trzeba brać pod uwagę, że bliskość źródła promieni wytwarza rysunek nieco błędny, to znaczy, że fotografja taka przedstawia się jako małe powiększenie. Dalsze „błędy" mogą nastąpić, skoro zdjęcie nie może się odbyć w jednej równi, naprzykład przy badaniu zaworów i t .d.

Z rodzaju i postaci plam, występujących na fotografji, można łatwo skonstatować źródła skaz. Wrostki gazu naprzykład przedstawiają się jako plamy okrągłe, ruchome wrostki gazów, jako rodzaj małej gwiazdy ognistej, a wrostki piasku formiarskiego, jako plamy chmurzyste. Załamy i pęknięcia o tyle są trudniejsze do zbadania, że odrysowują się dokładnie tylko wtenczas, jeżeli promienie padają w ich płaszczyznę. Jeżeli istnieje takie miejsce podejrzane, mające być zbadane co do złamania lub pęknięcia, wtenczas trzeba przedmiot ów fotografować kilkakrotnie pod rozmaitemi kątami. W taki sposób zbadano naprzykład odlewy, przeznaczone dla turbogeneratorów elektrowni Weymonth, należącej do towarzystwa „Edison Electric Illuminating Co". Badanie takie było dlatego potrzebne, że części tych maszyn miały wytrzymywać ciśnienie 85 atmosfer. Rezultaty tych badań były najlepszym dowodem ich użyteczności. Mianowicie w częściach zaworów, ulegających największemu ciśnieniu ujawniły się bardzo liczne skazy. Razem biorąc zostało zbadanych przeszło 40 odlewów, z których 5 wykazało wielkie skazy. Pytanie, czy badanie materjałów zapomocą promieni rentgenowskich ma znaczenie gospodarcze, nie daje się rozstrzygnąć z tego powodu, ponieważ chodzi tu o badanie jednorazowe części wytworzonych. Wielkie koszty tego sposobu badania są na miejscu w wypadkach, gdy chodzi o kontrolę jakości odlewów skomplikowanych, przeznaczonych dla ciężkich i kosztownych maszyn, ponieważ późniejsze uszkodzenie maszyny podczas ruchu w każdym razie spowoduje daleko większe straty, niż wynoszą koszty badania, w każdym razie badanie takie jest na miejscu, gdy chodzi o odlewy i t. p. części maszyn, które z powodu skaz przy załamaniu się podczas ruchu mogą zaszkodzić zdrowiu albo nawet życiu ludzi. H.

Towarzystwo Akcyjne

„Arkona"



Wytwórnia wyrobów metalowych

Tczew

Telef. 20 i 59

Adres telegr.: ARKONA — TCZEW

Fabryka założona 1857 roku

Oddział I:

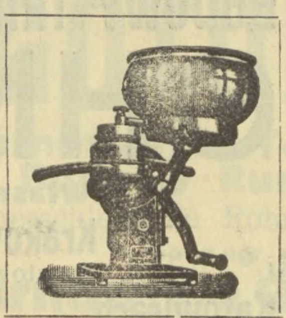
wszelkiego rodzaju artykuły blaszane, cynowane, cynkowane, lakierowane. — Beczki żelazne, cynkowane. — Spawalnia autogenowa. Tłocznia hydrauliczna.

Oddział II:

Opakowania blaszane. — Chromolitografja na blasze.

2337

UNION



3593

Wirówki do mleka

35 - 450 litrów niezrównane w konstrukcji i wydajności, już oclone dostarcza loko Poznań i Gdańsk

Erwin Uthke

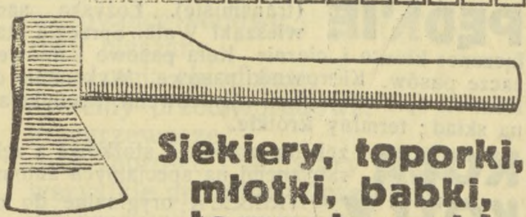
Filja Poznań, ul. Towarowa 21 a Telefon 1837

Centrala:

Gdańsk

Boettchergasse 23-27 Tel. 7788

4092



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca

FABRYKA MASZYN I MŁOTOWNIA

OŁDAKOWSKI i NEUMARK

2763 właśc.: Edward Neumark

ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.

E. Nack'a Następca

3609

Katowice

ul. Francuska 1

Hurtowny Skład Towarów Kanalizacyjnych i Wodociągowych

URZĄDZENIA KĄPIELOWE, KLOZETOWE i UMYWALNIE

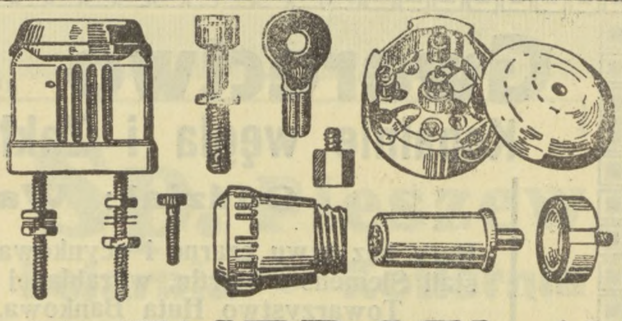
od najzwyczajniejszego do pierwszorzędnego wykonania



ARMATURY

dla gazu, wody i pary

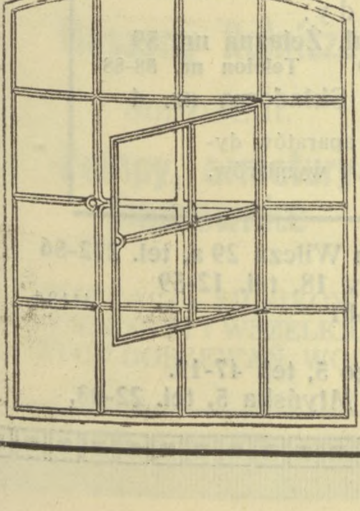
ŁĄCZNIKI, KOŁNIERZE



≫ ENERGJA ≪

FABRYKA WYROBÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

POZNAŃ UL. ŁAZARSKA NR. 11.



FABRYKA KRAT I OKIEN KUTYCH

Edward Siwka

ŚRODA, ul. Ogrodowa 5.

Telefon 127

dostarcza

okna żel.-kute do fabryk, mieszkań i chlewów, bramy żel.-suwane, kraty, różne zawiasy do wrót i wszystkie artyk. żel. do budowli, według własnych i nadesłanych prospektów szybko i tanio. 3816

Kosztorysy darmo.

418

TOMASZ SIEDLACZEK

Przemysł sztuczno-kamienny

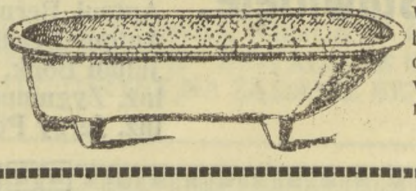
RYBNIK (Śląsk), ulica Raciborska 12

poleca:

opatentowane wanny „Oceania"

z armaturowanego kamienia własnego wynalazku, na który uzyskał już patenty zagraniczne 3585

4090



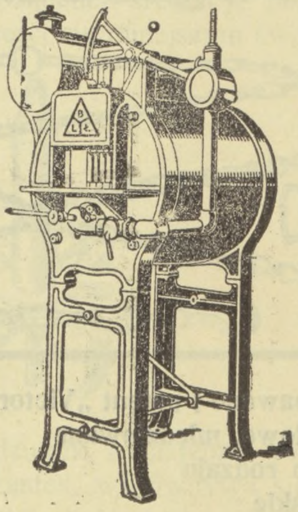
Wanny są tańsze od blaszanych, w użyciu niezniszczalne a w wyglądzie wspaniałe. Długoletnia gwarancja. Tanie ceny

Bracia Lange

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

ŁÓDŹ, UL. ANDRZEJA 19

Piece



do hartowania, cementowania i odżarzania, opalane ropą i gazem Temper. do 1300° C

Piece hartownicze do kąpieli solnej lub ołowianej

Piece do odpuszczania

Wentylatory wysokiego ciśnienia do powyższych pieców

Całkowite urządzenia hartownicze

4097

>GÓTOBUR<

Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rurociągów

(Oberschlesische Rohrbaugesellschaft)

Sp. z ogr. odp.

Tarnowskie Góry (G.Śląsk)

projektuje, wykonuje i montuje:

rurociągi na wysokie ciśnienie,
centralne ogrzewania,
wężownice stalowe,
rury blaszane,
urządzenia chłodnicze,
systemy przeciwprądowe,
przegrzewacze,
rury żebrowe i radjatory kute,
wszystkie aparatury i przybory dla przewodów rurowych,
zbiorniki spawane,
maszty rurowe stalowe,
naprawy przy pomocy elektryczn. i samorodnego spawania.

Przedstawiciel:

Inżynier P. Łoziński, Poznań

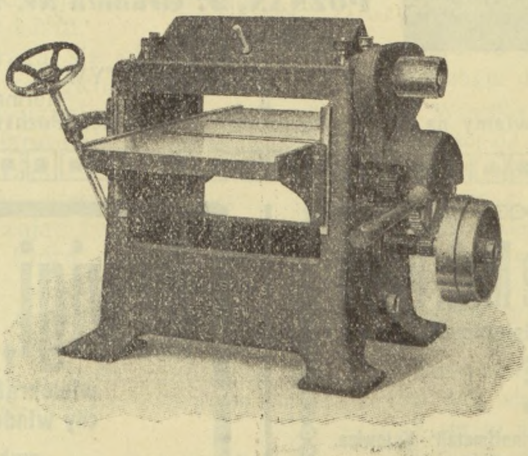
Plac Działowy nr. 6 — Telefon 25-51

4099

S. Samulski i Sp. Pleszew

Zakłady Budowy Maszyn ◆ Lejarnia ◆ Kotlarnia

Telefon nr. 36 — **Adres telegr.: Samulski Spółka**



ODDZIAŁ I.

Maszyny Rolnicze

ODDZIAŁ II.

Pompy, armatury Smarownice

ODDZIAŁ III.

Obrabianki do drzewa

ODDZIAŁ IV.

Warsztaty reperacyjne

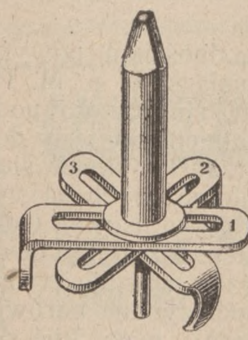
REPERACJA SILNIKÓW PAROWYCH I SPALINOWYCH, GRUNTOWNE REMONTY GORZELŃ, CUKROWNI I WSZELKICH INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH INSTALACJE CENTRALNYCH OGRZEWAŃ, WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI. KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

4108

Zagraniczne nowości techniczne

Narzędzie do wiercenia większych otworów.

Gdy chodzi o wywiercenie większego otworu w jakimkolwiek materjale, zaczyna się zwykle od wyznaczenia koła o pożądanej średnicy, poczem w obrębie tegoż koła wierci się mniejszym świdrem



szereg poszczególnych dziurek, a następnie po usunięciu wypiłowanych cząstek, wyrównywa się pilnikiem oznaczoną uprzednio linję. Jest to praca naogół długa i mozolna, ostatnio jednak można ją doskonale uprościć przez zastosowanie wskazanego na rycinie przyrządu. Składa się on z osi stalowej, której dolna część dzieli się na sześć zębów, przytrzymujących trzy stalowe płytki, ułożone w formę gwiazdy. Płytki te wykrajane są podłużnie w taki sposób, iż mogą się obracać dokoła osi. Każda płytka jest zaokrąglona i kończy się bardzo twardym, zagiętym kawałkiem metalu, przeznaczonym do chwytania materjału, w którym się ma wywiercić dziurę.

Ostre końce płytek są różnej wysokości, to też zakładając je należy zachować porządek (1, 2, 3), wskazany na ilustracji. Po umieszczeniu płytek, obraca się je tak długo, aż koło zakreślone przez ich zaostrzone końce dokoła osi ma średnicę, jaka jest potrzebna, poczem przymocowuje się płytki przez przykręcenie odpowiednich śrubek i wreszcie wydrąża się odrazu dziurę o ściśle wyznaczonej średnicy. Dodać trzeba, iż cały ten aparat po rozłożeniu na części daje się pomieścić w kieszeni kamizelki. — Dostarcza go firma: M. Dulaurens - Pretceille, 3, ulica Celine-Dubois, Montrouge (Seine).

Z zagadnień elektryfikacji kraju.

Na tle polemiki: red. Tennenbaum — Dr. Ossowski — prof. Pomianowski.

W feljetonie p. t. „Skomercjalizowana racja stanu“, pomieszczonym w numerze 10-tym naszego „Rynku Metalowego i Maszynowego“, napomknęliśmy zlekka o polemice, jaką zapoczątkował „List otwarty“ prof. Politechniki Warszawskiej p. dra K. Pomianowskiego*). Dzisiaj zacytujemy kilka charakterystycznych ustępów tegoż Listu.

Jak wiadomo, dyskusja obraca się około projektu Elektrowni w Jazowsku, projektu, będącego poważnym etapem na drodze wyzyskania sił wodnych w Karpatach na rzecz planowej, w wielkim stylu rozumianej elektryfikacji kraju.

Prof. Pomianowski rozważa stronę fachową, i techniczną zagadnienia, polemizując tylko zrzadka z wywodami p. Tennenbauma, które noszą raczej ogólno - ekonomiczny charakter. Ale właśnie z okazji rozwijania i pogłębiania tej strony zagadnienia nasuwa się p. Pomianowskiemu szereg wysoce charakterystycznych refleksyj, które w pełni zasługują na to, by zapoznać z niemi czytelników z branży.

*

Bo oto, jak przedstawiała się sprawa elektryfikacji na ziemiach naszych **przed** wojną światową:

„Problem wyzyskania sił wodnych w zaborze austrjackim był zgóry niekorzystnie przesądzony. Państwo posiadało znaczne zapasy węgla kamiennego, w kopalniach skupionych w ręku nielicznych właścicieli, posiadających w rządzie przemożne wpływy, tem bardziej, iż pewni członkowie rodziny panującej byli w kopalniach bezpośrednio finansowo zaangażowani. Rząd wiedeński stawiał nie dające się przezwyciężyć przeszkody wszelkim próbom wyzyskania sił wodnych i to nawet w krajach rdzennie niemieckich, gdzie między innemi uniemożliwił wyzyskanie siły wodnej Dunaju. Tem bardziej rząd sprzeciwiał się budowie planowanych zakładów w kraju, który, w braku zamorskich kolonij, uważał za wygodną kolonję wewnętrzną, doskonały rynek zbytu dla produktów przemysłu niemieckiego.

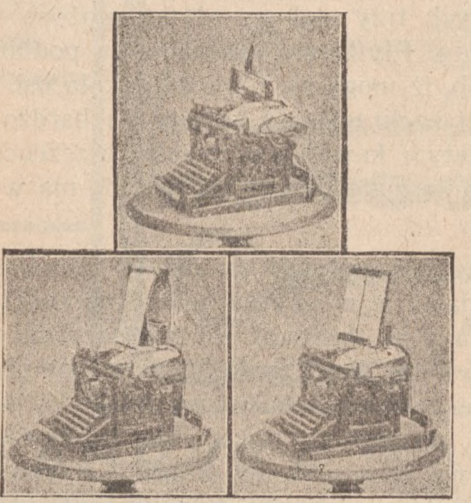
Wszelkie zatem usiłowania wyzwolenia kraju z zależności od krajów niemieckich i czeskich rząd tępił z wprost niezrozumiałą zaciekłością, bynajmniej nie licząc się z tem, iż taka polityka obniżała siły ekonomiczne całego państwa. Stąd też poszło, iż w koncesji Jazowska ze stycznia 1911 roku znalazło się absurdalne zupełnie żądanie, aby koncesjonarjusze wybrukowali na znacznej przestrzeni odcięte koryto Dunajca, rzekomo w celu ochrony rybołóstwa, faktycznie dla zwiększenia niepomiernego kosztów budowy. Gdyby takie brukowanie dało się wogóle na Dunajcu przeprowadzić, stałoby się to niepomierną szkodą właśnie dla rybołóstwa. W tymże samym celu, zmniejszania wartości zakładu, rząd znacznie ograniczył prawo poboru wody“.

„Projekt szczegółowy Jazowska opracował śp. Prezydent Narutowicz, ówczesny prof. polit. w Zurychu, znany światowy specjalista w dziedzinie budowy zakładów wodnych. Opinję ekonomiczną dla projektu wydał prof. Wyssing z Zurychu, dotychczasowy prof. polit. Zurychskiej, również w swym dziale światowej sławy

*) Chodzi tu o broszurę pióra p. Tennenbauma, wydaną pod takimż tytułem.

Udogodnienie dla maszynistek.

Stenotypistki, przepisujące tekst bądź z arkusza papieru, bądź z książki, zmuszone są bezustannie przenosić wzrok z przepisywanego tekstu na alfa-



bet maszyny. Tylko nadzwyczaj rutynowane maszynistki potrafią nie odrywać oczu od treści. Pomijając jednak te nieliczne wyjątki, naogół mamy tu stale do czynienia ze zmienianiem co chwila kierunku spojrzenia, co pociąga za sobą poruszenie szyi, a nieraz nawet całej głównej części korpusu, powodując po pewnym czasie zmęczenie; również i oczy muszą się raz za razem przystosowywać do dwóch różnych odległości — maszyny i tekstu.

Pozatem zdarza się też często, iż, przenosząc wzrok z alfabetu na tekst, stenotypistka traci kilka sekund na znalezienie słowa, na którem się uprzednio zatrzymała. Rzecz jasna, że w sumie te marnowane sekundy dają w ciągu dnia dość poważną stratę czasu.

Obecnie niedogodnościom powyższym można zapobiec dzięki wynalazkowi p. M. Poron'a, który skonstruował aparat, służący do podtrzymywania bezpośrednio nad wałkiem maszyny do pisania kartek z tekstem. Przyrząd ten składa się z dwóch podłużnych nóżek, umieszczonych na stole, obok maszyny (bez względu na jej markę). Od tyłu, na końcach nóżek, opiera sie jakgdyby pewnego rodzaju podpórka, której brzeg wystaje ponad wałek maszyny. Podpórka podtrzymuje zarówno kartki papieru, jak też i książki; może być ona pochylona naprzód (w czasie pracy), bądź odchyla się do tyłu, gdy się chce wyjąć już przepisany i założyć nowy materjał. Użycie aparatu tego podnosi wydajność pracy stenotypistki o 30 procent.

(Adres, gdzie można nabywać powyższe aparaty: M. Henryk Poron, 3, ulica Santheim, Troyes).

---

specjalista. Opinja rzeczoznawców była więc dla projektu korzystna, a tylko nacisk rządu centralnego oraz zabiegi związanego z przemysłem węglowym Escomptbanku, którego członkiem był ówczesny prezydent miasta Leo, skądinąd wielce zresztą dla miasta zasłużony, spowodowały, iż Kraków zdecydował się na budowę własnej centrali cieplnej, zamiast wodnej".

A potem otrzymujemy z kolei bardzo pouczającą lekcję p o g l ą d o w ą na wpływ najświeższych zdobyczy techniki, które nagle nieomal że z gruntu przekreśliły dawne plany i obliczenia odnośnie opłacalności wodno - elektrycznych urządzeń.

Zrazu dominują jeszcze intryga i prywata magnaterji finansowej, potem dochodzi fakt wybuchu wojny światowej i działania wojenne, które teren ten objęły. Był to objaw niewątpliwie niepomyślny dla wszelkich przedsięwzięć, których realizacja z konieczności obliczona jest na dłuższą przestrzeń czasu. Z drugiej strony specyficzne potrzeby wojny oraz np. brak węgla forytowały wszelkie projekty wodno - elektryczne.

Oto co mówi o latach tych najlepszy w Polsce znawca problemu elektryfikacyjnego:

„Wypadki późniejsze: wojna, brak robotnika w kopalniach, niezmierne zużycie węgla na cele wojenne, postawiły państwo w krytyczne położenie pod względem wyzyskanych źródeł energji. Wówczas rząd wiedeński szczerze żałował swej krótkowzrocznej poprzedniej polityki. Nawet w Małopolsce poparł studja nad źródłami energji wodnej, planował budowę ogromnych elektrowni wodnych w prowincjach niemieckich i t. d. Położenie miast stało się rozpaczliwe. Elektrownie z trudem otrzymywały ograniczony kontyngent węgla, elektrownia w Sączu, leżąc obok zagłębia naftowego, musiała cudów dokazywać, aby zdobyć olej dla motorów Diessla. Konserwacja maszyn stała się niezmiernie trudna, często wprost niemożliwa. Nic więc dziwnego, że miasta wróciły do koncepcji przedwojennej, czerpania energji elektrycznej ze spadów wody. Ponieważ Jazowsko leżało poza terenem działań wojennych, projekt był gotów i do budowy zupełnie przygotowany, koncesja prawomocna, Jazowsko pozatem dawało tak znaczne ilości energji, że szereg miast mógł z niego całe swe zapotrzebowanie na długi przeciąg czasu pokrywać, nic dziwnego, że na realizację tego przedewszystkiem projektu zwrócono uwagę. Fakt, że nie Kraków, lecz Sącz podjął inicjatywę w tym względzie, uważać trzeba za rzeczywistą zasługę ówczesnego inż. miejskiego, obecnie wicemin. Rob. Publ. inż. K. Górskiego, a zarazem wytłumaczyć tem, że Sącz, w najbliższem sąsiedztwie Jazowska położony, najlepiej był z całą sprawą obeznany, mógł też słusznie przewidywać, że powstanie dużego zakładu, z projektowanym przemysłem chemicznym, powiatowi i miastu przyniesie ogromne korzyści, tak bezpośrednio, jak i pośrednio.

...Gdy już w okresie wojennym miasta nie mogły odżałować, iż projekt Jazowska nie został przed wojną zrealizowany, tem bardziej dziać się to musiało po wojnie. Nie trzeba udowadniać, iż położenie Krakowa lub Sącza, lub w końcu związku miast zachodniej Małopolski, przedstawiałoby się nieporównanie korzystniej, niż obecnie lub w okresie inflacyjnym, gdyby miasta posiadały Jazowsko jako źródło energji, Jazowsko w ciągu wojny zamortyzowane, produkujące około 80 mili. kwg. rocznie, niemal bez żadnych kosztów, za darmo.

„HATECH"

Skład artykułów technicznych

CZAPSKI i CHILOMER

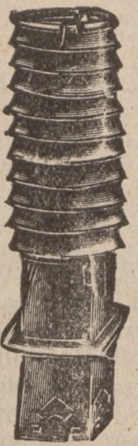
POZNAŃ, ŚW. MARCIN Nr. 65

Tel. 53-42 — Adres telegr. „HATECH" 4001

Narzędzia, szczeliwo, armatura, węże, toczaki, tarcze szmerglowe, koła zapędowe drewniane, śruby, metale, terpentyna z fabryki „Terebenthen"

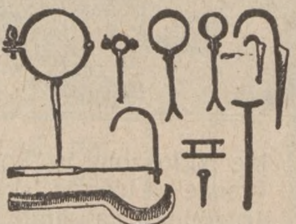
4132t

SPIRALA



czarne lub ocynkowane

wyrabia:



Fabryka Wyrobów Żelaznych
Inż. R. KOSMALLA
Tel. 12 — SZOPIENICE, ul. Rejtana 39 3669

„Wartome"

Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali

Poznań, Polna 8

Tel. 61-98 3913

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p.

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

1) Tokarki
precyzyjne szybkotnące 180×280×1000, 1500 i 2000 mm. i 300/750×2500 mm.

2) Wiertarki
szybkobieżne i słupkowe do 15 mm.⌀ i stołowe do 8 mm.⌀

3) Prasy ręczne
(balansowe) o ⌀ wrzeciona 65 mm

4) Śrutowniki
walcowe i tarczowe.

5) Łożyska
lorkowe (wagonetkowe).

6) Kuchenki gazowe.

7) Odlewy żeliwne
wszelkich części maszynowych.

8) Ruszta
z ognioodpornego żeliwa, napuszczone, do palenisk stałych i ruchomych.

Tow. Akc. „Wiepofana"

Poznań, Dabrowskiego 81. Telef. 61-56.
4002

Bracia Szajn

Fabryka Śrub i Gwoździ
Spółka Akcyjna
w Będzinie
poleca:

GWOŹDZIE
kwadratowe, okrągłe, papowe, nacinane, szklarskie, sufitowe, stolarskie, podkówkowe, tapicerskie, (kamćwieki), tyble, (Verbandstifte), bednarskie, formierskie i t. p;

DRUT
blankowy, żarzony, galwanizowany, ocynkowany, kalibrowany, sprężynowy, telegraficzny, kolczasty, półokrągły, podkówkowy i t. p;
Drut miedziany - elektrolityczny.

WKRĘTKI
(śruby) żelazne i mosiężne do drzewa z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, 4-ro i 6-cio - kątnemi, owalnemi (soczewkowatemi) i konicznemi;

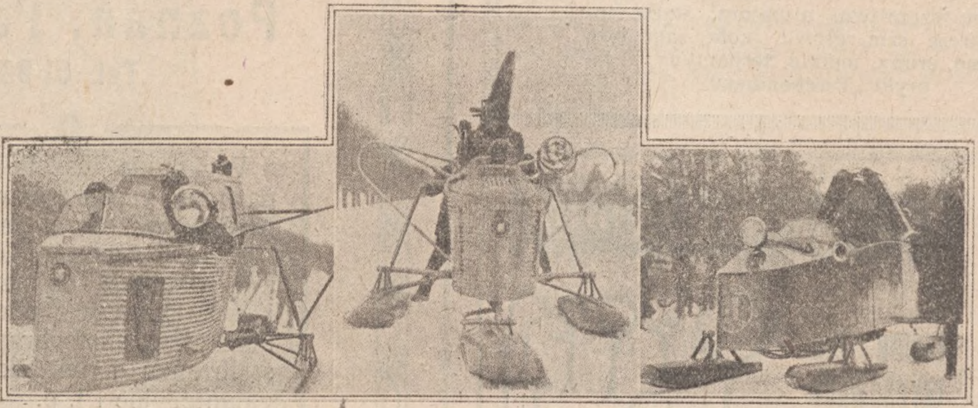
WKRĘTKI
żelazne i mosiężne do metalu z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, owalnemi, 4-ro i 6-cio kątnemi i t. p.;

Zatyczki (szplinty) żelazne i mosiężne;
Sztyfty szewckie (do obcasów) okrągłe i kwadr.;
Podkówki do obcasów. 3936

Motorowe sanki.

Przestrzenie okolic pokrytych śniegiem tak są znaczne, że dziwnem wprost wydaje się, iż dotychczas nie istniał właściwie żaden stały system lokomocji, któryby pozwalał przebywać te śnieżne krainy z równą łatwością, z jaką dziś podróżuje się przez pustynie, dzięki specjalnie skonstruowanym autom lub przez pokryte roślinnością stawy — dzięki hydrobicyklom.

Jedynie środki komunikacyjne terenów, zamieszkałych przez Eskimosów, nie były dotąd udoskonalone. Posługiwano się wprawdzie często sankami łyżwowemi, zaopatrzonemi w powietrzne linje spiralne, lecz naogół pojazd ten używany był raczej dla sportu, niż jako niezbędny sposób lokomocji.



Aby więc wypełnić tę lukę w rozporządzalnych dziś środkach komunikacyjnych, republika sowiecka zorganizowała wielki konkurs sanek, przeznaczonych do kursowania na ogromnych przestrzeniach. Bieg próbny odbył się na linji Moskwa—Twer—Leningrad, wynoszący 600 klm. Prawie wszystkie zgłoszone na konkurs modele okazały się praktyczne w użyciu, składając się z jakby pudła, umieszczonego na ramie, łączącej z sobą 3—4 par sanek, oraz z motoru, działającego wzdłuż linji spiralnej, przyczem, jak wskazuje ilustracja, motor może się znajdować i wewnątrz pojazdu, co pożądane jest zwłaszcza w okolicach, gdzie panują silne mrozy.

W odrodzonej Polsce uchwała Sejmu z 4. 6. 1920 upoważniła Min. Skarbu do współudziału w finansowaniu Jazowska. Śp. Prezydent Narutowicz osobistemi wpływami usilnie o realizację projektu zabiegał, niestety, starania te nie zostały wówczas uwieńczone pomyślnym skutkiem".

Nader wyczerpująco oraz z wielkiem znawstwem przedmiotu kreślił z kolei pan P. owe kalejdoskopowe nieledwie oscylacje losu projektu jazowskiego. — A warto zauważyć, że to co p. Pomianowski mówi o Jazowsku możnaby odnieść prawie do całego problemu elektryfikacji Podkarpacia.

Szczególne zainteresowanie skupiają na sobie uwagi pana P. odnośnie do technicznej opłacalności elektrowni wodnych a cieplnych, dalej uwagi o specjalnego rodzaju współpracy zakładów elektrycznych, uprawianej zagranicą oraz budowie t. zw. zbiorników wyrównawczych.

Wysłuchajmy ich tedy w całej rozciągłości:

„W międzyczasie zmieniał się stopniowo stosunek między elektrowniami wodnemi a cieplnemi, i to na niekorzyść tych pierwszych. Coraz lepsze wyzyskanie energji cieplnej w kotłach, opalanych sproszkowanym węglem, przy zastosowaniu dużych jednostek turbogeneratorowych pozwala obecnie produkować energję na zakładach cieplnych za cenę tak niską, iż w bliskim rejonie kopalń węgla elektrownie wodne z elektrowniami cieplnemi konkurować nie mogą. Z drugiej strony jednak koszt produkcji na elektrowniach cieplnych jest niezmiernie niski tylko wtedy, gdy elektrownia jest równomiernie wysoko obciążona. Praca zakładów okręgowych jest jednak odmienna. Stosunek obciążenia średniego do max. jest zwykle jak 1 : 3, stosunek obciążenia min. do max. jeszcze znacznie gorszy. Teoretycznie niskie koszty produkcji energji nie dadzą się uzyskać w praktyce, przy zakładach okręgowych, obciążonych nierównomiernie.

Natomiast koszt produkcji energji cieplnej zbliżyłby się bardzo znacznie do kosztów teoretycznych, gdyby zakład cieplikowy mógł pracować stałem obciążeniem, zmiany w obciążeniu były pokryte z innego źródła energji. Tu wchodzi więc znów w rachubę zakład wodny, lecz oparty o odpowiedniej pojemności zbiornik, dzienny lub sezonowy. Współpraca obu zakładów przedstawia się wówczas tak, że zakład cieplikowy pokrywa mało zmienną część zapotrzebowania energji, zakład wodny, czerpiąc wodę z zapasu nagromadzonego zbiorniku, kryje tak zwane szczyty, czyli zmienną część zapotrzebowania energji. Oba połączone zakłady pracują wówczas z najlepszym skutkiem użytecznym, a zatem produkują energję możliwie najtaniej.

Ten sam efekt uzyskać można oczywiście także łącząc zakład wodny niewyrównany (Laufwerk), z zakładem zbiornikowym (Spitzenwerk), uzyskując wtedy dla obu zakładów współczynnik obciążenia bardzo wysoki niekiedy dochodzący do 90 proc.

Ten typ współpracy zakładów doznał na zachodzie ogromnego rozpowszechnienia. Włochy posiadają w zbiornikach powyżej 300 milj. kwg. pracy zamagazynowanej dla wyrównania zakładów tak cieplikowych, jak i niewyrównanych wodnych. Francja zbiornikami w dorzeczu Loary i Dordogne reguluje dostawę energji dla sieci południowej. Szwajcarja zbiornikami w Wägotal, Barberine, Ritom, Klöntalersee, Tremorgio, (te dwa ostatnie projekty i wykonanie dyr. Brodowskiego), uzu-

. . . . Zreorganizowanie targów w kierunku żywszego jeszcze, niż dotychczas, zainteresowania kraju, jakoteż rozpoczęcie kampanji targowej na forum zagranicznem, wymaga sporo inicjatywy, zdolności organizacyjnych i . . . środków, jednakże realizacja tego zadania nieodzowną jest w interesie wewnętrznego i światowego uobywatelnienia naszej wytwórczości! Dr. Herbert Sand

Ewolucja Targów, „Kupiec" z dnia 11 maja 1922 r.

Ochrona wynalazków, wzorów i znaków na Międzynarodowym Targu Poznańskim.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 marca rb. Dz. U. Nr. 36, poz. 323, przyznaje Międzynarodowemu Targowi, mającemu się odbyć w Poznaniu w dniach od 1—8 maja 1927 r. włącznie, ulgi w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Tekst rozporządzenia brzmi:

Na podstawie art. 3 ust. 3, art. 82 ust. 3 i art. 115 ust 2 ustawy z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 306), zarządzam co następuje:

§ 1. Publikacja i jawne stosowanie wynalazków lub wzorów, wystawionych na Międzynarowym Targu w Poznaniu, nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru, o ile nastąpiły po dacie wystawienia, zgłoszenie zaś wynalazku lub wzoru w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło przed upływem sześciu miesięcy od daty wystawienia. Pod temi samemi warunkami nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru i samo wystawienie wynalazku lub wzoru na Międzynarodowym Targu w Poznaniu, jak również inne zgłoszenie, dokonane w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej po dacie wystawienia.

§ 2. Zgłoszenie w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej znaku towarowego, umieszczonego na towarze, wystawionym na Międzynarodowym Targu w Poznaniu, będzie korzystało z prawa pierwszeństwa przez 6-miesięczny okres czasu, rozpoczynający się od daty wystawienia.

§ 3. Do zgłoszenia wynalazku, wzoru lub znaku towarowego, wniesionego do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z powołaniem się na ulgi określone w §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, winno być dołączone zaświadczenie Dyrekcji Międzynarodowego Targu w Poznaniu, stwierdzające przedmiot i datę wystawienia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

---

pełnia braki energji w godzinach największego rozbioru i w porze zimowej. Niemcy budują obecnie, prawie w samem zagłębiu węglowem, na granicy Luxemburga zbiornik wodny 800 milj. m³ pojemności, z wyzyskanym spadem powyżej 100 m, służący wyłącznie do pokrycia szczytów rozbioru energji zakładów cieplikowych. Woda do tego zbiornika będzie częściowo pompowana zakładami cieplikowemi. Natomiast Drezno buduje zbiornik w Nieder Wartha, 1,9 milj. m³ pojemności, ze spadem 145 m, wyposażony w cztery jednostki po 15 000 KW każda, przyczem cała woda do tego zbiornika będzie pompowana wyłącznie zakładami cieplikowemi, w tych porach doby, gdy rozbiór energji jest mały. Mimo tego, iż skutek użyteczny takiej instalacji jest nieduży, wynosi niewiele ponad 50 proc. dla zespołu: motor - pompa - turbina - generator, miasto spodziewa się uzyskać znaczną oszczędność w kosztach produkcji energji w takiej, zdawałoby się zupełnie nierealnej kombinacji.

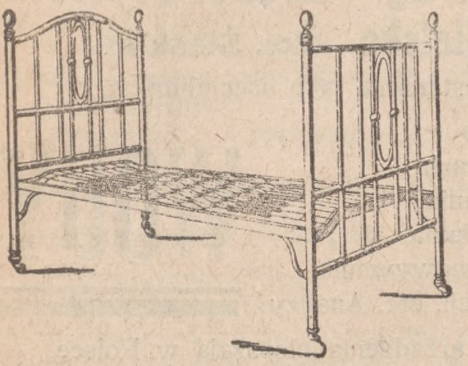
Otóż odpowiednio do nowych wymogów należało przerobić projekt dotychczasowy wyzyskania sił wodnych w Polsce. Na pierwszy plan wysuwa się zatem budowa zbiorników wyrównawczych, które pozatem mają dla Państwa ogromnie doniosłe znaczenie melioracyjne przez obniżenie wezbrań, podniesienie niskich stanów. Projektowane trzy zbiorniki w Karpatach: na Sole, Dunajcu i Sanie, zdołają zniweczyć fale wezbrania w średnich i dolnych biegach tych rzek, podnieść najniższe stany nie tylko na samych rzekach, ale i na Wiśle, do tego stopnia, iż podczas najniższych stanów wody wydatek Wisły pod Warszawą da się podnieść temi tylko zbiornikami o blisko 50 proc., odpowiednio przedłużyć okres żeglugi pełnemi ładunkami statków.

Wobec tego jest w pierwszym rzędzie zamierzona budowa dużego zbiornika w Rożnowie na Dunajcu, o pojemności około lub powyżej 200 milj. m³. Towarzystwo Am. Eur. Ut. badało ten projekt z rzeczoznawcą firmy Omodeo w Medjolanie, Bank Gosp. Kraj. w porozumieniu z Min. Rob. Publ. zaprosił wicedyrektora jednego z największych towarzystw szwajcarskich, Motor - Columbus w Badenie, inż. K. Brodowskiego. Orzeczenia obu rzeczoznawców są zasadniczo dla projektu korzystne.

Z powyższego wynika, iż ani nie jest zamierzona, ani nie byłaby w danym momencie wskazaną budowa Jazowska, i nie będzie ona prawdopodobnie aktualna, zanim nie powstanie w dorzeczu Dunajca zbiornik odpowiedniej pojemności".

L. G.

„MATRA”



Fabryka łóżek metalowych, materaców patentowych, mebli ogrodowych

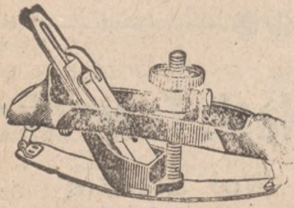
4121



Poznań, ul. Dąbrowskiego 142.

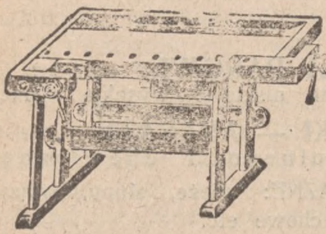
Dostarczamy po cenach przystępnych, natychmiast: łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci — materace sprężynowe — meble ogrodowe: żelazne i z drzewa bukowego — leżaki, bujanki, drezynki i t. d. Żądajcie ilustrowane cenniki.

NA TARGACH POZNAŃSKICH: HALA MASZYN.



Generalny Przedstawiciel firmy:

Gebr. Kunz,
Fürstenwalde.



Meble żelazne
systemu amerykańskiego

ławki stolarskie

kozły do forniery,

śruby żelazne do ław stolarskich i kozłów fornierskich.
Narzędzia dla wszelkiego przemysłu.
Okucia budowlane i do mebli

S. Czachowski

Tel. 1943 SKŁAD ŻELAZA. Tel. 1943
Hurt. Poznań, ul. Wielka 13. Detal.

Wystawiam na Targach Poznańskich
Hala Maszyn 4135



FABRYKA OGRZEWAŃ CENTRALNYCH I APARATÓW

INŻ. J. H. B. TEEPE

GARNKI kondensacyjne

jako 20-let. specjalność:
30 000 sztuk w ruchu.

4136t **Łódź, Kopernika 40.**

Metale, aljaże i półfabrykaty

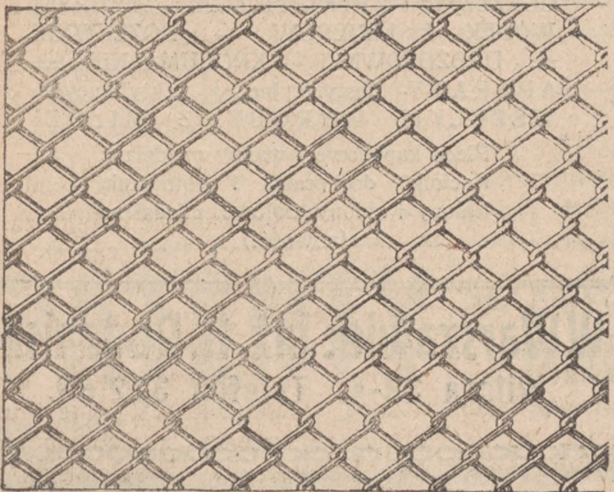
Miedź, mosiądz, aluminium, cynk.
Blachy, rury, pręty, drut etc.

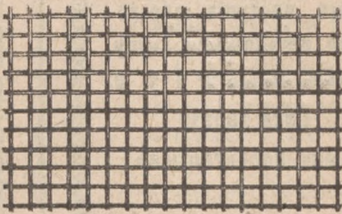
Metale surowe i aljaże.
Cyna angielska, nikiel, aluminium, antymon, miedź, cynk, ołów, mosiądz, bronz, miedź fosforowa.

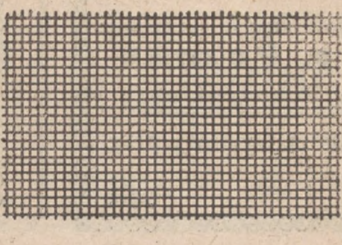
Stopy łożyskowe i drukarskie.

Zakup łomu, odpadków, popiołu i szlamu.
Wymiana. 4010

Edward Tomaszewski
Poznań, ul. św. Marcina 66/67. Tel. 26-30., 16 51.







Siatki plecione
oraz
tkaniny druciane
dla rolnictwa i innych celów przemysłowych
dostarcza 4133

KRAKOWSKA FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH S. A.
w KRAKOWIE, Romanowicza 9.
Tel. 277 i 2196

Ludność wiejska jako klientela.

Jak tanim kosztem zatrzymać dawnych i pozyskać nowych klientów.

Z kół Czytelników, szczególnie w większych i mniejszych miastach i miasteczkach na prowincji, niejednokrotnie już zwracano się do nas z zapytaniami w tej mierze.

Istotnie rzecz ta nie jest wcale tak prosta, jakby zdawało się na pierwszy rzut oka. W kupiectwie, zwłaszcza w handlu żelaznym, maszyn i narzędzi rolniczych, ludność wiejska gra rolę przeważnie decydującą, a zawsze wielką i poważną. Z klientelą tą trzeba umieć się obchodzić. Zwykła usługa, jak u klienteli miejskiej, nie wystarcza i nie może być stosowana.

W miastach wielkich i w ośrodkach przemysłowych wszelkie transakcje zawiera się trybem skróconym i bezceremonjalnym, że tak powiemy bez ceregieli. Inaczej rzecz się ma jeśli chodzi o klientelę wiejską. Wieśniak, chłop czy kmiotek, który ciężko zapracowany swój grosz przynosi do miasta, bacznie zważa, czy też kupcowi, do którego się zwraca, zależy na jego kupnie. Musi to być widoczne z traktowania i wogóle całego postępowania ze strony kupca.

Do zakupów swoich nasza ludność wiejska przystępuje po długim i głębokim namyśle. Ale jeszcze w trakcie kupowania namysły te nie są wyczerpane. Każde zatem jej kupno wymaga dużo czasu, nie dokonywa się owym trybem skróconym, a przeciwnie, wszelkim zakupom towarzyszy wymiana nowin i nowinek, płynąca z wielkiej ochoty do słuchania i opowiadania, z nieuniknionej potrzeby pogaworzenia naprzód o rzeczach, które z właściwemi zamiarami wieśniaka nie mają nic wspólnego. A zatem pogoda, stosunki i wypadki rodzinne oraz wszelkie inne mniej lub więcej ciekawe dyskusje poprzedzają przejście — nie zawadzi poczęstunek wódeczką, fajką, cygarem (choćby nie najlepszem!) — do właściwej sprawy: interesu.

Kiedy już doszło do tego i przystępujemy do kwestji głównej: ceny, każdy wieśniak będzie się targował. Zasadą stałych cen kupiec daleko nie zajdzie. Zadowoli klienta wiejskiego tylko, opuszczając choć drobnostkę z ceny. Jest przytem rzeczą pożyteczną i pożądaną, aby rozmowy wszelkie prowadzić gwarą tej klienteli: zaufanie jej wzrasta i umacnia się tym sposobem.

Największym błędem są próby wkręcenia klientowi wiejskiemu jakiegoś przedmiotu nieużytecznego. Wieśniak nie wybacza tego nigdy i uczyni wszystko, co w jego mocy, celem rozpowszechnienia wiadomości o tem we wsi własnej i w okolicy.

Celem zwiększenia obrotów, z konieczności — najpierw należy ogłaszać się. W dzienniku lokalnym lub czasopiśmie rolniczem, czytanem w danej okolicy, pojawiać się muszą ogłoszenia tak ujęte co do treści i — obrazowości, aby były możliwie zupełnie dostosowane do psychiki klienteli wiejskiej.

Trzeba znać ludzi, aby pod tym względem trafić w sedno. Największy nacisk położyć wypadnie na krótkie notatki w rubryce „z miasta i okolicy". Dział ten na wsi czytają w 99 wypadkach na sto. Skuteczność zatem wszelkich ogłoszeń jest wręcz zagwarantowana.

Notatki te, aczkolwiek krótkie, w żadnym razie nie mogą być „suche" stylistycznie. Zredagowane z humorem — forma djalogu — najpewniej spełniają swoje zadanie.

Poza temi ogłoszeniami zaleca się rozdawać druki z ilustracjami tych artykułów i przedmiotów, o które głównie chodzi. Druk musi przedstawiać się tak, aby skłaniał do przechowania go.

Wartość każdej reklamy polega przedewszystkiem na jej ciągliwości. Najdalej więc po upływie dwóch tygodni wskazanem będzie rozesłać druk podobny do pierwszego, zawierający zapowiedź wielkiego konkursu, do którego stanąć może, kto żyw. Trzeci prospekt główny winien zawierać ogłoszony konkurs, — rodzaj takiego konkursu powinien być dobrze przemyślany a nagrody, dostosowane do potrzeb ludności wiejskiej.

Środki reklamy i propagandy w stylu zwykłym pod względem utrzymania dawnej i pozyskania nowej klienteli wiejskiej okazują się mało skuteczne. Sądzimy zaś, że reklama według powyższego projektu w miastach i miasteczkach prowincjonalnych niewątpliwie może mieć dobre, a nawet świetne wyniki. Szczególnie, gdy ją się przeprowadzi na późnej jesieni, kiedy ludność wiejska ma najwięcej czasu do zainteresowania się taką oryginalną reklamą.

Z. G-g.

Pług d-ra Burmestra.

W roku 1925 ukazała się książka d-ra H. Burmestra pt. „Die exakte Bodenwirtschaft", która wywołała w czasopismach rolniczych duże zainteresowanie. Przystępując do omawiania poglądów dr. Burmestra na nowoczesne problemy uprawy roli, należy zaraz na wstępie nadmienić, że nie można ich traktować w oderwaniu od ogólnych prądów, panujących w rolnictwie niem.; przeciwnie, tylko na tle ogólnych potrzeb i dążeń tego rolnictwa można z jednej strony zrozumieć racjonalność wielu zamierzeń w Niemczech oraz osądzić, czy zamierzenia analogiczne mogą znaleźć zastosowanie i u nas.

Linją wytyczną systemu Burmestra jest konieczność osiągania z każdego kawałka ziemi możliwie największych zbiorów. Przedewszystkiem celem uprawy mechanicznej, wedle Burmestra, jest umożliwić w jak najwyższej mierze sprawność roli i wytwarzanie się bezwodnika węglowego —

Zwiększanie procentu bezwodnika węglowego w glebie uważa Burmester za podstawowy warunek zarówno powstawania struktury gruzełkowatej, jak i urodzajności gleby.

Do wytwarzania bezwodnika węglowego przyczyniają się z jednej strony korzenie roślin, z drugiej — bakterje gleby.

Te ostatnie mają swe wymagania odnośnie do temperatury, powietrza i wody — i w miarę jak idąc od powierzchni gleby ku dołowi będzie się zmniejszać temperatura i powietrze — będzie się zmniejszać działalność bakteryj.

Bakterje rozwinięte w wierzchniej warstwie, po przeoraniu, staną się tem mniej czynne — im w zimniejszą i bardziej ubogą w powietrze warstwę się dostaną.

Stąd wniosek, że ta uprawa roli będzie najkorzystniejsza, przy której rola zostanie jak najgłębiej miernie spulchniona, warstwa roli zaś najbogatsza w bakterje pozostanie na wierzchu.

Burmester rozpatruje, jak odnośnie do tych wymagań przedstawiają się dwa zwalczające się kierunki: uprawa, tak zwana bez pługa i najbardziej rozpowszechniona uprawa pługiem odwracającym.

W dziedzinie pługów dr. Burmester, podając się za zwolennika głębokiej uprawy roli, odrzuca stosowane dotychczas formy pługa i zaleca swój pług, któremu nadaje miano Garepflug, co również dobrze można — jak słusznie tłumaczy prof. S. Biedrzycki — przełożyć na język polski jako „pług do roli sprawnej", jak i „pług, stwarzający sprawność roli"; charakterystyczną cechą tego pługa jest to, że składa się on z dwóch korpusów, podobnie, jak znany powszechnie pług piętrowy, z tą jednak różnicą, że korpus zasadniczy, zaopatrzony w dużą odkładnicę, umieszczony jest na przodzie, a korpus mały, zwany u nas zazwyczaj przedpłużkiem, postępuje z tyłu. Dla wyjaśnienia celu takiego odwrotnego umieszczenia korpusów płużnych podaje dr. Burmester dwa rysunki schematyczne, mające wyobrażać przekroje roli przeoranej zwykłym pługiem piętrowym i jego pługiem; z rysunków tych wynika, że podczas gdy pługi dawne wykonywały orkę w ten sposób, że zrzucały na dno brózdy całą warstwę powierzchowną, posiadającą bogatą mikroflorę i dzięki temu posiadającą już sprawność (die Gare), a wydobywały na wierzch warstwy jałowe, w których procesy bakterjalne muszą się dopiero rozwijać, to pług dr. Burmestra, według jego rysunków schematycznych, wykonywa tę pracę zupełnie odmiennie, a mianowicie odwraca każdą warstwę samą w sobie, pozostawiając warstwę wierzchnią na wierzchu, a dolną na dole; w dodatku dr. Burmester uprzedza ewentualny zarzut, że taki sam układ można osiągnąć zwykłym pługiem, zaopatrzonym w pogłębiacz i dowodzi, że pogłębiacz nigdy nie da takiego stopnia pokruszenia, a tem bardziej odwrócenia skiby dolnej, jaki daje korpus tylny jego pługa.

Druga możliwość — to stosowanie orki głębokiej. Taka orka wydobędzie spłókane cząstki koloidalne na powierzchnię, ale może przynieść poważne szkody, wskutek zahamowania działalności drobnoustrojów gleby. Pług przy orce głębokiej, odwracając skibę i wydobywając na powierzchnię warstwę dolną, do której cząstki koloidalne zostały spłukane — równocześnie rzuci na spód wierzchnią warstwę skiby, w której żyją drobnoustroje. Wobec tego, chociaż dzięki zwiększeniu ilości koloidów byłyby korzystne warunki do gruźlenia się roli, to wskutek zahamowania działalności drobnoustrojów ustanie wydzielanie się CO_2.

W celu uniknięcia ujemnych stron, jakie wykazują z jednej strony orki głębokie a z drugiej płytkie, zaleca Burmester stosowanie orki płytkiej przy równoczesnem głębokiem spulchnianiu, przyczem zaznacza, że dotychczas stosowane pogłębiacze zadaniu temu nie odpowiadały. Jego zdaniem powinien pług płytko odwracający a głęboko spulchniający odwracać równocześnie i warstwę dolną, tak jednak, by nie zmienić wzajemnego położenia warstw skiby i by tą odwróconą, dolną warstwą nie przykryć dotychczasowej warstwy górnej. Chodzi o wykonanie pracy w sposób w pewnej mierze analogiczny, jak to robimy przy regulówce nieodwracającej, gdzie wprawdzie i górna i dolna warstwa roli zostaje łopatą odwrócona, ale pozostają na swoich poprzednich miejscach — wierzchnia na górze, spodnia na dole, — tylko, że pewne wzajemne zmieszanie się obu warstw, jak dalej zobaczymy, będzie przytem pożądane.

Bardzo wielką wagę przypisuje Burmester do szybkiego ruchu pługa ze względu na intensywniejsze kruszenie, co powoduje, że gruzełki istniejące już w roli będą się uwalniać od niebezpiecznego sąsiedztwa cząsteczek niezgruźlonych i rozsypywać luźno, a przez to będą stwarzać nie tylko wrażenie roli zgruźlonej, a więc sprawnej, ale również będą stwarzać warunki dla prawidłowego przebiegu wszelkich procesów życiowych wewnątrz roli; jednak wobec tego musielibyśmy dojść do przekonania, że pług dr. Burmestra nie stworzy gruzełków, gdzie ich niema i dlatego nie może sobie rościć pretensyj do miana „stwarzającego sprawność roli", a wskutek tego zalecany być może jedynie w gospodarstwach wysoce kulturalnych, w których skutecznie będzie pełnił rolę narzędzia „podtrzymującego sprawność roli".

W pługu dr. Burmestra są pewne pomysły, odróżniające go od innych pługów, choć koniecznym warunkiem skutecznego działania tych pomysłów jest zawsze szybkość orki. Pług ten w jego obecnej formie nadaje się jeśli nie wyłącznie, to przedewszystkiem do pociągu motorowego na rolach należycie doprawionych i całkowicie oczyszczonych z perzu i dlatego musi być z wielką oględnością reklamowany w Polsce.

Pług dr. Burmestra prawdopodobnie utrzyma się, choć szereg szczegółów konstrukcyjnych ulegnie w nim poważnej zmianie, ale zastosowanie jego bynajmniej nie będzie powszechne, lecz raczej nawet ograniczone; natomiast można przypuszczać, że pod wpływem krytyki dr. Burmestra ulegną zmianie i dalszemu udoskonaleniu pługi dotychczasowe.

Opracował na podstawie odczytu prof. S. Biedrzyckiego

Inż. R. H.

Rozwój produkcji oraz import pługów w Polsce.

Rolnictwo polskie do końca ubiegłego stulecia korzystało w przeważającej mierze z pługów pochodzenia zagranicznego i to typów niemieckich i angielskich. Wstępnem zdaniem tem nie chcemy powiedzieć, jakoby w Polsce na polu produkcji pługów do czasu tego nic nie zdziałano; przeciwnie, dążeniem rzemiosła i przemysłu naszego było zawsze, ażeby to narzędzie pierwszej potrzeby, konstrukcyjnie nie skomplikowane, dostarczane było z rodzimych surowców i wykonane pracą robotnika polskiego. To też do czasu Odrodzenia Ojczyzny i Zjednoczenia Państwa Polskiego produkcja pługów w poszczególnych dzielnicach, rozwijała się w czasokresie okupacji zaborczej drogą normalnej ewolucji od wytwórczości rzemieślniczej do produkcji fabrycznej. Jednakże w pierwszej połowie XIX stulecia postęp w rolnictwie, potęgowany w kilkanaście lat później konkurencją zboża amerykańskiego, zwiększył wymagania odnośnie do narzędzi rolniczych i spowodował bardziej postępowe gospodarstwa rolne do sprowadzania poszczególnych pługów ulepszonych typów z zagranicy. W Niemczech bowiem i Anglji postęp techniki przemysłowej pozwalał na wykonanie pługów i innych narzędzi rolniczych z materjałów lepszych, dokładniej i stosunkowo taniej. — Niepomyślne naonczas w Polsce warunki rozwojowe, nie zezwalały przemysłowi naszemu na równomierny rozkwit, odpowiadający potrzebom kraju.

Jednym z najstarszych typów pługa polskiego, to „pług wrzesiński", zwany pierwotnie „wrzesińskie ruchadło". Pług ten, z cylindryczną odkładnią, w konstruktywnej budowie swej nie wiele zmieniony, ma duże zastosowanie na lekkich gruntach całego kraju. Początkowo wytwarzano w pierwszej połowie XIX stulecia pługi polskie wyłącznie prawie w kuźniach wiejskich i dopiero w miarę wzrastającego zapotrzebowania powstawały osobne warsztaty rzemieślnicze, trudniące się tą produkcją. I tak w okresie przejścia na produkcję przemysłową fabryka maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielski w Poznaniu rozpoczęła w 1846 roku budowę pługów. Pierwsza ta szerszych rozmiarów produkcyjnych polska placówka na ziemiach b. zaboru pruskiego nie mogła, niestety, zapotrzebowaniu rolnictwa polskiego sprostać, najpierw dlatego, że jej produkcja ilościowo i jakościowo była ograniczona, a następnie dla b. Kongresówki i Małopolski leżała ona poza kordonem granicznym, podlegając temsamem równym trudnościom importowym, co inne konkurencyjne fabryki zagraniczne. Mimo to zakłady fabryczne H. Cegielskiego

rozrastały się w szybkiem tempie, doznając zasłużonego poparcia ze strony agrarjuszy i włościaństwa dzisiejszych ziem zachodnich Polski.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego produkcja pługów powstała przy istniejących fabrykach Lilpop, Rau i Löwenstein lub z drobnych warsztatów rzemieślniczych i kuźni rozwijała się w produkcję fabryczną. Z tych warsztatów, wyrosłych na potężne zakłady przemysłowe wymienić wypada **Sucheni** w Gidlach, Zawadzki w Warszawie, A. Mirecki w Puławach, Wolski w Lublinie.

W Małopolsce przemysł maszyn rolniczych i produkcja pługów były rozwinięte i w omawianym czasokresie budowano pługi w kuźniach wiejskich, bowiem większe wytwórnie specjalnie tego zakresu nie istniały tam zupełnie. Zapotrzebowanie rolnictwa pokrywano przeważnie importem z zagranicy.

Obecnie — według statystyki Związku Przemysłowców Metalowych — produkcją pługów różnych typów polskich trudni się 19 fabryk a między temi posiadamy kilka bardzo poważnych zakładów.

Na polu specjalizacji w tym zakresie wiele zasług położyła fabryka pługów, założona w roku 1882 przez inżyniera Augusta Ventzkiego w Grudziądzu. Fabryka ta rozwijała się w b. szybkiem tempie, konkurując skutecznie fabrykatami swemi z najpoważniejszemi wytwórniami maszyn rolniczych w Niemczech tak na rynku wewnętrznym, jak zewnętrznym. W roku 1920 fabryka przeszła w polskie ręce i po złączeniu się z fabrykami R. Peters w Chełmnie, C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, potężne to konsorcjum przyjęło popularną już dziś nazwę „Unia" — Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters, a siedzibą centrali jest Grudziądz.

Fabryka w Grudziądzu zajmuje obszar 70 000 metr², zatrudnia przeszło 600 robotników, z których 130 pracuje w oddziale budowy pługów. W normalnych warunkach zakłady „Unia" w Grudziądzu mogłyby zatrudnić o 50 procent więcej robotników. Dla produkcji pługów służy ogromna kuźnia, mogąca zatrudnić przeszło 200 robotników. Wyrabia się tu pługi jedno i wieloskibowe, a przy obecnym stanie zatrudnienia produkcja roczna wynosi 1 200 ton pługów, którą przy wyzyskaniu zdolności wytwórczej zakładu podnieść można łatwo na 2 000 ton. Fabrykaty „Unia" znajdują wielki zbyt w kraju, nadmiar natomiast produkcji eksportuje się do krajów nadbałtyckich, Rumunji, Turcji, Brazylji i Południowej Afryki.

Fabryka Józef Sucheni w Gidlach, o której wzmiankowaliśmy już wyżej, założona została w roku 1874 i wypracowała specjalny typ pługów dla średnich i mniejszych gospodarstw. Roczna produkcja przy zatrudnieniu 100 ludzi wynosi obecnie 30 tys. sztuk pługów i innych narzędzi, może jednakże być zdwojoną przy pełnem uruchomieniu i wyzyskaniu całkowitej zdolności produkcyjnej.

Przytoczona na wstępie fabryka pługów „Jan Zawadzki" w Warszawie, istniejąca od roku 1885, należy obecnie do koncernu „Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych". W czasie rozwoju swego fabryka ta już trzykrotnie zmieniała siedzibę i tak początkowo mieściła się w Klimontowie, następnie w Wierzbniku, w roku 1908 przeniosła się do Warszawy, a obecnie znajduje się w nowonabytej posesji fabrycznej Zakładów Przemysłowych w Bliżynie w Województwie Kieleckiem. Przedsiębiorstwo to przy zredukowanej obecnie produkcji wytwarza 7 000 sztuk pługów, normalnie zaś przy pracy 230 robotników mogłoby osiągnąć cyfrę 21 000 sztuk. W nowej siedzibie nie byłoby trudnem i tę produkcję podnieść o dalsze 50 proc. W okresie przedwojennym rejon zbytu fabryki Zawadzki nie ograniczał się tylko do byłego zaboru rosyjskiego, lecz obejmował również Litwę, Łotwę, Wołyń, Podole, Ukrainę, właściwą Rosję i Besarabję. Nawiązując ponownie zerwany przez wojnę kontakt, firma Zawadzki poczęła wyroby swoje znowu eksportować do Rosji, Łotwy, Litwy, Turcji, Rumunji i Brazylji. Zaznaczyć jeszcze wypada, że prócz pługów jedno- i wieloskibowych, fabryka buduje również pługi do orki traktorowej, trzyskibowe dla orki na głębokość 12" i o szerokości 56"

W rzędzie przedsiebiorstw specjalizowanych omawianego działu produkcji na wzmiankę zasługuje również firma „Centrala Pługów Parowych" dawniej H. Selentin w Poznaniu, jako wytwórnia części zapasowych do pługów parowych i jako fabryka pługów parowych, przyczepnych. Przedsiębiorstwo to, założone w r. 1906 przez inżyniera H. Selentina, przeszło w roku 1921 na własność wymienionej firmy. Placówka ta, wyzwalająca nas do pewnego stopnia od zagranicznego importu pługów pa-

Uwaga! Na czasie!!

CZĘŚCI ZAPASOWE DO MASZYN ŻNIWNYCH

najtaniej poleca 4120

Fabryka kos do sieczkarń

I. FOGELNEST („ROLA“)

Warszawa, Marszałkowska 11/13

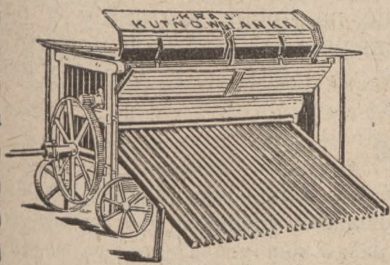
MŁOCARNIE

szerokomłotne do prostej słomy

p. n.

„Kutnowianka“

wyrobu fabryki „KRAJ“ Sp. Akc.



znane i rozpowszechnione **w CAŁEJ POLSCE**

Wszędzie, gdzie one pracują, cieszą się uznaniem i wielkim popytem.

PP. Odsprzedawców prosimy, aby zamówienia swoje na nadchodzący sezon, zarówno na młocarnie jak i kieraty, zgłaszali możliwie wcześniej, w celu zabezpieczenia terminowej dostawy.

CENNIKI I OPISY WYSYŁAMY DARMO.

„KRAJ“ Sp. Akc. FABRYKA MASZYN i Narzędzi Rolniczych WARSZAWA, ul. Chmielna 26.

4118



Poleca:

Maszyny do czyszczenia zboża.

CENNIKI WYSYŁA NA ŻĄDANIE.

4114

Polecam do odwrotnej dostawy w każdej ilości także wagonowo:

młocarnie szerokomłotne
młocarnie sztyftowe
maneże pałąkowe i ochronne w różnych wielkościach
sieczkarnie bębnowe, toporowe i do zielonej paszy
bronki posiewne 3 do 6 polowe

oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze własnego wyrobu a wykonane najsolidniej z pierwszorzędnych surowców.

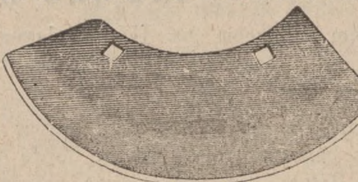
Ponieważ nie wystawiam na Targach Poznańskich, jestem w możności, maszyny moje sprzedawać niżej cen konkurencji.

OBSŁUGA SUMIENNA — DOSTAWA SZYBKA WARUNKI DOGODNE.

3949 Na życzenie chętnie służę cennikiem oraz katalogiem.

Pierwsza Gostyńska Fabryka Maszyn Rolniczych

M. Kornobis ↔ Gostyń



NOŻE

toporowe, bębnowe do siekaczy buraków dla płatkarni.

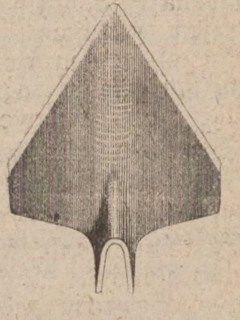
TASAKI

kuchenne i rzeźnickie



RADLICZKI

do opełaczy różnych systemów



fabrykują jako specjalność

Bracia Plucińscy

fabryka stalowych narzędzi

Poznań, ul. Szamarzewskiego nr. 43.

Telefon 63-42 — B. P. P. Znak fabr. — Adres telegraf. „Nożownia“

3912

rowych i ich części, pod kierownictwem współwłaściciela p. Stefana Maligłowskiego uległa znacznemu rozszerzeniu i w wydatniejszej mierze niż dotychczas buduje pługi do orki traktorowej, dostosowując swe wyroby do typów przeważnie u nas w kraju spotykanych. Pozatem wyrabia części zapasowe do pługów parowych, kultywatory, brony do motorowego pociągu oraz inne narzędzia rolnicze drobniejsze, własnej konstrukcji.

Prócz wymienionych, jeszcze cały szereg innych fabryk buduje pługi tak, że przemysł nasz nawet przy dzisiejszem częściowem tylko wyzyskaniu swej zdolności produkcyjnej pokrywa w tym względzie zapotrzebowanie rynku krajowego i część swej produkcji zniewolony jest nawet wywozić.

Przypatrzmy się teraz, czy w konstruktywnej wszechstronnie wydoskonalonej budowie pługów czasy ostatnie przyniosły nam jeszcze coś nowego. Otóż referent Biura porad rolniczych w Izbie Rolniczej we Wrocławiu, dr. Herman Burmester, wydał w roku zeszłym książkę, która w kołach praktyków wzbudziła b. żywe zainteresowanie, a proponowane tam nowe metody uprawy gleby poczynają zyskiwać gorących zwolenników. Burmester w książce swej propaguje pług własnego pomysłu i przezeń opatentowany, którego opis znajdą Czytelnicy na innem miejscu.

Jak się dowiadujemy, produkcję pługów dwuskibowych patentu dr. Burmestra ma zamiar rozpocząć w Polsce fabryka maszyn A. Krause i S-ka w Toruniu.

Z powyższego streszczonego rzutu oka na rozwój wytwórczości pługów w Polsce przekonujemy się, że produkcja rodzima, przekraczająca stan samostarczalności, obejmuje współcześnie wszelkiego typu pługi od najdrobniejszych do przyczepnych pługów motorowych. Jakże więc w obliczu tak pomyślnego napięcia przemysłu własnego przedstawia się obecnie w tej dziedzinie import do kraju? W odpowiedzi na to pytanie z zadowoleniem zaznaczyć możemy, że nie jest on groźny.

W roku 1924 przywieziono do Polski 104 tony pługów, wartości 93 000 złotych; w roku 1925 import wynosił 225 ton, wartości 142 000 złotych; w pierwszej połowie ubiegłego roku 1926 osiągnął przywóz 63 tony, wartości 95 000 złotych. Z uwagi na dużą pojemność rynku naszego, ilości te są wprost znikome, tembardziej, że obejmują przeważnie typy pługów, których nasze fabryki z uzasadnionych względów nie wyrabiają.

Krajowe fabryki pługów opanowały zatem rynek wewnętrzny w zupełności, co więcej, eksportują one fabrykaty swoje do różnych krajów, wpływając pożytecznie na opinję zagranicy o naszych żywotnych na tem polu zdolnościach wytwórczych.

L. Gostyński.

Krajowe nowości produkcyjne.

Bardzo interesującem miejscem na III Międzynarodowych Targach są eksponaty firmy Born & Schütze, Toruń, za Pawilonem Przemysłowym.

Firma pokazuje we własnym pawilonie szereg zdjęć swej specjalności. Same bagry wyrobiły firmie dobrą opinję daleko poza granicami Polski, tak, że takowa należy dzisiaj do jednej z nielicznych fabryk maszyn w Polsce, które mogą eksportować.

Szczególna specjalność, bagier dla wydobywania przesiewanego żwiru jest oprócz tego wystawiony w identycznym modelu w pomniejszonych rozmiarach. Wystawienie bagra w naturalnej wielkości spowodowałoby oczywiście za duże trudności; taka maszyna waży bowiem aż do 100.000 kg. Ograniczono się zatem do wystawienia kilku kubłów bagrowych o pojemności aż do $1/4$ m^3.

Więcej jednak, niż to, budzi nasze zainteresowanie stacjonowana wysokociśnieniowa lokomobila przemysłowa na przegrzaną parę. Widać po tej lokomobili o najwyższej sile stałej 75 KM., że fabryka maszyn Born & Schütze, trudni się budową lokomobil już od kilkudziesięciu lat; wspiera się przeto o znaczne doświadczenie w tej dziedzinie.

Cała konstrukcja lokomobili tej robi jaknajlepsze wrażenie.

Widocznie zależy firmie na możliwie nieskomplikowanem a przytem solidnem wykonaniu wszystkich części. Co więcej. Obsługa jest znacznie uproszczona przez skoncentrowanie miejsc smarowniczych. Godne uwagi jest, że w układzie drążka suwaka tłokowego systemu Hochwalda wykluczone jest zupełnie nieprzyjemne i łatwo powodujące szkody wahadło. Płaski regulator działa bezpośrednio na drążek suwaka tłokowego.

Również ciekawem jest, jak konstruktor przerobił nowsze doświadczenie, mianowicie, że warstwa tylko jednej czwartej milimetra sadzy lub popiołu lotnego przeszkadza tak samo działaniu cieplnemu i wykorzystaniu materjału opałowego, jak 5 mm gruba warstwa osadu kotłowego. Podczas gdy dla łatwego usunięcia osadu kotłowego służy używany ogólnie przy modnych lokomobilach wyciągalny kocioł rurkowy, to usunięcie popiołu lotnego i sadzy przy lokomobilach innych firm w niedostateczny sposób uwzględniono. Tu jest natomiast przegrzewacz tak zastosowany, że system rurkowy czyścić można nie tylko strumieniem pary, ale także szczotką do rur i przedewszystkiem, że można się też łatwo przekonać o czyszczeniu. Maszyna przezto staje się odpowiednią dla naszych tutejszych stosunków.

Obok tej jednocylindrowej lokomobili dla ruchu wydmuchowego i z przeciwprężnością, która specjalnie nadaje się do wyzyskania pary odchodowej, pokazuje też firma jeszcze zdjęcie swoich lokomobil Compound z kondensacją, które budowane są w sile do mniejwięcej 250 KM.

Wystawiona sztuka żeliwna cylindrowa jednej z owych dużych lokomobili pokazuje dobitnie, że odlewnia fabryki maszyn Born & Schütze odpowiada wymogom najnowszej techniki, by wykonać bez zarzutu tak zawikłaną sztukę żeliwną. Fachowiec znajdzie w rozrządzie pary po stronie niskoprężnej, który uskutecznia się prócz suwaka tłokowego przeważnie przez szczeliny wylotowe w cylindrze zapomocą tłoku niskoprężnego samoczynnie w sposób prosty i odpowiedni, niejedną nowość i zaciekawienie.

Nadzwyczaj prosty i lekki opelacz patentu „Keibel" okazał się do opelania buraków, zboża itd. nadzwyczaj korzystnym. Maszyna jest lekka i dlatego tania i łatwa w obsłudze. Ponieważ, oprócz kół, niema tu wogóle żadnych ruchomych części, jest takowa niezniszczalna nawet w rękach mniej zgrabnego robotnika rolnego.

Z ZAGRANICY.

Targi maszyn rolniczych we Wrocławiu.

Tegoroczne 57 Targi maszyn rolniczych we Wrocławiu odbędą się w Scheitningerowskim Parku Wystawowym w czasie od 5 do 8 maja. Jak w innych latach specjalne targi te połączone są z targami technicznemi, budowlanemi, artykułów biurowych oraz z wystawą gospodarstwa mlecznego.

Według otrzymanych informacyj zgłoszenia obesłania targów wpłynęły bardzo licznie, tak, że zarówno w halach jak na gołem polu wszystkie pod wystawę przeznaczone miejsca są już zajęte. Niemal wszystkie ważniejsze firmy niemieckie, trudniące się produkcją i zbytem maszyn oraz sprzętów rolniczych, biorą w targach udział. Liczne maszyny, przyczem nie brak będzie różnych nowości, zaprezentowane będą w ruchu.

Wystawa gospodarstwa mlecznego, stać będzie pod względem organizacyjnym oraz znaczenia poglądowego i propagandowego na wyżynie swego przeznaczenia.

W zakresie praktycznym obejmować ona będzie produkcję, przetwórczość i przesyłkę mleka. Dział demonstrowania najnowszych na tem polu urządzeń technicznych, przy współpracy wybitnych sił fachowych stoi pod kierownictwem dyrektora instytutu gospodarstwa mlecznego przy Izbie Rolniczej p. dr. Köhlera. W wystawie biorą również udział instytucje naukowe Izby Rolniczej dla badania i leczenia chorób u zwierząt domowych, dla zwalczania epidemji oraz instytut weterynaryjno-bakterjologiczny.

Z pośród eksponatów działu praktycznego wyszczególnić można już dziś najnowszego typu dojarki jako też kompletne urządzenia dojarskie w oborach, wzorowe techniczne urządzenia wielkich mleczarń, dalej zaprezentowaną będzie zwiedzającym produkcja butelek do mleka przez pewną śląską hutę szklaną. Pozatem będą maszyny do płukania i napełniania butelek, urządzenia najróżniejszego typu chłodni, konserwowania mleka, naczynia i wozy do transportowania mleka itd.

W tak zwanym „Messehof" reprezentowane będą niemal wszystkie ważniejsze oddziały dolnośląskiej Izby Rolniczej, która szczególniej propaguje podniesienie i rozwój nasiennictwa, skierowując również baczniejszą uwagę rolnictwa na księgowość gospodarczą.

W oddziale samochodów, co jest charakterystycznem, wystawiać będą prawie wyłącznie firmy zagraniczne. Motocykle i kołowce będą fabrykatów niemieckich i zagranicznych.

Dobrze obesłane będą targi budowlane, maszyn i urządzeń biurowych a szczególnie w odrębnej hali pomieszczony dział elektrotechnictwa, w której to dziedzinie, jak wiadomo, przemysł niemiecki wyróżnia się wysokim poziomem rozwojowym. W tym dziale spotkamy przyrządy, aparaty i urządzenia dostosowane specjalnie do potrzeb rolnictwa, również aparaty dla gospodarstwa domowego i kuchennego jak: aparaty do gotowania, nagrzewania, pieczenia, żelazka do prasowania, przyrządy elektryczne dla pralni, maszynki elektryczne do parzenia kawy i gotowania innych napojów itd. Dział ten wykaże, jak wielkiem dobrodziejstwem dla postępowego gospodarstwa domowego jest prąd elektryczny i jego należyte eksploatowanie.

Na targach technicznych poza wielką ilością najróżniejszych maszyn i przyrządów dla potrzeb przemysłowych, dobrze reprezentowane będą także działy budowy urządzeń młynarskich, urządzenia narzędziarni, dalej maszyny do obróbki drzewa, sprzęty i narzędzia dla wszystkich dziedzin przemysłowych i rękodzielniczych. Z nowszych aparatów wystawione będą odpylacze we wszelkich typach i systemach itd.

Po kilkuletniej przerwie, łącznie z targami maszyn rolniczych odbędzie się znowu wystawa łowiecka, która dla amatorów i fachowców stanowić będzie w hali południowej I imprezę wielce interesującą. -p-

Wystawa maszyn rolniczych w Estonji.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, że w czasie od 13 do 22 sierpnia 1927 r. odbędzie się w Tallinnie (Rewal) Międzynarodowy Targ — Wystawa ze specjalnem uwzględnieniem działu maszyn rolniczych, któremu kierownictwo Targów poświęca jedno z pierwszych miejsc. Bliższych wiadomości udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42 lub bezpośrednio Urząd Targu w Tallinnie, Tallinn, W. Wiru uul 12.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

Nr. 2693. Które firmy w Polsce fabrykują maszyny do wyrobu zabawek i piórników z drzewa?

Nr. 2695. Kto wyrabia maszyny do wyrobu parkietów?

Nr. 2711. Kto dostarcza czubki do ogrodzeń, prasowane do szwajsowania?

Nr. 2714. Gdzie można nabyć futerały blaszane do lampek kieszonkowych?

Nr. 2727. Które firmy lub fabryki w Polsce wyrabiają części do żyrandoli t. zn. obrączki, łańcuchy, rozety, ramiączka i t. p.?

Nr. 2733. Prosimy o wskazanie źródła zakupu wyrobów z Ferrosilicium 16% odpornego na kwasy: siarkowy solny i azotowy. Chodzi o odlewy fasonowe, jak: rury, miski i t. p.

Uprasza się o podanie:

Nr. 2757. Źródła zakupu maszynek do kręcenia blachy do wyrobu bateryj kieszonkowych.

Nr. 2758. Źródła zakupu kolb gazowych z palnikiem oszczędnościowym.

Nr. 2759. Źródła zakupu wiorów stalowych do parkietu à la Rakso.

Nr. 2762. Źródła zakupu podkładek (lagi) do mocnej zgrubiarki (Stauchmasch.), w którejby można części do powozu presować.

Nr. 2763. Źródła zakupu żelaznych kutych form do ręcznego wyrobu cegieł o nowym formacie 27×13×6 cm. cm.

Nr. 2764. Źródła zakupu na magle domowe ręczne — patentowe.

Nr. 2766. Źródła zakupu na palarki do palenia jęczmienia na słód.

Nr. 2767. Źródła zakupu na metalowe przybory rymarskie i siodlarskie (Pferdegeschirr), jak to: sprzążki, haki, pierścienie, kapsle i t. d.

Nr. 2771. Źródła zakupu na szczecinę świńską.

ALEXANDER MAENNEL FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH

Nowy Tomyśl 10 (Woj. Pozn.) Tel. 37



Fabrykacja: SIATEK i t. d.



Nr. I. okrągłe szt zł 4.00, 10 szt. à zł 3.85
Nr. II. owalne „ zł 3.65, 10 „ à zł 3.50

Nr. I. Zaliczenie 3144a Próbki pocztą N II

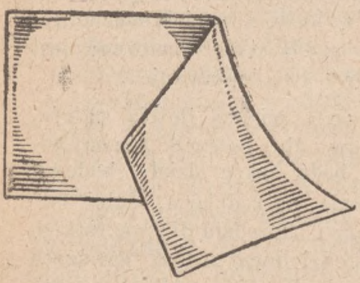
Znane w wielkim przemyśle 4060

WOSK ADHEZYJNY w WAŁKACH - **SMAR ADHEZYJNY** w BECZKACH

do pasów transmisyjnych marki **„GLORIOL“**

uważany za najlepszy. Nie niszczy, lecz konserwuje, odświeża i oszczędza. Kg zł **3,50.**

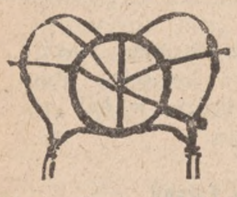
Laboratorjum chemiczne „GLORIA“
Katowice, Marjacka 37 - tel. 14-83.



Korpusy
do pługów 3748

wyrabia masowo i poleca

Wł. Czajkowski
LUBAWA (Pom.)
Fabryka narzędzi rolniczych.



Przodki żelazne i kute części do powozów

podług nadesłanych lub własnych wzorów poleca

ST. ŚREDZKI
Rudnicze pow. Wągrówiec.

4051

Wystawiam na Międz. Targu Pozn. w Wieży Górnośląskiej

Resory
do powozów



w wszelkich rozmiarach lub podług nadesłanych wzorów
4095 t poleca 3724

Wytwórnia resorów P. MARCINIAK, Starkowo p. Błotnica (Pozn.)

M. Matuszewski - Poznań
żelazo i stal 3948a
ul. Przemysłowa nr. 22

Telefon nr. 40 45, 61 01 Telefon nr. 40 45, 61 01

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS, Zadziele - Żywiec

Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa domowego z drutu, cynowane oraz druciane siatki plecione, materace do łóżek wycieraczki do butów i wszelkie w zakres wchodzące wyroby druciane. 4076

Przy wszelkich korespondencjach z firmami
prosimy zawsze powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy“.

Panie myślą, 3989

że maszyna amerykańska jest jakieś cudo, nie znając mojej maszyny, a skoro zobaczą moją, przyznają, że nie widzą różnicy i od razu kupują, mając przeszło 100 zł taniej i 10-letnią gwarancję.

T. Konikiewicz, Poznań, plac Nowomiejski 1a parter

Podziękowania napływają z domów najwyższej arystokracji.



ZABAWKI wyrabia

Samoloty o własnej sile latające,
Fru-Fru! latającą śmigą,
Bąki z wieżą Eifel, wirujące w każdej pozycji,
Karuzele z mechanizmem obrotowym,
Aparaty do rysowania deseni artystycznych,
Armatki ruchome, pneumatyczne, 2565a
Odlewy malowane w kartonach jak: wojsko i t. p.

Wytwórnia Zabawek, „Precyzja“ Inż. BOLESŁAW STAN Poznań-Sołacz, Podolska 2.

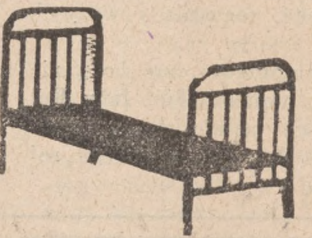
„VIS“ Fabryka maszyn i odlewnia
Stanisławów — Telefon nr. 221.

Wytwarza masowo:
sieczkarnie bębnowe, młynki do czyszczenia, zboża, młocarnie, kieraty, przystawki, prasy do oleju prasy do owoców. Prospekt na żądanie bezpłatnie.
3694



LUTOWNICE (Lampki do lutowania) benzynowe i naftowe światowej fabryki „Radius“ w Stokholmie, oraz wszelkie narzędzia dostarczają:

P. GOLDMAN i L. ENDELMAN
Warszawa, Widok 11. - Telefon 130-88.
4436



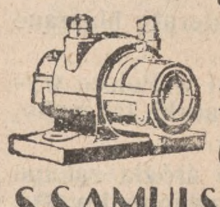
Fabryka Łóżek Metalowych 3060
i Materacy Patentowych
L. Świątek
Poznań, Dr. Dębińska 12. Tel. 27-46
Odsprzedającym wysoki procent

PICKHARDT & GERLACH G. m. b. H.
Messingwerk WERDOHL Niemcy

poleca: 4015

Rury mosiężne, Listwy mosiężne, Bimetal

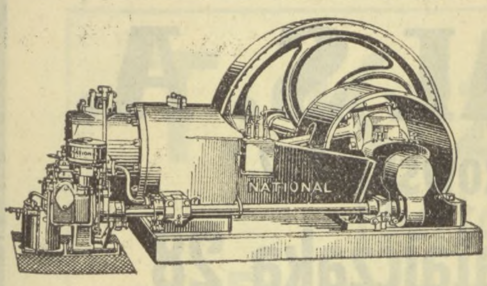
Wyłączny Reprezentant na Polskę i W. M. Gdańsk
Jan Nep. Ulatowski - Poznań, ul. Ogrodowa 21



TRANSMISJE
ŁOŻYSKA, SPRZĘGŁA, WAŁY
TARCZE PASOWE. PRZYSTAWKI
ODWROTNA DOSTAWA. CENY NA ŻĄDANIE

S. SAMULSKI i Sp. PLESZEW FABR. MASZ.

4106t 3757



Przeszło 500 silników w ruchu w b. Kongresówce.

Rok założenia 1898

Biuro Techniczne **„ATLANTA"**

Właśc.: A. LOTH i M. PIETRUSZKA, inżynierowie

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 45 Tel. 20-42 i 309-42

poleca na dogodnych warunkach spłaty:

SILNIKI angielskie

prostej konstrukcji, łatwe w obsłudze na GAZ SSANY z węgla koksu, torfu i drzewa na ROPĘ systemu DIESEL'A, na GAZ ZIEMNY oraz na NAFTĘ i BENZYNĘ.

4086

ZAKŁAD FOTOGRAWERSKI
Roman Sawicki
Warszawa Wspólna 45 tel. 65-76

POLECA:
JAKO PIERWSZĄ W KRAJU WYTWÓRNIĘ
TABLICZEK METALOWYCH
i
SZYLDZIKÓW REKLAMOWYCH
TRAWIONYCH I ZABARWIANYCH CHEMICZNIE
NA KOLORY, ODPORNYCH NA
TEMPERATURĘ I USZKODZENIA
CENY NA ŻĄDANIE

4085

Tanie ogrzewania wodą
mieszkań, ogrzewania parowe, powietrzne, przewietrzania, **odkurzania**, odemglania. **Wodociągi**

Inż. A. i K. JARNUSZKIEWICZ
KRAKÓW, ŁOKIETKA 26 - TEL. 2059

4111

Narzędzia precyzyjne



VAL D'OR

VAL D'OR

są słynne na całym świecie.

Żądać wszędzie. 4084

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Waldemar Krusche i S-ka, Pabjanice

Telefon Nr. 9

poleca: 4093

Oddz. I. Warsztaty tkackie mechaniczne.
„ II. Pędnie (transmisyjne).
„ III. Wiertarki szybkobieżne, frezarki uniwersalne.
„ IV. Maszyny rolnicze: Młocarnie syst. Jaehne, maneże, sieczkarnie.
„ V. Garnczki kondensacyjne „Primus".

Meblowe przybory

okucia meblowe, we- i zewnętrzne, od skromnych do najwykwintniejszych, metalowo-stołowe płyty, papier do szlifowania, bejcy, matine, katalogi meblowe i czasopisma fachowe poleca

„RENOMA"

GUSTAW KARTMANN
Poznań, Wielkie Garbary 1. I

Do odciągania

obrazki, papier słojowaty i godła firmowe
(dla mebli, świec, rowerów, maszyn do szycia itd.)
poleca

„RENOMA"

GUSTAW KARTMANN
Poznań, Wielkie Garbary 1. I

4100

ŻELAZO i STAL S. A.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 147.

Oddział: Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 28

Telefon nr. 29-18.

Poleca do dostawy ze swoich składów oraz z reprezentowanych przez siebie hut:

Rury lane kielichowe i kołnierzowe do wody i gazu, odlewy handlowe i maszynowe

Rury kute, gazowe i wodociągowe proweniencji krajowej i zagranicznej

Armaturę do gazu, pary i wody

Łączniki kuto - lane znanej szwajcarskiej marki "G. F." dla rur gazowych i wodociągowych

Kołnierze kute do rur wszelkiego rodzaju wymiarów i typów, rury wiertnicze do studzień artezyjskich, — Hydranty

Żelazo handlowe i jakościowe

Blachy grube i cienkie czarne, białe angielskie, cynkowe i ocynkowane

Drut wszelkich jakości i wymiarów

Łańcuchy handlowe adjustowane, kalibrowane itd.

Urządzenia kolejowe, zwrotnice, sygnały itd.

Kotły, zbiorniki, beczki żelazne, flaszki na gazy sprężone itd. itd.

ZAKUP I SPRZEDAŻ WSZELKIEGO RODZAJU METALI.

WYROBY FAJANSOWE INSTALACYJNO - BUDOWLANE.

4101



Fabryka Ogrodzeń Drucianych

J. Szczepika

w Kaliszu, ul. Młynarska nr. 9

(obok cmentarza) dom własny

w y k o n y w a:

Wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego, jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien, siatki, „rabica“ do ścian i sufitów siatki druciane wszelkiego rodzaju stale na składzie.

Ceny konkurencyjne. 4100 **Ceny konkurencyjne.**



Narzędzia precyzyjne

VAL D'OR

są słynne na całym świecie

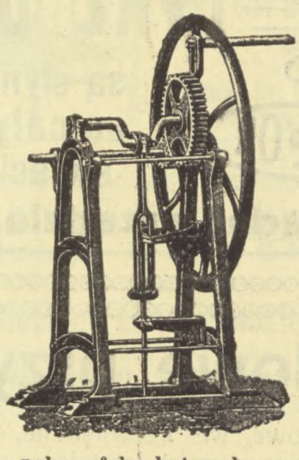
Żądać wszędzie. 4083

S. SAMULSKI i SP.

PLESZEW

Fabryka Maszyn - Odlewnia - Kotlarnia

Telefon 36. Telefon 36.



poleca fabrykaty własne:

4107

MANEŻE pałąkowe i ochronne.

MŁOCARNIE kolcowe ręczne i maneżowe

SIECZKARNIE bębnowe ręczno-maneżowe oraz do zapędu motorowego

WALCE ziemne do buraków.

POMPY wodociągowe i przystawki do nich

Wszelkie odlewy żelazne i spiżowe.

Prosimy żądać ofert!

T. Krzyżanowski

Hurtowny skład żelaza
w Poznaniu, ul. Szewska 16/17

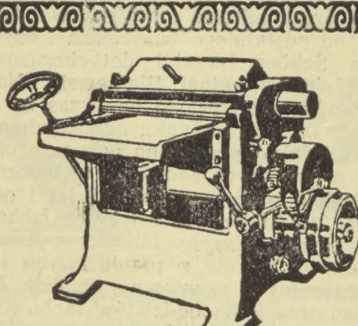
dostarcza tylko składom żelaza

żelazo sztabowe, fasonowe, blachy żelazne, dźwigary, łańcuchy, druty, gwoździe, naczynia emaljowane, blaszane i lane, wszelkie odlewy do pieców i kuchen, naczynia blaszane cynkowane, widły do mierzwy i siana, widły do kartofli i buraków i t. p. wszelkie artykuły żelazne dla rolnictwa, rzemiosła i przemysłu, oraz żelazne sprzęty kuchenne, wchodzące w zakres handli żelazem.

Na życzenie ilustrowane cenniki odwrotnie.

3902

TELEF. 36



TELEF. 36

3624

Własnej fabrykacji

obrabiarki do drzewa

najnowszej konstrukcji i solidnej budowy.

Kompletne urządzenia stolarń i fabryk mebli

polecają po cenach umiarkowanych

S. SAMULSKI i Sp., PLESZEW

FABRYKA MASZYN i ARMATUR
ODLEWNIA i KOTLARNIA.

4105t.

Francuskie Tow. Akc.

Oddział w Polsce „PERUN"

Biuro: Warszawa, ul Wspólna 59. tel. 89-34, 162-99
Adr. tel. WAPERUN-WARSZAWA.
Fabryka: Warszawa, ul. Grochowska 52. tel 201-16
Stacja kol. WARSZAWA-WSCHODNIA.

Wyroby własne krajowe.

Tlen, acetylen-dissous, azot, sprężone i ciekłe powietrze. Całkowite instalacje do spawania, wytwornice acetylenowe, palniki, wentyle redukcyjne, przyrządy i materjały do spawania i cięcia metali płomieniem acet.-tlenowym. Elektrody „TPW" do spawania elektrycznego. Dostawa całkowitych instalacyj do spawania elektrycznego.

PRZEDSTAWICIELE I SKŁADY KONSYGNACYJNE:

BYDGOSZCZ: Biuro inżynierskie „AZET" ul. Krasińskiego 14
ŁÓDŹ: J. Zawadziński, ul. Sienkiewicza 22
LWÓW: Marjan Kierski, ul. Sienkiewicza 11
POZNAŃ: St. Grabianowski i S-ka, pl. Wolności 14 a.
WILNO: M. Ajzensztat, ul. Zawalna 45
KATOWICE: Oddział w organizacji. 3911

Sprzedaż tlenu w rejonie Sosnowieckim bezpośrednio z fabryki: **„Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu.**

Cenniki i katalogi naszych wyrobów wysyłamy na pierwsze żądanie.

Tow. Akcyjne

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO

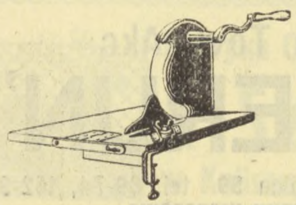
w POLSCE

2984 **Radomsko**

Adres telegraf.: „Metal" Telefon nr. 22

WYRABIA:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony drut miedziowany, drut kolczasty GWOŹDZIE wszelk. rodzaju, sprężyny meblowe, nity żelazne i miedziane. ŚRUBY i wkrętki do mebli, podkładki wkrętki do drzewa żel. i mosiężne, wkrętki kute, śruby jasne do metali. ŁOPATY i szpadle wszelkich kształtów i gatunków z trzonkami lub bez. WIDŁY stalowe. KONSTRUKCJE ŻELAZNE, jako to: dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany, szkielety wież kościelnych, taczki żelazne i t. d.



MASZYNKI

do krajania chleba

wyrabia jako swoją specjalność

A. AMBROŻKIEWICZ -:- POZNAŃ

Bydgoska 2. 4008 **Eksport**

Poszukuje się **ZASTĘPCÓW** na poszczególne Województwa był. Kongresówki i Małopolski

Wytwórnia

termometrów i manometrów

Stanisław STRAUS

w Warszawie - Aleje Jerozolimskie 22

Rok założenia 1886 4006



ZNAK OCHR.

Pierwsza i największa lejarnia

Dzwonów Kościelnych

i FABRYKA ARMATURY, ODLEWNIA WSZELKICH METALI

Założona w roku 1621.

Najstarszą na ziemiach zachodnich Polski, bo istniejącą już przeszło trzy wieki odlewnię dzwonów w Poznaniu, założoną przez mistrza mosiężnictwa **Adama Huldego**, w roku 1921 od odstatniego właściciela i następcy, mistrza mosiężnictwa **Schöna**, przejął dotychczasowy właściciel mistrz mosiężnictwa **Antoni Białkowski**. Nabyte zakłady odlewni dzwonów przeniesiono wówczas na ul. Strumykową nr. 8, do własnego budynku odpowiednio przebudowanego i równocześnie wyposażono w cztery olbrzymie piece i urządzenie najnowszych zdobyczy technicznych.

Firma istnieje więc przeszło 306 lat i od pra-pradziadów znajdując się w rękach dzielnych fachowców, cieszy się najlepszą opinja. Wyroby fabryki, wytwarzane bywają pod gwarancją wyłącznie z prawdziwych i czystych surowców, poddawanych gruntownej analizie. Firma A. Białkowski, posiadająca kilka oddziałów fachowo-technicznych, znaną jest w całej Polsce jako pierwszorzędne źródło dostawy, wyróżniające się rzetelnością, sumiennością i wysoką zdolnością konkurencyjną.

ODDZIAŁ I. wykonuje **dzwony kościelne** najpiękniejsze od najmniejszych do olbrzymich rozmiarów, harmonijnie strojone podług Kamertonu, o pięknym, miłym i daleko idącym głosie, gdzie słychać do 10 kilometrów. Oddział ten jest pod stałą kontrolą Wielebn. ks. prof. dr. Wacława Gieburowskiego, rewizora dzwonów i organów.

ODDZIAŁ II. odlewnia wszelkich metali, podług rysunku, nadesłanych modeli lub wzorów. **Miesięczna produkcja metali do 400 ctr.** w śpiżu, bronzie, mosiądzu, miedzi, aluminjum itd.

ODDZIAŁ III. wykonuje armatury wszelkiego rodzaju, jak wodowskazy do pary do 80 atm. nacisku, panewki do wszelkich maszyn, łożyska każdego rodzaju, figury, pomniki, biusta itd.

ODDZIAŁ IV. przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres tokarstwa oraz obróbki mechanicznej, precyzowanego toczenia, ślufowania, polerowania, cyzelowania i t. d.

Na żądanie służę ofertą. **Na żądanie służę ofertą.**

3004

Adres:

A. BIAŁKOWSKI, Poznań, Strumykowa 8

TEL. 1014. 4012

W moim **Zakładzie Wulkanizacyjnym** można nabyć nowe względnie naprawić
Gumowe pasy zapędowe i pasy transportowe, bandy bilardowe, gumy samochodowe, motocyklowe, rowerowe i t. p.
Służę fachową poradą przy zakładaniu fabryk artykułów gumowych
Polecam własny pierwszorzędny **klej gumowy „Indja"** w tubach i blaszankach po cenach bezkonkurencyjnych.

Przesyłam za darmo tubę próbną!

„INDJA" wł. Jan Listewnik Zbąszyń
ul. Senatorska 23. 4035

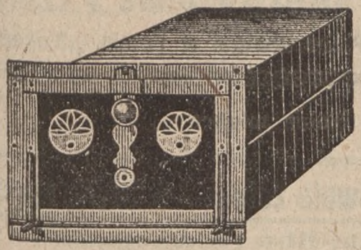
Biura Techniczne
ADOLF RICHTER
Warszawa, ul. Rymarska 10 - Tel. 10-81
Łódź, ul. Przejazd 20 - Tel. 380

Skład i dostawa artykułów technicznych dla przedsiębiorstw — przemysłowych, instytucji państwowych i komunalnych. —

Przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych:

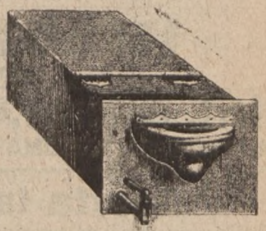
Łączniki kuto-lane marki „W".
Armatura parowa i wodociągowa „Jenkinsa".
Węże metalowe do przedmuchiwania kotłów parowych i inne.
Wyroby gumowe marki „Durit" odporne na tłuszcze, kwasy i alkalję.
Szczeliwa azbestowe włoskie najwyższego gatunku.
„Klingerit" oryginalny.
Szkła i wodowskazy oryginalne Klingera i t. d.
Tygle „Morgana".

4010

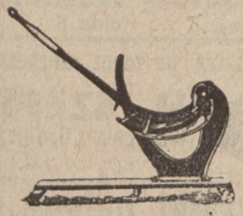


J. PIPERSBERG, Cieszyn
Pierwsza Cieszyńska Fabryka towarów metalowych, żelaznych i czarno-blaszanych
Założona 1903. **Telefon 186.**

Piekarniki (Bratkasten) w gatunkach zaprowadzonych w handlu, jako też wszelką armaturę do pieców, jakości pierwszorzędnej, od najprostszego do najwykwintniejszego wykonania.
Piekarniki specjalne dla piekarni, cukierni, restauracyj, kuchni hotelowych i t. d.
Wanienki miedziane kuchenk., z muszlą i pipą mosiężną
Wanny kąpielowe, nasiadówki, wanny kąpielowe dla dzieci, z pierwszorzędnej blachy cynkowej, we wszelkich wielkościach.



3721



„IDEAŁ"
nóż do krajania słomy na ściółkę
tani — praktyczny — trwały
Jedyni producenci 3641
Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn
POZNAŃ, Piotra Wawrzyniaka 28/30 — Telefon 69-50 — 61-17



Udoskonalone maszyny do wyrobu:
dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, rur, słupów i inne
poleca 3909
Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka
ul. Ordynacka 7. **Warszawa** Telefon 28-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Wlkp. Fabr. Wyr. Metal.
„FEMA"
Tow. Akc.
w Bydgoszczy

poleca swoje specjalne wyroby:

3994 4266k

ZAMKI MEBLOWE wszelkiego rodzaju
ZAWIASY TAŚMOWE (Klavierbänder)
SZYNY MOSIĘŻNE (Treppenleisten)
KONSOLKI MOSIĘŻNE do marmuru

Poważne źródła dostawcze

„Electropyroline" najskuteczniejszy środek mechan. przeciw tworzeniu się kamienia wapiennego w kotłach parowych dostarcza krótkoterminowo, generalny reprezentant fabryki
W. Narożny i S-wie, Poznań 1, ul. Ogrodowa 15/16
Telefon 2658. 3337e

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynow., kotły, zbiorniki do wody, mleka itp.
poleca J. Wiśniewski, Zakł. Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Tel. 268-19 3136

Śruby „HELIOS" do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane. Wszelkie części fasonowe mos. Poznań, Rynek Łazarski 8. Tel. 6543. (2967

Narzędzia precyzyjne Przekroje (sznyty), matryce (sztance), formy i tłocznie do fabrykacji artykułów masowych z metalu, celuloidu, papieru, skóry, jako też do artykułów chemicznych, mydła, pasty etc. wykonuje na zamówienie. **Dostarczam i wykonuję** artykuły masowe podług wzoru sztancowane, tłoczone i dęte. **Wykonuję wszelkie prace tokarskie** po cenach umiarkowanych. Za fachowe i wzorowe wykonanie gwarantuje długoletnia praktyka zagraniczna. **JAN ŁAZAROWICZ i S-ka, POZNAŃ, ul. Mostowa 15.** 2687

IMADŁA RÓWNOLEGŁE 80 — 150 szerokości.
Motor Polski T. A., Żnin. 3288

Hurt. rowerów, 615 maszyn do szycia i części zapasowych oraz broni i amunicji
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.

Ruszta lane w kokilach 3615c
bądź napuszczane, ze specjalnego żeliwa odpornego na ogień, tak dla palenisk stałych jak i ruchomych.
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56

Fabryka wyrobów aluminiowych w Drawskim-Młynie (Wlkp.) dostarcza
łyżki i łyżeczki aluminiowe

Armatury wodociągowe, gazowe, ogrzewalne, toaletowe poniklowane oraz specjalne dla cukrowni, papierni, cementowni, fabryk chemicznych itp., **noże metalowe** dla fabryk papieru, **odlewy** według własnych i nadesłanych modeli z różnych aljaży dostarcza: Fabryka armatur i wyrobów metalowych firmy **Towarz. Kontynentalne dla handlu żelazem w Krakowie - ul. A. Potockiego 8.** 3142
Specjalność: bronz fosforowy odporny na kwasy.

Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn
Bracia Cierpiałkowscy, Toruń, Szosa Chełmińska 53, Tel. 1471, dostarcza **wszelkie części samochodowe** 2854

Dźwigary i artykuły budowlane 2865
M. MATUSZEWSKI - POZNAŃ. Przemysłowa 22



Pojemniki
cechowane na rok 1927 wyrabia
Daniel Baldinger, Kraków.
Sebastjana 20. 3983
Zastępcy poszukiwani!

Plomby ołowiane w różnych wielkościach i w każdej ilości poleca 2866
Stec & Lisowski, Fabryka plomb. Toruń, Kochanowskiego 1a

S.E.E. „Suchy Element Elektryczny" Fabryka ogniw galwanicznych
w Zawierciu. Województwo Kieleckie. 2973

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku GUMY Poznań, ulica 27 Grudnia 15 3790

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925c

Błotniki, chłodniki do samochodów, tanki do benzyny, wiadra do węgli, powleszaki do obrazów ! 2863
i inne artykuły blaszane poleca korzystnie St. Gulczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 90. telefon 6679



Wędzidła i zgrzebła do koni 3156
dost. Fabr. Wyr. Żel. Sulkiewicz i Robakowski Bydgoszcz. Cennik na żądanie

Eisen- & Stahlerzeugnisse
G. m. b. H. 3768
Gdańsk Münchengasse 16
Angielskie blachy białe i czarne
Podczas Targów: Przedstawiciel w hotelu „Monopol"

Wolne miejsce

Drawska Odlewnia żelaza i Fabryka Maszyn
Drawski-Młyn (Wielkopolska)
poleca
odlewy żeliwne o doskonałej jakości
Dostawa terminowa. Piec codziennie czynny.
2902

Odlewnia Metali i Warsztaty Mechaniczne
„Wartome", Poznań. ul. Polna 8 2862

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o. Poznań. Św. Marcin 46. 3974



3989

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi. 178

MANOMETRY 3667
do pary, wody, amoniaku, specjalne wykonanie do **parowozów** i turbin. ciepłomierze rejestrujące na wielką odległość, pirometry i t. p.
St. Duchowski - Biuro Inżynierskie
Tel. 32-26 **Poznań** Pocztowa 21.

Oliwiarki do wszystkich celów



W. Gierczyński i S-ka
POZNAŃ, św. Marcin 13
Tel. 1885.



[438]

DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

Wystawa materjału budowlanego oraz mebli podczas Targów Poznańskich

Jedną z najważniejszych trosk naszych czynników tak rządowych jak i społecznych jest niewątpliwie ruch budowlany.

Wiadomo, iż część przyszłej pożyczki użyta będzie na wzmożenie ruchu budowlanego. Już dziś różne konsorcja zagraniczne widzą w naszej akcji budowlanej dużą przyszłość i dlatego okazują coraz większe zainteresowanie dla naszych inwestycyj budowlanych, elektryfikacji kraju, komunikacji itp. Wszak za pożyczką rządową przyjdą mniejsze kapitały zagraniczne, które przedewszystkiem ulokują się w tych gałęziach, które mają związek z odbudową kraju naszego. Już dziś ruchliwe Towarzystwo Ulen przystępuje do poważniejszych robót. Fabryki cementu pracują wydatnie i mają szereg nowych zamówień, aczkolwiek przygotowane są na znacznie większą produkcję i eksport.

Coprawda w roku bieżącym wytworzyła się taka sytuacja, że stałe podwyższanie taksy drzewnej odbiło się bardzo ujemnie na przemyśle tartaczanym. Przepłacane częstokroć drzewo okrągłe nie opłacało się przecierać na tartakach, do czego przyczyniła się zarazem słaba tendencja na materjał tarty w kraju i zagranicą, która w porównaniu z wielkim popytem zagranicy na surowiec nie zachęcała do produkcji tartacznej.

Sytuacja ta sprawiła, że tartaki nie posiadają prawie żadnych zapasów surowca i w razie większego ożywienia ruchu budowlanego nie będą mogły sprostać całkowicie zapotrzebowaniom. Zrozumiałe więc, że Wystawa drzewa oraz materjału budowlanego podczas tegorocznych Targów, aczkolwiek wzbudza ona wielkie zainteresowanie, nie będzie zakrojona na tak szeroką skalę, jakby tego życzyć należało. Nadmienić jednak wypada, że aczkolwiek nie ujrzymy podczas tegorocznych Targów zwyczajnych kopalniaków ani klocy świerkowych oraz materjałów tartych czy bloków stolarskich, to przecież podziwiać będziemy mogli najróżniejsze wzory posadzek dębowych i wyrobów stolarskich. Silnie będzie reprezentowany zwłaszcza dział wyrob. giętych, wyrobów bednarskich, galanteryjnych oraz użytku domowego.

Bardzo bogato będzie też reprezentowany dział przemysłu budowlanego. Podczas Targu ujrzymy liczne pokazy wyrobu ceramicznego, jak: cegły, dachówki oraz płyty posadzkowe.

Fabryki cementu wystąpią z różnemi gatunkami, w różnem opakowaniu i z odpowiedniemi tablicami wartości technicznej tychże.

Ciekawie będzie reprezentował się dział wyrobów z majoliki i terrakoty, kafli, płytek do ścian i posadzek, kamieni budowlanych oraz rur kamionkowych.

Wspaniale zapowiada się dział meblarsko-wikliniarski umieszczony w domu Administracyjnym na I i II piętrze. Wystawione będą całe wzorowe pokoje. Obok tych mebli prostych w stylu ujrzymy meble klubowe, skórzane i gobelinowe, fotele łabędziowe, filarowe i t. d. Całość działu tego wieńczyć będzie wystawa fortepianów i pianin z wytwórni krajowych oraz zagranicznych. -p.-

Rozbudujmy przemysł fornierów i dycht!

Liczne sprawozdania i informacje z kilkudziesięciu państw europejskich i pozaeuropejskich wskazują na nadzwyczajne rozszerzenie się konsumcji fornierów i dycht (placages colles — plywood — Sperrholz, tj. same forniery i dychty w formie zwykłej oraz klejone). Ciekawem zjawiskiem jest zainteresowanie się artykułami temi nawet ze strony tych krajów, gdzie przemysł ten stoi wysoko (np. Austrji, Niemiec), nie mówiąc już o dalszych, jak naprz. Holandji, Belgji, Francji, Anglji i Włoszech oraz Grecji, a z państw pozaeuropejskich: Algierze, Marokku, Egipcie, Palestynie — północnej i południowej Ameryce, ostatnio i Australji. Niektóre z zapytań noszą poprostu charakter niezwykle żywego poszukiwania naszego towaru. Zgóry zaznaczyć należy, że importerzy zagraniczni żądają zasadniczo ofert c/f (port wyładowania), jakkolwiek zdarzają się takie firmy importujące, które godzą się na przeprowadzenie transakcyj z naszym eksporterem przy ofertach fob. (port załadowania), np. Hamburg, Gdańsk, Gdynia.

Eksporterzy nasi, należałoby przypuszczać, mogą się już zdobyć łatwo na złożenie takiej oferty dostawy do portu gdańskiego i innego, dobrze im znanego, położonego w pobliżu na kontynencie europejskim.

Odbiorcy zagraniczni poszukują wszelkiego rodzaju fornierów i dycht, od najbardziej wartościowych (do wyrobów ozdobnych) aż do zwykłych (na opakowania), z drzewa takiego, jak dębowe, topolowe, bukowe, nawet ze szpilkowego, forniery ciężkie i lekkie, o najróżnorodniejszej wielkości arkuszy. Zwykle jednak zagraniczni importerzy proszą o załączenie wzorów.

Fachowcy zagraniczni jak amerykańscy, angielscy, francuscy, czy niemieccy, zgodnie wypowiadają zdanie, że przemysł fornierów i dycht jest obok przemysłu papierniczego tą jedyną gałęzią przemysłu drzewnego, która ma najpewniejszą przyszłość i świetne widoki rozwojowe przed sobą, i pod tym względem należy do wyjątkowych gałęzi przemysłu wszelkich branż. W ostatnich czasach, podobnie jak to było w okresie 1905/1910, podnoszą się znów głosy podające w wątpliwość przyszłość wzrostu konsumcji drzewa (z powodu stosowania cementu, żelbetonu, żelaza, stali i sztucznych produktów budowlanych), — nikt jednak nie kwestjonuje perspektyw przyszłości przemysłu fornierowego i dychtowego. Uprzytomnijmy sobie bowiem właściwości i cechy charakterystyczne tego towaru.

Otóż materjał dychtowy przewyższa tem inne podobne materjały drzewne (deski), że 1) jest trwalszy — 2) wytrzymalszy, — 3) nie pęka, — 4) nie zwija się i nie wygina, 5) daje dużą możność efektów estetyczno-ozdobnych, przy minimalnych kosztach (stosowanie fornierów z różnych gatunków drzewa, wewnątrz dychty gatunki pospolite, z wierzchu gatunki szlachetne, 6) dozwala łączyć w jeden materjał drzewo z metalem itp.

Ponieważ technika łupania drzewa poszła tak daleko, że dozwala uzyskiwać forniery najróżnorodniejszej grubości i z wszystkich prawie gatunków i rodzajów drzew; nic dziwnego, że powszechne zastosowanie fornierów staje się coraz szerszem i ogólniejszem. Forniery stosuje się w meblarstwie, w wyrobie skrzynek do pakowania, kufrów i waliz, w introligatorstwie, w budownictwie okrętów, wagonów, automobili i statków powietrznych, ostatnio nawet zaczęto budować w krajach tropikalnych większe domki z dycht. W krajach o najdalej posuniętej kulturze, produkcji i konsumcji drzewa, jak Stany Zjednoczone i Anglja, po-

wołano do życia specjalne komitety propagandowe za rozszerzaniem konsumcji i produkcji dycht. Dlatego, kiedy dziś przystępuje się w Polsce do sanacji w dziedzinie przemysłu drzewnego, w jego produkcji i eksporcie, to pamiętać należy, że główny nacisk położyć musimy na rozbudowę przemysłu fornierów i dycht.

Lata powojenne wykazały również, że w międzynarodowym handlu drzewnym tylko handel fornierami i dychtami ulegał najmniejszym wahaniom, a ostateczna tendencja cen była zawsze stale zwyżkową.

W Polsce mamy bardzo wielkie bogactwo surowca, szczególnie nadającego się do produkcji fornierów, i to najlepszych gatunków. Przerabiamy go jednak w ilości może najwyżej obejmującej 10 proc. ogólnego wywozu surowca fornierowego, tylko częściowo deklarowanego jako taki. Według wykazów Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, wywóz surowca fornierowego szedł prawie tylko do Niemiec. Jeśli wywozimy materjały omawiane jako produkty przemysłowe, to nie są to, niestety, gotowe fabrykaty czy półfabrykaty (dychty, forniery heblowane), ale jedynie w stanie półobrobionym. W roku 1925 wywóz dycht wyrażał się cyfrą 8.195.000 zł., wyrobów z dycht surowych 16.000 a wyrobów lakierowanych itp. ledwo 1000 zł. w/g Gł. U. St. Pomijamy wyliczanie długiego szeregu cyfr w wywozie surowca i półsurowca w zakresie przemysłu omawianego, gdyż są to rzeczy znane i publikowane w fachowych czasopismach.

W przemyśle fornierów i dycht jest u nas bardzo wiele do zrobienia z uwagi na znaczenie tej pozycji w bilansie płatniczym, tak ze względu na uzdrowienie naszych stosunków w organizacji eksportu drzewa oraz z punktu widzenia racjonalnej gospodarki, zapewniającej pewne i duże zyski przez przerobienie surowca drzewnego, wreszcie ze względu na zagwarantowaną przyszłość tej gałęzi przemysłu.

Przed kilkoma miesiącami w jednem z fachowych czasopism gospodarczych w Wiedniu podniesiono znamienny apel, by Austrja postarała się zostać punktem ciężkości przemysłu fornierowego i dychtowego na Europę środkową mimo, iż ma ze wszystkich państw produkujących drzewo najmniej surowca odpowiedniego na forniery. Ze wszystkich państw Europy oprócz Rosji i Finlandji (chociaż te mają mniejszą ilość gatunków) Polska wyłącznie posiada ze względu na surowiec i jego jakości najkorzystniejsze warunki, aby stać się istotnym ośrodkiem tego przemysłu na całą Europę. Nie należy obawiać się czy przeceniać trudności finansowych przy zakładaniu i rozszerzaniu tej dziedziny, gdyż zasadniczo zagadnienie to sprowadza się do technicznego wyposażenia w najbardziej nowoczesne maszyny.

Uprawnienie budowlane dla inżynierów.

Niedawno temu czytaliśmy w prasie stołecznej, że Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie ministerjum robót publicznych, zabraniające inżynierom po ukończeniu politechniki warszawskiej prowadzenia budowy.

Ażeby sprawę tę należycie zrozumieć i ocenić należy ją rozważyć z punktu widzenia prawnego, co też ostatnio uczynił p. inż. Zbigniew Jeżewski na łamach „Kurjera Warszawskiego".

Dowodzi on mianowicie, że na terenie byłego zaboru rosyjskiego istniała i obowiązuje do dziś dnia ustawa budowlana b. cesarstwa rosyjskiego, która w art. 35 głosi, że prawa do prowadzenia budowy otrzymują inżynierowie automatycznie po skończeniu wyższych technicznych zakładów naukowych w Rosji (których spis jest podany) oraz wychowańcy średnich szkół technicznych, jak również majstrzy po wykazaniu się odpowiednią praktyką budowlaną i zdaniu egzaminu przed specjalną komisją.

Ponieważ po powstaniu państwa polskiego sejm nie był w możności opracować wszystkich ustaw nowych, trzeba było niektóre sprawy załatwić prowizorycznie, ażeby bieg życia państwa i jego obywateli odbywał się możliwie jaknajnormalniej. Pierwsza część ustawy budowlanej rosyjskiej nie nastręczała żadnych trudności, należało tylko w formie dekretu jedyną polską wyższą techniczną uczelnię na terenie byłego zaboru rosyjskiego umieścić w spisie wyższych technicznych uczelni rosyjskich; trudności nastręczała druga część tejże ustawy, którą trzeba było odrazu uzupełnić, ażeby z jednej strony wychowańcy średnich szkół technicznych, z drugiej majstrzy mogli ubiegać się o prawa budowlane i mieli przed kim zdawać egzaminy. Powodując

się temi motywami, sejm jeszcze w lutym 1919 r. wydał dekret, upoważniający p. ministra robót publicznych do powołania specjalnej komisji, któraby zrobiła spis wyższych uczelni, dających te same prawa, co politechniki rosyjskie, z drugiej strony egzaminowała kandydatów kategorji drugiej i trzeciej. Chociaż upłynęło od wydania dekretu 8 lat i kilka miesięcy, dotychczas p. minister robót publicznych nie zdążył powołać do życia wyżej wymienionej komisji, na co, przy zajęciu się tą sprawą, wystarczyłoby pewnie kilka godzin. Nie ten jednak powód był głównym motywem, zmuszającym Koło Inżynierów wychowańców politechniki warszawskiej do zaskarżenia orzeczenia ministerjum robót publicznych, lecz niezgodna z duchem ustawy interpretacja jej przez organy administracyjne.

Jeden z wychowańców wydziału inżynierji lądowej politechniki warsz. zwrócił się do ministerjum z prośbą o przyznanie mu praw budowlanych (należy przytem zaznaczyć, że wydział inż. lądowej politechniki warsz. jest odpowiednikiem petersburskiego inst. dróg i komunik., posiadającego pełnię praw budowlanych), ministerjum na podanie to odpowiedziało pismem z d. 10 kwietnia 1926 r. Nr. VIII-A-246, w którem to piśmie komunikuje, że wobec tego, iż petent nie posiada wymaganych przez ustawę budowl. b. ces. ros. ani dyplomu, ani świadectwa, upoważniającego do prowadzenia robót budowlanych, podanie w przedmiocie udzielenia prawa prowadzenia robót pozostawia bez uwzględnienia. Odpowiedź ta jest szczytem biurokratyzmu; nie można kwestjonować politechnice warsz. praw wyższych uczelni, jeżeli prawa te otrzymała ustawą sejmową z d. 13 lipca 1920 r., a po drugie już choćby z punktu widzenia życiowego władzę administracyjne w naszych ciężkich warunkach budowlanych winny dążyć do wszelkich ułatwień w tej dziedzinie, a nie stwarzać sztucznych utrudnień. Pozbawienie młodych inżynierów prawa prowadzenia budowy było tylko zwiększeniem kosztów własnych produkcji, o których tyle mówi się w dobie obecnej, bowiem po opracowaniu planu i podpisaniu (na co wychowańcy politechniki warsz. mają prawo) i zatwierdzeniu go przez władze, ci sami inżynierowie, przystępujący do budowy, musieli szukać jakiegoś majstra, którýby podpisał podanie o prowadzenie budowy i płacić mu za te formalności. W tych warunkach nie trudno było przewidzieć jaki będzie wyrok. To też w motywach wyroku najwyższy trybunał administracyjny, stojąc na straży praworządności naszego życia państwowego, stwierdził, że orzeczenie ministerjum robót publ. jest niezgodne z duchem ustawy, gdyż ministerjum oparło się tylko na artykule 2 cyt. ros. ustawy bud., który to art. przewiduje, że w statucie wyższego zakładu technicznego, względnie w specjalnej ustawie przewidziane są prawa budowlane. Taka jednak wykładnia tego artykułu, daleko ścieśniająca intencję ustawy, nie da się przedewszystkiem pogodzić z treścią 2-ej części tegoż art. 27 i z uwagą do tego art. cyt. ust. bud., która wyraźnie zaznacza, że oprócz ukończenia uprzywilejowanych uczelni w art. tym wyszczególnionych, prawo do prowadzenia robót bud. można było uzyskać przez zdanie specjalnego egzaminu. Wprawdzie na podstawie przepisów dekretu z d. 7 lutego 1919 r., p. minister miał zrobić spis wyższych uczelni w Polsce, któreby miały prawa budowlane, jak również powołać specjalną komisję do egzaminowania kandydatów ze średnich szkół technicznych, to jednak dekret ten ma na razie tylko znaczenie teoretyczne, wobec niesporządzenia spisu wyższych uczelni i niepowołania do życia wspomnianej komisji, z czego zatem wynikałoby, że obecnie nikt nie może wogóle pretendować o uzyskanie prawa prowadzenia robót budowlanych.

Obecnie dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że pierwszym ministrem robót publ., który szczerze zajął się tą sprawą, jest p. inż. Moraczewski. Podczas krótkiego swego urzędowania znalazł czas na opracowanie ustawy, która na zasadzie pełnomocnictw p. Prezydenta będzie w najbliższym czasie ogłoszona. Projekt przewiduje po skończeniu wyższych technicznych zakładów naukowych odbycie odpowiedniej praktyki i dopiero wtedy nadanie uprawnień budowlanych na wzór byłych przepisów austrjackich. Nie wchodząc w merytoryczne roztrząsanie tego stanowiska, które jak np. w b. państwie rosyjskiem po długich badaniach było uznane za niesłuszne i niecelowe, chcieliśmy zwrócić uwagę czynników miarodajnych, że do ustawy budowlanej winny być koniecznie dodane przepisy tymczasowe, że wszyscy inżynierowie, którzy ukończyli politechnikę warsz. do czasu wydania nowej ustawy automatycznie otrzymują prawa budowlane. Jest to konieczne ze względu na praworządność w państwie; nie należy powtarzać tych samych błędów, jakie robiły inne ministerja, wydając ustawy z mocą obowiązującą wstecz.

Takie rozporządzenia nie pozwalają na racjonalne planowanie, co jest podstawą dobrej gospodarki, a co gorsze, podrywa autorytet państwa zarówno w oczach zagranicy jak i własnych obywateli.

Cement polski dla Grecji.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że ekspozytura firmy Ulen w Polsce, znając z kilkuletniej praktyki wysokie zalety cementu polskiego, zwróciła się do p. Keese, naczelnego kierownika ekspozytury Ulena w Grecji, z propozycją zainteresowania się cementem polskim. Ekspozytura grecka Ulena wyraziła zasadniczo zgodę na pertraktacje w sprawie dostaw cementu z Polski i nawiązała kontakt z naszymi eksporterami cementu. O jakimkolwiek konkretnym wyniku tych rozmów dziś oczywiście mówić nie można jeszcze, gdyż wszystko zależy od tego, czy warunki dostawy cementu polskiego będą korzystniejsze od ofert zagranicznych. Jasnem jest, że wobec wielkich robót wodnych, prowadzonych przez firmę Ulen w Grecji, zapotrzebowanie cementu na cel ten jest znaczne, a cementownie nasze — w razie dojścia do porozumienia z ekspozyturą grecką Ulena — mogłyby liczyć na większe zamówienia.

W związku z tem w najbliższych dniach udaje się do Grecji upełnomocniony przedstawiciel cementowni polskich, celem bliższego zorjentowania się, czy i na jakich warunkach możliwa jest dostawa cementu polskiego dla robót inwestycyjnych w Grecji. Ewentualna dostawa wyniosłaby kilka tysięcy wagonów cementu, dostarczanych w ciągu trzech lat.

Jednocześnie ze Związku Cementowni Polskich komunikują nam, że cementownie, mając świadomość znaczenia tej pierwszej dużej dostawy cementu polskiego zagranicę, skłonne są pójść na jak najdalej idące ustępstwa, byleby pozyskać rynek grecki dla naszego cementu i dać poznać zagranicy wysoką wartość wyrobów swoich.

—p—

WEŁNĘ DRZEWNĄ

do opakowania i wyściełania

Sznury
z wełny drzewnej

3988

(Holzwollseile)

do izolowania przewodów parowych i do opakowania studni i maszyn

dostarcza tanio

w pojedyńczych belach lub wagonami

Przemysł Drzewny
HERMANN SCHÜTT
Czersk — Pomorze



4072

Łazowskie Zakłady Ceramiczne

SP. Z OGR. ODP.

Łazy, Star. Będzińskie

Cegła ręczna i maszynowa

Wszelkie wyroby szamotowe

Cegła fasonowa

podług rysunków

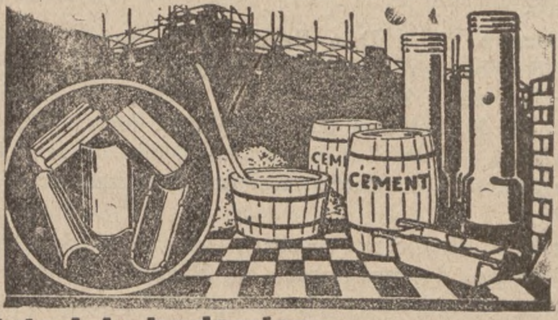
Cegła szamotowa

norm. 29 36 St. Seg.

Płyty piekarskie i zaprawy szamotowe

stale na składzie. 3691

4048



4047

Materjały budowlane wszelk. rodzaju poleca:

GUSTAW GLAETZNER

Centrala Materjałów Budowlanych i Dachówek

Tel. 6580 **POZNAŃ 3, Mickiewicza 36** zał. 1907 r.

adr. telegraf.: „Dachglaetzner"-Poznań.

3894 **Po dokładnem wypróbowaniu**

odlewów lano-kutych

w nowowybudowanych piecach,

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy do natychmiastowego wykonania masowo, lub też pojedyńczo, wszelkie prace według modeli własnych lub nadesłanych. Wyrabiamy różnego rodzaju klucze mechaniczne, podkowy, wszelkie części do kolejek polnych, łańcuchy Ewarta itd. — Wykonujemy również w dalszym ciągu znane ze swej dobroci odlewy z żelaza zwyczajnego szarego.

Odlewnia żelaza

lano-kutego i zwyczajnego szarego.

B. Kołodziejczyk & S-ka — Poznań-Górczyn, Sielska 6.

[443]

RYNEK METALOWY I MASZYNOWY

III. MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Z rynku materjałów budowlanych, metali, żelaza i nawozów sztucznych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 27. 4. W sprzedaży cementu na potrzeby konsumcji wewnętrznej notują za 100 kg: cementu 6.55 zł., plus opakowanie od 100 kg. 1.55, rabat zależnie od transakcji wynosi do 6%.

Lublin, 25. 4. Na rynku materjału budowlanego daje się zauważyć duże zainteresowanie towarem eksportowym jak i krajowym z powodu zbliżającego się sezonu budowlanego, konjunktura na rynku wewnętrznym poprawiła się również, gdyż transakcje zawierane są 60—75% gotówką pozostałe zaś wekslami. Notowano planki rozmiar 3×9 i 4×11 łącznie z 4-ą kl. (scige falende) Ł 9 sh 5, $2^1/_2$×6 — $2^1/_2$×$6^1/_2$ — $2^1/_2$×7 — 3×7 — 3×8 Ł 8 sh 15 za standard, podkłady sosnowe sh 2,7 slipery sh 5,6 za sztukę, bloki sosnowe okrągłe I-szej klasy Ł 2 sh 3 — dębina od 30 do 35 cm Ł 2 sh 5 — od 35 do 40 cm. Ł 2 sh 15, — od 40 do 50 cm Ł 3 — od 50 cm wzwyż Ł 5 — frezy dębowe I i II klasa od 25 do 60 cm wzdłuż 5 do 12 szerok. dol. 21.50 — deski stolarskie odziomkowe I i II kl. dol. 14, — boczne bez sęków dol. 15 za m^3. Podkłady dębowe I typ dol. 1 za sztukę, deski budowlane obrzynane 3/4 i 1 cal. zł. 75, — $1^1/_2$ cal. zł. 85, — kantówka ciosana zł. 60—65. Tendencja na deski budowlane mocna, dębina okrągła zniżkowa.

METALE.

Warszawa, 28. 4. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orjentacyjne w zł. za 1 kg.: cyna Banka 15.25, ołów hutniczy 1.45, cynk 1.60, antymon 3.25, aluminium hutn. 5.60, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.72, blacha miedziana cena zasadnicza 4.50, blacha mosiężna cena zasadnicza 3.70 — 4.20.

Berlin, 27. 4. Ceny w markach niem. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif Hamburg, Brema lub Rotterdam $125^1/_4$. Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 55 — 56. Oryginalne aluminium hutnicze 98 — 99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214. Nikiel czysty 98 — 99% 340 — 350. Antymon Regulus 115 — 125.

Londyn, 27. 4. (Urz.) not. w Ł za 1 tonę. Miedź: Standard p. Kasa $54^3/_4$ — $54^{13}/_{16}$, — 3 mies. $55^5/_{16}$ — $55^3/_8$, — Settl. $54^3/_4$, — elektrolyt $61^1/_4$ — $61^3/_4$, — best selected $59^3/_4$ — 61, — elektrowirebars $61^3/_4$. Cyna: Standard p. kasa $296^1/_4$, — 3 mies. $291^7/_8$ — 292, — Settl. 296, — Banka (obr. nieof.) 311, — Straits (obr. nieof.) 309. Ołów: zagran. dost. natychm. $25^{13}/_{16}$, — dalsze terminy $26^1/_4$, — Settl. $25^3/_4$. Cynk: zwykły dost. natychm. $29^1/_4$, — dost. term. $29^1/_2$, — Settl. $29^1/_4$. Antymon Regulus chines (not. nieof.) 60. Rtęć (not. nieof.) $22^1/_2$ — 23 (za butlę). Wolfram (not. nieof.) 16 (za kawałek).

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 27. 6. Srebro ca 0.900 w sztabach 78—79 RM. za 1 kg. Złoto w woln. obroc. 2.80 — 2.82. Platyna w woln. obrot. $12^1/_2$ — $14^1/_2$ RM. za 1 gram.

N. Jork, 26. 4. Zamknięcie. Srebro zagran. 56 cts. za 1 gram.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 27. 4. „Polska Cynkownia", Warszawa, Piękna Nr. 11a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I gat. 20 ark. w snopku 1.10 zł., — 22 ark. w snopku 1.15.

Berlin, 27. 4. Syndykat blachy miedz. oznaczył cenę zasadniczą na wyroby z blachy miedzianej na mk. 175 od 21 b. m.

Berlin, 26. 4. Stare metale za 100 kg., w małych ilościach o 3 mk. drożej: miedź elektrolityczna 105 — 108, rotgus 90 — 94, mosiężne wióry 76 — 78, mosiężny odlew 78 — 80, mosiężne odpadki 90 — 92, cynk 43 — 45, odpadki nowego cynku 52 — 53, ołów miękki 45 — 46, aluminjowa blacha 170 — 175. Ceny zakupu w hurcie, dla konsumentów o 10 — 12% drożej.

ŻELAZO.

Nowy-Bytom, 28. 4. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshüte P. G. S. — reprezentacja S. A. Wdowiński w Warszawie), cena za tonę 210 zł. loco stacja Nowy Bytom.

RÓŻNE.

Lwów, 27. 4. Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego S. A., Lwów, ul. 3-go Maja 11. Cena za 1 kg lub za sztukę: Widły 2-zębne tuzin zł. 9.00, widły 3-zębne tuz. zł. 14.00 widły 4-zębne tuz. zł. 15.50, łańcuchy na konie i krowy szt. zł. 1.30—2.30, smar do wozów 100 kg 61.— zł., oliwa maszynowa i cylindrowa 100 kg zł. 30.95— 69.60, pługi 1-skibowe zł. 50.00 — 124.00, 2-skib. zł. 109.50 —152. Kultywatory zł. 78.00—220, brony żel. zł. 39.00— 96.00, węgiel górnośląski 32.60 zł. za tonę, węgiel dąbrowiecki 30.70 zł za tonę, koks kowalski 39.80 zł za tonę.

NAWOZY SZTUCZNE.

Lwów, 27. 4. Notowania nawozów sztucznych w ładunkach całowagonowych, loco wagon stacji załadowczej. Tomasyna zagraniczna: 12—18 proc. po cenie zl. 0.94 za 1 kg % kwasu fosf. cytr. rozp., wraz z workiem jutowym. — Superfosfat mineralny 16—18% po zł. 1.04. — Superfosfat kostny 16—18% po zł. 1.19 za kg prc. kwasu fosf. rozp. w wodzie parytet Lwów luzem za worek zł. 1.80. — Azotniak 19 do 21 prc. zagraniczny zł. 2.50 za kg % wraz z opakowaniem franko stacja graniczna polsko-niemiecka. — Sól potasowa w/g oryginalnych cen „Tespu" plus 3%. — Kainit kaluski zł. 243.86 za wagon 10 tonowy. — Wapno nawozowe, palone, mielone zł. 400 za 10 ton luzem plus zł. 150 za worki. — Gips nawozowy zł. 270.— za wagon 10 tonowy, plus zł. 150 za worki.

Złoty w dniu 27 kwietnia 1927 r.

Praga przekaz 378,25, **Medjolan** przekaz 212.00, **Gdańsk** przekaz 57.45—57,59 gotówka 57.48—57.62, **Ryga** przekaz 64, **Zurych** przekaz 58.00, **Londyn** przekaz 43,50, **N.-Jork** przekaz 11.40, **Czerniowce** przekaz 1830, **Bukareszt** przekaz 1850, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.93—47.17, przekaz na Warszawę 46.93—47.17, przekaz na Katowice 46.93—47.17, przekaz na Poznań 46.93—47.17, gotówka 46.785—47.265, **Budapeszt** gotówka 63.50—65.00, **Wiedeń** przekaz 79.10.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

Zbliża sie pora letnia a z nią burze. Radjoamatorowi nie wolno nigdy zapominać o niebezpieczeństwie jakie grozi od pioruna jemu i jego otoczeniu!

Urządzenia odgromnikowe przy radjoaparatach.

Niezawodnie każdy człowiek, mający bliższą styczność z radjotechniką, zdaje sobie dokładnie sprawę niebezpieczeństwa, jakie wisi nad nami podczas burzy i chcąc uniknąć ryzyka zniszczenia cennego urządzenia odbiorczego a często jeszcze większego nieszczęścia, połączonego z utratą zdrowia lub życia, nie powinien nigdy zapominać, aby przy nadchodzącej burzy natychmiast antenę jak najdokładniej uziemnić. Każdy właściciel anteny powinien postarać się o to, ażeby wszystkie natężenia wysokie, wywołane przez zaburzenia atmosferyczne mogły mieć odpływ szybki i bezpośredni do ziemi bez narażenia aparatu odbiorczego. Wiadomo bowiem, że wyrównanie nagromadzonej elektryczności w postaci błyskawicy, której naprężenie wynosi około 500 miljon. woltów, a siła prądu w przybliżeniu 20 000 amperów wytwarza dokoła siebie ogromne pole elektryczne. W antenie, znajdującej się w takiej linji magnetycznej, powstają przez indukcję silne prądy elektryczne o bardzo wysokiem naprężeniu, które siłą rzeczy działać muszą szkodliwie na aparaturę odbiorczą przez wyładowanie natężenia w kierunku ziemi, jeżeli nie istnieje urządzenie odgromnikowe.

Zasada urządzenia odgromnikowego we wszystkich wypadkach jest ta sama. W rurce szklanej, wypróżnionej z powietrza znajdują się w oddaleniu tylko drobnej części milimetra dwie elektrody. Ponieważ aparaty odbiorcze dla prądów o niskiej częstotliwości stawiają wielki opór, prądy te wybierają drogę przez przestrzeń próżną — to znaczy, że pomiędzy elektrodami następuje wymiana elektryczności, przez co dokonuje się wyrównanie natężenia. W dogodnych warunkach przedstawia dobrze uziemiona antena doskonałe urządzenie odgromnikowe dla całego domu. Do uziemiania najlepiej nadają się wodociągi. Przytem trzeba uważać, ażeby przewody do uziemiania były jak najkrótsze i nie wykazywały ostrych załamań. Najlepiej przymocowuje się przewód do wodociągu za pomocą pierścieni, ponieważ gwinty kurków wodociągowych mogą być zanieczyszczone. Dla przewodów najlepiej nadaje się drut z miedzi albo drut stalowy o przekroju 1,5 do 2 mm. Jeżeli niema wodociągu w pobliżu, wystarczy zakopać drąg żelazny 5-metrowy do ziemi, albo wiaderko z blachy cynkowej, napełnione koksem, ponieważ koks przyciąga wilgoć.

Drugą dodatnią stroną urządzenia odgromnikowego jest możność wyeliminowania prądów elektrycznych, które powstają niezależnie od burzy z powodu zaburzeń atmosferycznych, jak również z powodu bliskości linii tramwajowych i t. p. Wskutek wyładowań elektrycznych powstaje w antenie, posiadającej w stosunku do ziemi normalne natężenie, przez indukcję nadmiar natężenia, dający się odczuwać przy odbiorze w sposób niezmiernie przykry w postaci trzasków i pisków. Urządzenie odgromnikowe, wyrównujące natychmiast nadmiar natężenia przeszkodę tę usuwa, umożliwiając czysty i spokojny odbiór. Chcąc się całkowicie zabezpieczyć od pioruna należy włączyć w przewód pomiędzy antenę a odbiornik bezpiecznik.

Inż. R. H.

Czy fale iskrowe wpływają na stan pogody?

Od pewnego czasu obiegają wieści, które specjalnie niepokoją koła rolnicze, a mianowicie o tem, jakoby tegoroczna zła pogoda miała pozostawać w związku z wpływem radja coraz bardziej się rozpowszechniającego. Sekretarz wiedeńskiej stacji meteorologicznej dr. Kofler wygłosił w tej kwestji odczyt, rehabilitując spotwarzone fale iskrowe.

Prelegent stwierdził, że dotychczas nie są znane takie właściwości fal iskrowych, któreby zezwoliły mniemać, że rozpowszechnienie radja jest przyczyną zaburzeń atmosferycznych i wzmocnionych opadów. Dopóki działalność promieni słonecznych (radjoaktywne procesy promieniowania) uważano za jedyne źródło elektryczności, wytwarzanej przez burze, można było wysnuwać tego rodzaju wnioski o ewentualnych wpływach nadawczych stacyj iskrowych. Dzisiaj jednak, kiedy najnowsze badania wykazały, że źródła elektryczności kryją się w mechaniźmie ruchu oceanu powietrznego, wszystkie inne źródła elektryczności ustępują na plan drugi. Nie można również przypuszczać ażeby siła ciśnienia fal iskrowych w wolnej atmosferze była tak wielka. Pozostaje tylko możliwość słabszych źródeł elektryczności w bezpośredniej bliskości anteny nadawczej. To działanie jest jednak tak krótkotrwałe i zarówno pod względem miejsca, jak i czasu tak ograniczone, że nie może ono być silniejsze od wpływów n. p. jakiegoś wodospadu.

Miarodajnemi tedy czynnikami dla pogody są dotychczas i pozostaną w przyszłości: słońce, jako główne źródło energji dla ziemskiej atmosfery, oraz głębokość rozmaitych ukształtowań skorupy ziemskiej, zmieniająca się w ciągu roku pozycja naszej planety w stosunku do słońca, oraz wielkie wymienne prądy pomiędzy zwrotnikiem a biegunem.

Co powiada meteorolog o stosunku radja do pogody? Jeżeliby istotnie miał się ujawniać wpływ fal iskrowych na opady i burze, to w miarę rozwoju telegrafu iskrowego musielibyśmy się spodziewać coraz gorszej pogody.

Pierwsze początki radjotelegrafji sięgają czasów przedwojennych. Szybki rozwój radja musiałby tedy w ostatnich pięciu latach zaznaczyć się zwiększeniem ilości opadów i burz, przyczem różnica pomiędzy obecną epoką radja a dawniejszą, kiedy jeszcze nieznano fal iskrowych, musiałaby wystąpić nader jaskrawo. Tymczasem zapiski statystyczne od roku 1873 wykazują, że dawniej w czasach przedradjowych zdarzały się również silne, albo nawet silniejsze okresy niepogody, jak w tym roku. Statystyka przedwojenna wykazuje cały szereg lat o wiele bardziej obfitujących w burze, aniżeli lato 1926.

W. R.

Rozmaitość działania silnego prądu elektrycznego na tkanki organizmu ludzkiego.

Prof. dr. Jellinek poświęcił swe życie badaniu działania wyładowań elektrycznych i założył w Wiedniu muzeum elektro-patologiczne, zwane poprostu muzeum piorunów. Zbiory jego sięgają badań i materjałów w ciągu ubiegłych 25 lat.

Pomiędzy innemi pokazuje się, że kości porażone prądem elektrycznym wykazują mikroskopijnie maleńkie ślady mechanicznego działania prądu, ślady, które dopiero z biegiem czasu wywołują zmiany i objawy chorobowe. Jest rzeczą ciekawą, że ślady działania pioruna w kości podobne są do przemian, jakie prąd elektryczny wywołuje w drzewie. Ani tu ani tam nie można zauważyć najmniejszych śladów spalenizny albo działań chemicznych. Wszelkie zmiany są natury czysto mechanicznej. Także na materjałach łatwo zapalnych, jak np. ubraniach, w które trafił piorun, w najrzadszych tylko wypadkach zauważyć można ślady spalenizny. U pewnego ptaka, którego trafił piorun, zauważono okrągłą plamę, tak, jakby ją piorun wygolił. Ani na skórze, ani na piórach, które pozostały wokoło, nie można było zauważyć żadnego śladu działania gorąca. Wynika stąd z całą wyrazistością, że ani piorun ani wytworzony technicznie prąd elektryczny nie działają same przez siebie śmiertelnie. Nie mówimy tu o tych licznych wypadkach, gdy trafieni piorunem lub silnym prądem elektrycznym ludzie wychodzą cało albo z drobnemi tylko uszkodzeniami, chodzi o wypadki, gdy trafiony piorunem rzekomo umiera i nie można zauważyć u niego żadnych śladów życia. W rzeczywistości nie jest to uśmiercenie przez piorun, lecz tylko śmierć pozorna. Nieraz już udało się takich zabitych rzekomo przez piorun ludzi uratować, dzięki zastosowaniu metod przywracania życia, np. przez sztuczne oddychanie. Stąd wniosek, że dopóki nie dają się zauważyć plamy śmiertelne, tak długo nie należy ustawać ze stosowaniem sztucznego oddychania. O ile niema ciężkich obrażeń — zawsze można dojść tą drogą do wyników pozytywnych. Okazuje się też, że rany, wywołane przez prąd elektryczny, goją się bardzo łatwo.

Co nowego oferują nam radjofirmy?

„Polskie Zakłady Radjotechniczne" wypuściły nowy typ odbiornika dwulampowego pod nazwą „Z 2".

Konstruktorzy tego odbiornika postawili sobie za cel opracowanie aparatu, któryby działał niezawodnie, w rękach najmniej wprawnego operatora i nie dawał się łatwo uszkodzić, udostępniał czystą i wyraźną audycję wszystkich ważniejszych stacyj europejskich i wreszcie, by cena jego była dostępną dla szerokiej klienteli.

Drogą skrupulatnych badań i prób udało się konstruktorom cel powyższy w zupełności osiągnąć.

Odbiornik Z 2 pracuje bez cewek zamiennych na falach od 180 do 2600 m i odznacza się dużą selektywnością, tak, że podczas nadawań „Warszawy" na 400 m słyszało się w Warszawie silniejsze stacje zagraniczne. Przy 1010 m „Warszawy" — na falach krótszych nie słychać jej zupełnie z wyjątkiem bardzo ostro strojących się harmonicznych.

Układ elektryczny aparatu Z 2 jest zbliżony do reinartza z reakcją kombinowaną elektro-statyczno-elektromagnetyczną. Antena pół-aperjodyczna.

Przy dobrej instalacji słyszy się dobrze na głośnik w Warszawie (a więc w warunkach niekorzystnych) prócz Warszawy takie stacje jak Berlin, Langenberg, Wrocław, Wiedeń.

Podstawowemi wymogami, którym powinna odpowiadać dobra słuchawka amatorska, są: lekkość, estetyka, niska cena, a przedewszystkiem trwałość.

Zrealizowanie wszystkich tych zalet jednocześnie nie jest rzeczą łatwą, ze względu na to, że napozór cechy te wzajemnie z sobą kolidują.

Tak np. trwałość słuchawki, oraz w dużym stopniu jej czułość zależą od wielkości magnesów, oraz ilości uzwojeń cewek; to zaś stoi w odwrotnym stosunku do jej wielkości, wagi a pośrednio i ceny.

Zalety te można osiągnąć również przy zmniejszonej wadze słuchawki przez jej szczególnie staranne wykonanie, polegające na odpowiednim doborze materjału, wystudjowaniu najlepszego położenia membrany, stopnia jej sztywności, oraz starannem wyregulowaniu słuchawki przed wypuszczeniem jej z fabryki.

W ostatnich czasach na rynku naszym ukazał się szereg dobrych słuchawek amatorskich, rywalizujących z sobą pod powyższemi względami. Jedną z nich jest słuchawka fabrykowana przez Centralę Elektro-Radjotechniczną pod nazwą C. E. R. Wyróżnia się ona wyjątkowo małą wagą, nie przekraczającą 160 g, dużym stopniem czułości, oraz ogólnem starannem wykonaniem, które daje gwarancję trwałości. Jeśli do zalet tych dodamy estetyczny wygląd (słuchawka C. E. R. wyrabiana jest w kilku kolorach), otrzymamy całość pod każdym względem wartościową.

Polska kupuje liczniki niemieckie?

W jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblattu", w dziale wiadomości dotyczących eksportu i zapotrzebowania zagranicznego, znajdujemy zapotrzebowanie na liczniki telefoniczne, rejestrujące automatycznie poszczególne rozmowy, przyczem jako reflektant na ten artykuł podana jest Polska.

Ciekawe, kto dla celów, którym sprzeciwia się szeroka opinja publiczna, sprowadza liczniki niemieckie, „Pasta", rząd, który jest współwłaścicielem jej, czy też jakiś pomysłowy przedsiębiorca prywatny? Widocznie jednak liczniki nie będą objęte zakazem przywozu, chociaż nosić będą markę „Made in Germany".

Ze Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych
na Województwa Poznańskie i Pomorskie.

OKÓLNIK Nr. 11.

Następne Zebranie Związku odbędzie się w czwartek, dnia 5. maja r. b. o godz. 20-tej na saice posiedzeń Piwnicy Ratuszowej, Stary Rynek 1, z następującym porządkiem obrad:

a) sprawozdanie Zarządu,
b) sprawozdanie Delegatów do Rady P. Z. P. E. w Warszawie,
c) przyjęcie nowych członków,
d) sprawa Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy,
e) sprawa Elektrowni Miejskiej w Poznaniu,
f) wnioski,
g) wolne głosy.

Ze względu na tak ważny porządek obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

O punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

OKÓLNIK Nr. 10.

Ostatnie Zebranie Związku odbyło się dnia 28 marca r. b. o godz. 20-ej przy licznym udziale członków.

Po załatwieniu kwestyj zasadniczych protokułu oraz korespondencyj referuje Prezes Związku sprawę sporu o zwierzchnictwo nad rzemiosłem, prowadzonego między Związkiem Towarzystw Przemysłowych a Związkiem Cechów, który to spór doprowadza do zupełnej dezorjentacji zainteresowanych Związków i osób. — Referent uważa, że ze względu na dobro rzemiosła i kupiectwa musi nastąpić między Związkami zgoda, choćby drogą obopólnych ustępstw. — W sporze odgrywają, niestety, bardzo często rolę względy natury osobistej, co nie powinno i nie może mieć miejsca. — Ze względu na to, że obie organizacje nawiązały rozmowy, mające doprowadzić do zgody, nawiązuje się długa i rzeczowa dyskusja, rezultatem której uchwalenie rezolucji treści następującej:

„Związek nasz obserwując ze zrozumiałem zainteresowaniem toczący się spór o wpływ i hegemonję nad rzemiosłem, prowadzony między Związkiem Towarzystw Przemysłowych a Zjednoczeniem Związków Cechowych, uważa takowy za bezwzględnie szkodliwy i niepożądany.

Uznając z drugiej strony konieczność współpracy Zjednoczenia Związków Cechowych ze Związkiem Towarzystw Przemysłowych, zebranie Związku wypowiada się jednogłośnie za zlikwidowaniem powyższego zatargu drogą wspólnych ustępstw, przyczem jednak prestige Zjednoczenia winien być w pełni zachowany".

W dalszym ciągu komunikuje Prezes, że ostatnio zaobserwował kilka faktów nieprzestrzegania przez członków uchwał Związkowych. Dotyczy to w pierwszej linji niedołączania do kosztorysów nalepek, normujących obliczenia instalacji podług wymiarów, temwięcej, że właśnie ta uchwała posiada właściwie wielkie znaczenie dla każdej firmy elektro-instalacyjnej. P. Prezes podkreśla konieczność solidarnego występowania firm, należących do Związku zgodnie z uchwałami raz powziętemi, w przeciwnym razie tak praca Zarządu, jak i Komisji nie wyda rezultatów pozytywnych, na których każdemu członkowi zależeć powinno.

Na członka Związku przyjęto jenogłośnie Firmę Paweł Wrzesiński, Poznań, ul. Klasztorna 10.

W dalszym ciągu inż. Biskupski referuje w ogólnych zarysach cel oraz zadanie Spółdzielni Elektrotechnicznej oraz jej Statut.

W wyłonionej na ten temat dyskusji zabiera głos bardzo wielu członków, którzy przemawiają bądź za, bądź przeciw stworzeniu Spółdzielni.

Większością głosów odesłano projekt zpowrotem do Komisji, która winna wypracować szczegółową kalkulację, poczem nastąpi ponowne rozpatrzenie projektu.

Inż. Gaertig stawia propozycję, by hurtownie, które sprzedają instalatorom towary po tych samych cenach, co odbiorcom prywatnym, były wymieniane oficjalnie na Zebraniach. — Pozatem stawia wniosek co do przyszłego Zebrania w sprawie omówienia sposobu zwalczania firm zawodowo nielojalnych.

Po podniesieniu przez członków szeregu spraw, załatwienie których poruczono Zarządowi, solwuje Prezes Zebranie o godz. 22 minut 30.

Przetargi — Submisje — Licytacje

Przetarg.

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa we Lwowie, ul. Wałowa 16 III. p., ogłasza przetarg na sprzedaż zbędnych materjałów budowlanych i przedmiotów nie nadających się do użytku wojskowego. Przetarg odbędzie się dnia 10 maja 1927 r., godzina 10-ta rano w magazynach 6. Okr. Składnicy Saperskiej we Lwowie, ul. Misjonarska 1, gdzie też można materjały i sprzęty, przeznaczone na sprzedaż obejrzeć.

Zgłaszający się do udziału w przetargu winni złożyć wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

6 Okr. Szef. Bud. 2616-27.

Przetarg nieograniczony.

Departament V Wojsk Technicznych M. S. Wojsk., Wydział Wojsk Łączności, przy ul. Nowowiejskiej 3—5 (pokój 410), zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę: kabla telefonicznego typu „A“; kabla telefonicznego typu „B“.

Warunki techniczne, szczegółowe warunki obowiązujące dostawców przy składaniu ofert oraz ilościowy wykaz artykułów są wyłożone codziennie do wglądu od godz. 10-tej do 11-tej prócz niedziel i świąt.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 maja 1927 roku o godz. 10, do którego to terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na 5-łącz.“ pod wyżej wskazanym adresem.

Oferty nie odpowiadające wymaganym warunkom nie będą rozpatrywane.

Sprzedaż maszyn, różnych chemikalij itp.

Komisja Likwidacyjna Państwowych Zakładów Graficznych Min. Skarbu (Warszawa, Al. Jerozolimskie 91), ogłasza na dzień 10 maja 1927 roku, o godz. 10-tej, przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż.

Gipsu, chemikalij różnych, maszyn introligatorskich i młynków do tarcia farb, motoru Austina (4 cylindrów), maszyn do linjowania, krajzegi na podstaw, żelaznej, kotłów żelaznych z przykrywami, suszarni szafowej i bębnowej, różnego szmelcu żelaza, płytek terrakotowych, mebli fabrycznych i kabiny do windy osobowej i desek samochodowych.

Przedmioty wystawione na sprzedaż oglądać można w Składach P. Z. G., Al. Jerozolimska 91, od godz. 8—10 rano.

Informacyj udziela Wydział Gospodarczy, tel. 146-15 i 130-26, w godz. 15—17.

Oferty z napisem: „Do Komisji Likwidacyjnej P. Z. G.“ w zamkniętych kopertach należy składać w biurze P. Z. G. do rozpoczęcia przetargu ustnego.

Konkurs na budowę studni wierconej.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach (ul. Florjańska 10), ogłasza konkurs na oddanie w przedsiębiorstwo budowy studni wierconej (artezyjskiej), o wydajności wody minimalnie 3 000 litrów na godzinę — w podwórzu gmachu Dyrekcji. Rury wiertnicze, ciągnione bez szwa, łączone na gwinty, o średnicy 7“ są na miejscu.

Oferty należy składać do Dyrekcji pod wyżej podanym adresem, w terminie do dnia 10 maja 1927 roku (do godz. 12). Wszelkich informacyj udziela codziennie w godzinach urzędowania Wydział Techniczno - Budowlany Dyrekcji Lasów Państwowych.

Dostawa butli stal., płótna brezentowego, taśm balonowych i tkanin surowych.

Kierownictwo Centralnego Zakładu Balonowego w Jabłonnie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę:

1. 250 sztuk butli stal. do wodoru kompletnych. Ciśnienie próbne 250 atm.
2. 4 610 metr. kwadrat. płótna brezentowego.
3. 4 751,8 metr. kwadrat. taśm balonowych przegumowanych.
4. 668 metr. kwadrat. taśm balonowych przegumowanych.
5. 1 600 metr. kwadrat. tkanin surowych na spadochrony.

Wszelkich informacyj co do warunków technicznych oraz podziału co do ilości poszczególnych gatunków materjału udziela Kier. C. Z. Balon. w Jabłonnie codziennie od godz. 8 do 16-tej.

Przetarg.

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza przetarg na **budowę ratusza.** Podkładki można nabywać w Miejskim Urzędzie bud. Bliższe szczegóły ogłoszone w Tygodniku Urzędowym miasta Królewskiej Huty.

Magistrat m. Królewskiej Huty, **Inż. Ćwiżewicz.**

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu

ogłasza na dzień 19 maja 1927 roku o godzinie 10-tej nieograniczony **przetarg ofertowy na roboty budowlane,** przy dokończeniu dwóch budynków koszarowych dla 4 p. Lotników w Toruniu.

Warunki przetargowe zostały ogłoszone w „Polsce Zbrojnej“ dnia 21 kwietnia i „Monitorze Polskim“ dnia 22 kwietnia, oraz są wywieszone na tablicach ogłoszeń 8 Okr. Szef. Bud. w Toruniu, Magistratów miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Chełmży, Włocławka i Poznania.

Kaucja za całość 10 000 złotych.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu.

Przetarg ofertowy.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach, ogłasza niniejszem przetarg publiczny **na wykonanie robót wewnętrznych** przy budowie gmachu Urzędu Pocztowo - Telegraficznego w Ostrowcu.

Oferty należy wnieść do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 14 maja 1927 roku, do godz. 11 przedpołudniem.

Wszelkich informacyj udziela Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 złotych.

Dyrektor Robót Publicznych (—) **Krug.**

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będzie przełożenie dachu łupkowego na gmachu Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, ulica Sienkiewicza.

Zamknięte oferty z dot. napisem i próby płyt łupkowych, winny być przesłane do poniedziałku, dnia 16 maja r. b., godz. 11-tej przed południem, w którymto czasie nastąpi otwarcie ofert.

Grudziądz, dnia 20 kwietnia 1927 roku.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

WARUNKI DLA INSERENTÓW i ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: **1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu wszelkie rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 202-796.**

Dzierżawy, zastępstwa, personel, sprzedaże i t. d.

POWAŻNA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH W WIELKOPOLSCE
poszukuje zaraz dzielnego i doświadczonego

kierownika ruchu

z gruntowną znajomością konstrukcji i masowej fabrykacji maszyn rolniczych oraz rzutkiego i energicznego

zastępcy dyrektora.

Pożądana jest gruntowna znajomość branży, język polsko - niemiecki oraz długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie, oparte na pierwszorzędnych świadectwach. Zgłosz. z odpisami świadectw, wymogów pensji i możl. z doł. fotogr. do „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. 12 178.

4062

KIEROWNIK TECHNICZNY 4127

Elektro - mechanik, żonaty, lat 39, Wielkopolanin, posiadający wyższe wykształcenie, pierwszorz. świadectwa inżyniera - kierownika elektrowni oraz dyplom szoferski, dzielny monter i tokarz, znający maszyny w przem. drzewnym, maszyny parowe, motory spalinowe (syst. Diesla), akumulatory, książkowość, budowę i eksploatację elektrowni, kolejek elektr. i wodociągów (jest 12 lat kierownikiem elektrowni komunalnych), poszukuje posady, jako kierownik techniczny lub mistrz maszynowy, w cukrowni, elektrowni, w przemyśle drzewnym lub innym zakładzie fabr. Łaskawe zgłosz. uprasza **HENRYK DANIEL, Aleksandrów - Kujawski** (Elektrownia). Tel. 16.

SZUKAM SPÓLNIKA

do założenia **wapiennika, cegielni w Lublinie.** Plac mam własny. Widoki bogate, bo ruch budowlany duży. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 3979.

Kierownik fabryk dachówek, kafli, wapna
SZUKA POSADY.
Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 3978.

Mechanik

lat 22, dobrze obeznany z rep. motorów spalinowych i bez, specjalista w reperacji motocyklowej, poszukuje od zaraz posady. Zgł. **M. JAŻDŻEWSKI, Września, Kościelna 5** 4069

Inżynier

lat 39, obywatel polski, współwłaściciel biura inżynierskiego w Poznaniu

poszukuje posady

kierownika technicznego. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków, uprasza się przesłać do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego" w Poznaniu pod nr. 4053.

WARSZTAT RUSZNIKARSKO - MECHANICZNY
w Krakowie w śródmieściu, z popędem elektrycznym, kompletnie urządzony, światło elektryczne, gaz, telefon — wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Wiadomość: **R. Gliniecki i S-ka, Kraków, ul. Szewcka nr. 2, tel. 3080.** 4014

Młyn i Cegielnia

w Bochni jest zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości można zasięgnąć u **Inż. J. Bittnera w Bochni, ul. Oracka Nr. 298.** 4032

Do sprzedania:

Motor na gaz ssany — koks, kompletne: fabr. LUTHER 60 km „ATLANTA" 25 km **Maszyna parowa** stojąca z kondens. 15 km kocioł do niej skrzynkowy, **rury wiszące** poziomo pow. ogrz. 10 m. kw. 6 atm. **Gater** dla ruchu poziomego. **Lokomobila** Claytona 8 ps. Badenja 8 ps. 4030

Biuro Techniczne „LECH" w Lublinie
ul. Bernardyńska Nr. 9.

Aparat wulkanizacyjny

kompletny na wszystkie rozmiary opon i dętek samochodowych do sprzedania. Wiadomość:
W. Osowiecki. Warszawa, ulica Bracka 22. Tel. 250-08.
4020

SPRZEDAMY:

1) Nowocześnie urządzony, bez konkurencji w swym okręgu **MŁYN PRZEMYSŁOWY** (przy rynku) w mieście handl. w Wielkopolsce, bez żadnego obciążenia, w ruchu bez przerwy, z komfort. domem mieszkalnym, port rzeczny, 1/2 klm. od stacji kol. główn. linji. Cena 20.000 dol., — wpłaty 12.000 dol.
2) Nowocześnie urządzony **MŁYN PRZEMYSŁOWY** w Król. Kongresow. z willą, przy kol. wąskotor., pewna egzystencja. Cena 20.000 dol, wpłaty 15 000 dol. Zgłoszenia: 4028

St. Juracki & St. Chełmicki, S. z o. p. Przedsiębiorstwo Agrarne. Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 25-47.

Motor Deutza

na ssący gaz z generatorem, 35—40 konny, obecnie w biegu, dobrze utrzymany, natychmiast do sprzedania. Zgł. do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego" nr. **4068.**

Bardzo tanio

sprzedamy, ponieważ nadliczbowe:

SAMOCHÓD 6-OSOB. „OPEL" 14/38 KM otwarty z elektr. światłem, starterem, 2 koła zapasowe, gruntownie wyremontowany;
SAMOCHÓD 4-OSOB. „AUDI" ca 8/24 KM, gotowy do jazdy;
SAMOCHÓD „FORD" otwarty (dwa ostatnie bardzo korzystne na dorożki); 3972
SAMOCHÓD CIĘŻAROWY ca 3-ton., gotowy do jazdy.

Nitsche i S-ka, fabryka maszyn w Poznaniu, Kolejowa 1-3

4063

WARSZTAT
ślusarsko - mechaniczny z zapędem elektrycznym, kompl. z maszynami i kompl. urządzeniem parowem do wulkanizacji opon i kiszek, wydzierżawi ewtl. korzystnie sprzeda. Oferty do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego" nr. 4126.

„STRZAŁA“ ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
INŻ. EWARYST NAMYSŁ

I. Zakłady Elektrotechniczne.
Elektryfikacja miast, majątków, fabryk, zakładów przemysłowych, stacyj doświadczaln. itp.
Budowa i naprawa stacyj akumulatorowych, wciągów elektrycznych osobowych i ciężarowych, nowoczesnych, urządzeń odgromnikowych własnego systemu i t. p.
Dostawa wszystkiego rodzaju maszyn elektrycznych, materjałów elektroinstalacyjnych oświetleń i t. p.

II. Zakłady Radjotechniczne.
Zakładanie kompletnych radjostacyj odbiorczych od najmniejszych do najwytworniejszych
Wytwórnia wysokowartościowego sprzętu radjotechniczego własnego systemu.

Części
radjowe w wielkim wyborze.

III. Zakłady Mechaniczne.

Dostawa:
silników spalinowych w szczególności (systemu Diesel'a), transmisji, przystawek i przekładni zębatych.

Naprawa
maszyn elektrycznych akumulatorów przenośnych oraz wszelkich silników spalinowych.

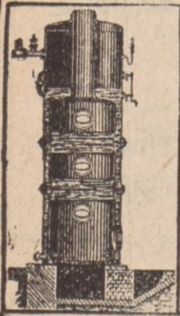
Własna stacja ładownicza dla akumulatorów radjowych i samochodowych.
Reprezentacja najpoważniejszych firm krajowych i zagranicznych.

BIURA GŁÓWNE:
Al. Marcinkowskiego 20.
Telefon 50-65.

POZNAŃ

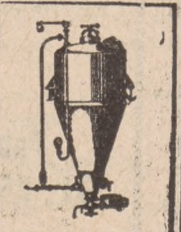
SKŁADNICE i WARSZTATY:
Wenecjańska 5.
Telefon 25-24.

4142



H. KOETZ NAST.
TOW. AKC.
FABRYKA KOTŁÓW PAROWYCH

BUDOWA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA
MIKOŁÓW, ŚLĄSK.



URZĄDZENIA DLA BROWARÓW I GORZELNI.
OKOŁO 500 PRACOWNIKÓW

3939

Pierwsza krajowa fabryka naczyń i maszyn mleczarskich
Konstantego Millera
Sp. z ogr. odp.
w WARSZAWIE
ul. Belwederska nr. 5, dom własny, telefon nr. 45-03.



Fabryka wyrabia wszystkie naczynia, potrzebne do mleczarstwa, jako to konwie, mierniki, skopce, oziębiacze, pasteryzatory, podgrzewacze itp. wszystko tylko w gatunkach pierwszorzędnych.

KONWIE
do przewożenia mleka
z pokrywą na zawiasach, zamknięcie hermetyczne, bez szwów i nitów, fason prosty, cylindryczny, poczwórnie cynowane z grubej blachy.
Egzystuje od 45 lat. 4075

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości w wałkach po 20 m. kw. z drutem żarzonym i ocynkowanym dostarcza korzystnie

Gustaw Glaetzner
Centrala Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. Zał. 1907 r.
4128

Sensacyjny wynalazek!
„Chriso-Triumph“
Maszynka do obierania kartofli i owoców
oszczędza pieniędzy, czasu, walania i kaleczenia rąk. — Zastępcy poszukiwani. Gen. przedstawiciele na Polskę:
H. Hannig i S-ka, Katowice
ul. Moniuszki 3. 4140